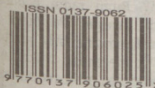


Zmniejsz swój podatek! **dziś** dodatek **Gazety Prawnej**

ponad
1000
ogłoszeń
drobnych
z całego
Pomorza!

dziś



Dziennik Bałtycki

Nakład 50 549 egz.
nr 268 (18 250)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena **1 zł 30 gr**
lub **91 gr**

najtańsze drzwi
w okleinach naturalnych
WYJEWÓRKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PODLECZNA
Józefa Conrada Korzeniowskiego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIKA ZASADY
80-806 Gdańsk, ul. Targowa 10
301-48-11 80 14 14 14
POLSKONE
DRZWI OKNA
pol-skone.com.pl

TRÓJMIASTO

wtorek 16 listopada 2004 r.

* W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26

cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

Pora się pożegnać

Minął czas, jaki arcybiskup
dał ks. Jankowskiemu
na odejście z parafii



**Test
dla gimnazjalistów**

Sprawdź się
w historii

korki we wtorki



Jasny klimat

Modelowanie
przestrzeni naszego domu
światłem



POMORZE

12

KORKI WE WTORKI

DZIŚ DODATEK DOM

Uniwersytet Gdański. Władze uczelni atakują dziennikarzy

CHCECIE NAS ZNISZCZYĆ?!



- Prasa szarga dobre imię uczelni! My nie naruszamy praw! - bronił siebie i swoich współpracowników Andrzej Ceynowa, rektor UG (z prawej). Na zdjęciu z Jackiem Taraszkiewiczem, prorektorem ds. studenckich.

Fot. A. Warława

Kłamie i manipulacje - grzmiał wczoraj na trójmiejskich dziennikarzy Andrzej Ceynowa, rektor Uniwersytetu Gdańskiego. - Piszcie tylko o tym, co wywołuje skandal, niczego innego nie przyjmujecie do wiadomości. Tak ostrą reakcję rektora wywołało żądanie ujawnienia listy osób przyjętych z odwołania na Wydział Prawa UG. Upublicznienia tej listy przez władze uczelni domagają się właśnie media. Jedna z gazet napisała o tym, że uczel-

niana komisja odwoławcza odrzuciła podania osób, którym zabrakło na egzaminie jednego punktu (w tym osoby chorej na astmę i dziewczyny z biednej, wielodzietnej rodziny), a przyjęła dzieci trójmiejskich VIP-ów, którym brakowało kilku lub kilkunastu punktów.

- Uniwersytet promuje tylko dzieci notabli, inni nie mają szans - mówi Anna Górską, jedna z osób, które się nie dostały z odwołania.

Rektor i jego współpracownicy twarde odmawiają wyjaśnienia wątpliwości.

Zamiast wyjaśnić, ostro zaatakowali dziennikarzy.

- Chcicie zniszczyć wydział prawa i nasz uniwersytet - mówił Jarosław Warylewski, dziekan Wydziału Prawa i Administracji na UG.

- Nie naruszyliśmy prawa. Liczba punktów to tylko jedno z kryteriów przyjęcia z odwołania. Liczyło się też to, jak kandydat argumentował odwołanie - dodał Jacek Taraszkiewicz, prorektor ds. studenckich.

Agnieszka Kamińska
Więcej na str. 3

Temat dnia. Gruźlica w słupskiej szkole
Strach przed prątkiem

Około 300 osób - nauczycieli i uczniów jednej ze słupskich szkół - miało kontakt z chorym na gruźlicę nauczycielem. Teraz trwają badania, mające wykluczyć u nich ryzyko zachorowania. Zbadać też trzeba pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Machwinie, gdzie stwierdzo-



no kolejny przypadek choroby oraz wiele osób z Elbląga, z którymi kontaktował się pewien chory student.

Czytaj też na str. 5

Mikroskopijne powiększenie prątka gruźlicy - bakterii, która wywołuje u nas niebezpieczną chorobę.

DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Co drugi gdańszczanin żyje w biedzie. Wczoraj mieszkańcy Stogów, Wrzeszcza i Letnicy protestowali przeciw bezczynności władz. Mają dosyć ubóstwa.



Dziś rozkład jazdy autobusów 169 i 174



znajdziesz na str. 5-6

R E K L A M A

CENTRUM TANIEJ ODZIEŻY
ZAPRASZAMY NA PROMOCJE!

CAŁY ASORTYMENT

16, 17, 18 listopada **do 10 zł/szt.**

19 i 20 listopada **do 5 zł/szt.**

GDANSK-MORENA, ul. Maruszewny 4, (koło Pizza Hut)
tel. 348-08-10

czynne: pon.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-15.00

eurobank

**lokata
roczna 7,10%**
oprocentowanie stałe

0 801 700 200

zakupiony koszt jak za połączenia lokalne
Minimalna kwota lokaty 10 tys.

241101A

opinie@prasabalt.gda.pl



0 800 1500 39

Redakcja

„Dziennika Bałtyckiego”

80-894 Gdańsk

Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... pomysły PIS. W przypadku SLD wycinanie chorej tkanki nie pomoże. To beznadziejny przypadek i jedynie, co jeszcze można zastosować, to eutanazja...

internauta gość

... bez Sojuszu. Bo przecież według konstytucji partia, która nie działa dla dobra Polski, nie ma prawa istnieć!

internauta Kug

... popieram. Nareszcie ktoś powiedział to, czego chcą Polacy! Scena polityczna bez SLD!

internauta Fly

WKURZA MNIE

... pełna kompromitacja. Teraz już nie zagłosuję na SLD, nie będzie na kogo...

internauta Aga

... kolejny absurd. Bez presady – jeżeli ktoś ma lewicowe poglądy, nie oznacza, że jest łapówkarzem i przestępcą. Pomysł braci Kaczyńskich to utopia.

internauta Iliz

... nie to miejsce. Niestety, jest to kolejny radny „bez twarzy”. Nie dość, że skompromitował Gdańsk na forum międzynarodowym, to nie widzi w swoim zachowaniu nic zdrożnego! Ja i moi znajomi nie życzymy sobie, aby ktoś taki zasiadał w ławie rajców gdańskich!

internauta Gość

... bez honoru. Radny Głogowski skłamał dobre imię radnego i nie ma za grosz honoru, żeby złożyć mandat radnego. I jeszcze w wyjątkowo bezczelny sposób tłumaczy swoje postępowanie. Mam nadzieję, że Rada Miasta Gdańska dysponuje odpowiednimi przepisami prawnymi, które spowodują natychmiastowe odwołanie tego pana z funkcji radnego.

internauta Adalbert

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Gdańsk. Ostatnie dni probostwa ks. Jankowskiego

Czas się żegnać

Prałat Henryk Jankowski nie ma szans na pozostanie w bazylice św. Brygidy. Wczoraj minął czas, jaki arcybiskup Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański dał mu na dobrowolne odejście z parafii. Ks. Jankowski tego nie zrobił, dlatego metropolita będzie musiał wydać w tej sprawie dekret pozbawiający prałata funkcji proboszcza.

Wszystko wskazuje na to, że dekretu możemy spodziewać się w najbliższych dniach. Jeden z duchownych związanych z gdańską kurią powiedział nam nawet, że dekret zostanie wydany we wtorek.

– Ksiądz arcybiskup działa zgodnie z procedurą prawa kanonicznego. Skoro do 15 listopada był czas dla księdza Jankowskiego na refleksję i on tego nie uczynił, nic nie stoi na przeszkodzie, aby już następnego dnia wydać dekret i zakończyć sprawę – twierdzi nasz rozmówca.

Sam arcybiskup powiedział wczoraj dziennikarzom, że czas dany prałatowi już minął. Zapytany, czy otrzymał jakkolwiek odpowiedź od prałata, stwierdził, że tak.

– Jednak nie była ona taka, jaka powinna być – powiedział abp Gocłowski.

Może to oznaczać tylko to, że ksiądz Jankowski podtrzymał swoje zdanie wygłaszane od dawna, że nie odejdzie z parafii. Nieoficjalnie mówi się też, że prałat nie powiedział wprost abp. Gocłowskiemu, że nie odejdzie z bazyliki.

– Słowa metropolity mogą sugerować, że ks. Jankowski próbował coś ugrać dla siebie i wymagać się w ten sposób od pozabawienia go funkcji proboszcza w św. Brygidy. Znacząc prałata jest to bardzo prawdopodobne, po-



Odpowiedź prałata nie była taka, jaka powinna być – uważa abp Gocłowski (na pierwszym planie), który niedługo powinien wydać dekret usuwający ks. Jankowskiego z funkcji proboszcza bazyliki św. Brygidy.

Fot. Robert Kwiatk

nieważ w rozmowach z dziennikarzami czy też na ambonie jest odważny, ale z metropolitą stara się waży słowa. Więc wszystko wskazuje na to, że ks. Jankowski chciał odwieść decyzję swojego zwierzchnika – uważa gdański duchowny.

Przypomnijmy, abp Tadeusz Gocłowski we wrześniowym liście do kapłanów archidiecezji gdańskiej we-

zwał prałata do zrzeczenia się probostwa. Napisał, że nie sądzi, by miało się to stać na drodze dekretu biskupa. Metropolita zaproponował ks. Jankowskiemu podjęcie pracy w Centrum Ekumenicznym św. Brygidy w Gdańsku Oliwie. W centrum podobno już czekają na prałata.

Waldemar Ulanowski

Co dalej?

Do tej pory arcybiskup Gocłowski wypełnił wszystkie normy przewidziane przez prawo kanoniczne. Wyzначył księży, którzy rozmawiali z prałatem. Sam też z nim korespondował. Wreszcie wezwał go do opuszczenia parafii. Teraz najpewniej wydany zostanie dekret usuwający kapłana z bazyliki. Proboszcz może jednak się od niego odwołać do przełożonego biskupa, nuncjusza apostolskiego.

ANSE I AWANSE

Zmiany w MTG

Andrzej Spiker jest nowym prezesem Międzynarodowych Targów Gdańskich (MTG). Wygrał konkurs, który na początku września ogłosiła rada nadzorcza spółki. Wiceprezesem został Tomasz Holdys. Prezes Andrzej Spiker zarządza spółką od czerwca bieżącego roku. Twierdzi, że rada nadzorcza, powierzając mu pełnienie tej funkcji, doceniła dotychczasowe osiągnięcia załogi MTG. Przede wszystkim udany Jarmark Dominikański, a także międzynarodowe imprezy wystawiennicze, np. „Kościoły”.

Międzynarodowe Targi Gdańskie są jednym z największych w kraju centrów ekspozycyjnych. Organizują wystawy w halach oraz imprezy handlowe na ulicach w centrum Gdańska. (K. N.)

Andrzej Spiker

Fot. Robert Kwiatk

Nasza akcja. Oświadczenia majątkowe radnych Skarga na jawność



Czy oświadczenia majątkowe radnych miejskich powinny być jawne? A może wgląd w dokumenty powinny mieć tylko organy uprawnione do ich kontrolowania, np. urzędy skarbowe? Zdaniem rumskich radnych, to drugie rozwiązanie jest lepsze. Chcieli, żeby przywrócić je Trybunał Konstytucyjny. Rozprawa miała się odbyć wczoraj.

– Niestety, nikt ze strony skarżących nie stawiał się i sprawa została umorzona – dowiedzieliśmy się w Zespole Prasy i Informacji TK.

Dlaczego radni z Rumi najpierw zaskarżyli przepisy o jawności oświadczeń, a później nie stawili się na rozprawę?

Rada już na początku swojej kadencji w 2002 roku podjęła uchwałę o skierowaniu sprawy do TK. Chodziło o to, że po wyborach zmieniły się przepisy dotyczące oświadczeń. Wcześniej były tajne i mogli w nie zajrzeć np. tylko urzędnicy skarbowi. Już po wyborach

majątki radnych zostały ustawą ujawnione – co roku każdy musi składać oświadczenia, publikowane później m.in. w Internecie.

W Rumi radni podnosili dwie kwestie. Po pierwsze, kwestionowane były przepisy o konieczności składania oświadczeń przez rodzinę radnych. Po drugie, radni byli przeciwni zmianie ustawy w trakcie kadencji. W pierwszej sprawie TK uchylił już przepisy o majątkach rodzin, po interwencji rzecznika praw obywatelskich.

– Nasza skarga miała zostać wycofana przez radcę prawnego, bo częściowo została załatwiona – argumentuje Józef Chmielewski, przewodniczący rumskiej Rady Miasta. – Nie jestem przeciwnik oświadczeń majątkowych, natomiast mam wątpliwość, czy ich treść powinien znać każdy.

Dlatego nikt z Rumi nie pofatygował się przed oblicze sądu trybunału.

Michał Lewandowski

Grypa. Po promocyjnej cenie Zaszczep się

Za jedyne 16 zł będzie można zaszczepić się przeciw grypie już od najbliższego czwartku w gdańskiej Klinice Medycznej Lux Med. Podobnie jak w roku ubiegłym tak i tej jesieni nasza gazeta wraz z firmą Lux Med organizuje akcję szczepień przeciw grypie po promocyjnej cenie. Aby skorzystać z tej okazji, wystarczy kupić „Dziennik Bałtycki” wraz z dodatkiem „Świat Zdrowia + moda + uroda” już w najbliższy czwartek. Na

trzeciej stronie naszego zdrowotnego dodatku znajdziecie Państwo kupon. Wystarczy go okazać w Klinice Medycznej Lux Med, a jej personel się wami zaopiekuje: lekarz pacjenta zbada, a pielęgniarka go zaszczepi. I wszystko to za 16 zł. Kto nie zdąży kupić gazety w najbliższy czwartek, może to zrobić w następnym. Kupon będą ukazywać się w dodatku „Świat Zdrowia + moda + uroda” w kolejnej czwartki: 25 listopada, 2 i 9 grudnia.

POGODA

DZIŚ

Opady deszczu przed południem. Po południu słonecznie, bez opadów. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni 6 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↓ 998 hPa

18.11.2004

(PAP/IMGW)

JUTRO 17.11.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

już w czwartek

dodatek

ZDROWIA + MODA + URODA

a w nim:

Super okazja!

Kupon na szczepienie przeciw grypie wraz z badaniem lekarskim za jedyne 16 złotych

• Kogo najczęściej dotyka depresja i jak z nią walczyć

• Lagerfeld dla każdej kobiety

• Zdrowe i zadbane paznokcie

w każdy czwartek z Dziennikiem

Gdańsk. Władze uniwersytetu nie chcą opublikować list studentów przyjętych z odwołania

Obrona przez atak



Czyste ręce i sumienie – Jacek Taraszkiewicz, prorektor ds. studenckich (z lewej) i rektor UG Andrzej Ceynowa nie mają sobie nic do zarzucenia.

Dziennikarze i kandydaci, którzy nie dostali się na Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego domagają się ujawnienia listy osób przyjętych z odwołania. Nawet mimo, że o ujawnienie list apeluje także rzecznik praw obywatelskich, władze uczelni nie chcą tego zrobić. Nie dość tego. Rektor

i jego współpracownicy atakują dziennikarzy. Zarzucają nam napastliwość, manipulację i kłamstwa.

Prasa szarga dobre imię uczelni! My nie naruszamy prawa! Nie będziemy ujawniać listy nazwisk. Rzecznik praw obywatelskich nie zajął ostatecznego stanowiska w sprawie – mówi Andrzej Ceynowa, rektor UG.

W trybie odwoławczym na pierwszy rok prawa na Uniwersytecie Gdańskim dostały się dzieci znanych osób. Tylko nieoficjalnie wiadomo, których. Kontrowersje wzbudza fakt, że na studia dostały się osoby, które dodatkowo słabo zdały egzaminy.

O tym, kogo przyjęto, zdecydowała komisja odwoławcza. Jest tak na każdej uczelni.

Dlaczego tylko nam stawia się takie zarzuty? – dziwił się Jarosław Warylewski, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UG.

Na prawo w trybie odwoławczym mieli się dostać m.in. synowie konsula generalnego Danii Juliana Skelnika, sędzi Ewy Kuc, czy adwokata Piotra Mańki-Winieckiego, córka prokuratora Józefa Fedosiuka i prawników Rzeszotarskich. Co o tym zdecydowało?

Braliśmy pod uwagę nie tylko liczbę punktów zdobytych na egzaminie. Przyjęliśmy tych, którzy dobrze uargumentowali chęć studiowania. Każdego kandydata w postępowaniu odwoławczym obowiązywały takie same prawa – twierdzi dziekan Warylewski.

Na prawo nie dostała się m.in. Anna Górka. Jest ona alergikiem, ma pięciorgo rodzeństwa, jej ojciec jest bezrobotny. Odwoływała się trzy razy. Nie została przyjęta, chociaż władze uczelni twierdzą, że uwzględniają sytuację materialną rodziny i chorobę kandydata.

Ta osoba przyniosła tylko dwustronicowe odwołanie

z prośbą przyjęcia na studia. To za mało. Potrzebne są zaświadczenia o chorobie i bezrobociu – Andrzej Ceynowa, rektor UG, nie ma sobie nic do zarzucenia.

Sprawa trafiła już do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku. Skargę na sposób postępowania odwoławczego na uczelni złożyły trzy osoby. Każdego roku odrzuceni kandydaci wnoszą skargę do sądu. Mają do tego prawo. Jeśli zapadnie wyrok opublikowania listy, oczywiście to zrobimy – mówi Andrzej Ceynowa.

Agnieszka Kamińska

Liczbę dnia

60

- tylu kandydatów dostało się na prawo z odwołania.

216

- tyle osób dostało się na prawo zdając egzamin

Jawne, ale nie do publikacji

Roman Nowosielski
pełnomocnik UG



Postępowanie rekrutacyjne i odwoławcze na uczelniach jest jawne. Co nie znaczy, że każdemu możemy pokazywać dane. Możemy je udostępnić osobom biorącym udział w postępowaniu rekrutacyjnym oraz za ich zgodą. Gdyby uczelnia je udostępniła, naraziłaby się na procesy o odszkodowanie. Rektor wystąpił o opinię do szefu kancelarii adwokackich. Prawnicy nie widzą błędów w postępowaniu uczelni.

R E K L A M A

Nepotyzm na uczelni

Anna Górka

nie dostała się na prawo

Na uniwersytecie panuje nepotyzm i niesprawiedliwość. To uczelnia tylko dla dzieci znanych osób.

Otrzymałam 53 punkty w postępowaniu rekrutacyjnym. Była to 212 lokata. Na studia dostały się osoby, które zdobyły dużo mniej punktów i miały gorszą niż ja lokatę na liście. Pochodzę z niezamożnej rodziny. Teraz studiuję prawo, tylko że w Wyższej Szkole Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Politycznych w Gdyni. Ta uczelnia już przyznała mi stypendium, za to do

chodzę swoich praw. Każdemu odradzam Uniwersytet Gdański.

Trzeba zmienić prawo

Jarosław Warylewski

dziekan Wydziału Prawa i Administracji na UG

Wszystkie osoby, które dostały się na studia z odwołania, podlegały takim samym kryteriom. Nikogo nie promowaliśmy. O wszystkim decydowała czterastoosobowa komisja w drodze głosowania. Komisja wzięła pod uwagę wszystkie czynniki, które kandydat zapisał w odwołaniu, np. zaświadczenia lekarskie, o bezrobociu. Postępowanie nie jest dowolne. Jest maksymalnie obiektywne. Poczucie krzywdy jest więc względne. Takie jest prawo o szkolnictwie wyższym w całej Polsce. Jeśli są jakieś nieprawidłowości, to dotyczą one braku szczegółowych kryteriów dostania się z odwołania. Żeby to zmienić, trzeba zmienić prawo.



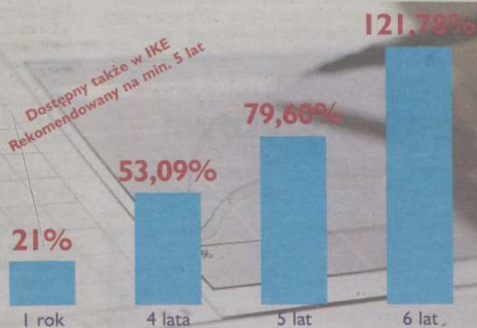
Fot. Adam Warława



Fot. Adam Warława

Za mało akcji?

PKO / CREDIT SUISSE



Zainwestuj w Fundusz Akcji

Fundusz PKO/CREDIT SUISSE dostępny w Banku PKO BP i w Bankowym Domu Maklerskim

0-801 32 32 80 (22) 521 56 56 www.pko-cs.pl

Zródło obliczeń: dane własne PKO/CREDIT SUISSE TFI S.A. na podstawie wyceny i u. Wyniki historyczne nie są gwarancją osiągnięcia identycznych zysków w przyszłości. Szczegółowy opis czynników ryzyka, związanych z inwestowaniem w PKO/CREDIT SUISSE Akcji – znajduje się w prospekcie informacyjnym dostępnym u Dystrybutorów i na stronie www.pko-cs.pl, oraz w skrócie prospektu Funduszu. Przed dokonaniem inwestycji należy zapoznać się z treścią prospektu Funduszu. Ze względu na politykę inwestycyjną, poziom zysku z inwestycji w PKO/CREDIT SUISSE Akcji – może ulegać dużej zmienności w czasie.

231650A

Teraz znajdziesz pracę szybciej!

w poniedziałek
z Dziennikiem

Praca +szkoła
+szkolenia

Jak zrobić
dobre wrażenie
na przyszłym
pracodawcy.

Gdańsk. Afera licencyjna w pomorskiej policji Wiedzieli o Jacku P.

Znajomi Jacka P. informowali o swoich podejrzeniach przedstawicieli Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, że może on być zamieszany w aferę i nie powinien mieć dostępu do żadnych tajemnic w policji. Nikt z KWP jednak nie zareagował.

Od kilku dni piszemy o sprawie zatrzymania byłego pracownika wydziału kadr gdańskiej KWP, który podejrzewany jest o korupcyjne działania. Jacek P. miał pośredniczyć w załatwianiu licencji dla ochroniarzy (wydaje je policja), powołując się na swoje wpływy wśród wyższych funkcjonariuszy pomorskiej policji. Z naszych informacji wynika, że Jacek P. mógł żądać za jednego pozytywnie zatwierdzonego ochroniarza nawet 4 tys. złotych. Jak podają nasze źródła wśród byłych policjantów komendy Jacek P. nie działał sam i wiele osób tolerowało jego praktyki lub nawet współpracowało z nim. Do tej pory jednak prokuratura nie przedstawiła P. żadnych zarzutów ani nawet nie przesłuchała go.

– Nie zgodził się na to lekarz, który powiadomił nas, że Jacek P. jest chory – mówi Konrad Kornatowski, szef



wydziału śledczego Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Wczoraj ustaliliśmy, że wysocy funkcjonariusze KWP od kilku lat byli informowani o podejrzanym działaniu Jacka P., jednak ten nadal pracował w komendzie.

– Informowałam o tym obecnych zastępców Komendy Wojewódzkiej inspektora Marka Łukasiewicza i mł. insp. Marka Blumczyńskiego, oraz rzecznikę pomorskiej policji Gabriellę Sikorę (obecnie jest na urlopie). Nic jednak nie zrobiono w tym temacie – mówi nam Lucyna Bujnicka, dziennikarka gdańskiego oddziału Telewizji Polskiej.

Zapytany przez nas o to Blumczyński odparł, że nie przypomniał sobie takiej rozmowy, choć Bujnicką dobrze kojarzy. Z kolei Łukasiewicz powiedział reporterce telewizyjnej, że nie mógł nie zrobić, bo wówczas był tylko naczelnikiem wydziału logistyczny.

Waldemar Ulanowski

Telefon do P.

Z Jackiem P. próbowaliśmy skontaktować się już dwukrotnie. W sobotę telefonicznie zostawił w naszej redakcji wiadomość. W niedzielę nie chciał rozmawiać, bo jechał na badania do Akademii Medycznej. Obiecał zadzwonić w poniedziałek. Nie zadzwonił. Gdy my do niego zadzwoniliśmy powtórzył obietnicę skontaktowania się z nami.

Porozumienie. Wojewoda i MW Umowa kryzysowa

Współpraca Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i Marynarki Wojennej RP jest najbardziej widoczna w sytuacjach kryzysowych. Takie wspólne działania przyniosły pozytywne efekty w czasie powodzi w Gdańsku w 2001 roku. Dziś wojewoda pomorski Cezary Dąbrowski i dowódca Marynarki Wojennej RP admirał floty Roman Krzyżewski podpisują porozumienie dotyczące dalszej współpracy.

– Głównymi założeniami tego porozumienia jest współdziałanie w zwalczaniu działań terrorystycznych oraz

przeciwdziałania i usuwania skutków klęsk żywiołowych – mówi kmdr ppor. Bartosz Zajda, rzecznik prasowy dowódcy MW RP.

Na podstawie tego porozumienia Urząd Wojewódzki i Marynarka Wojenna zobowiązują się do wymiany informacji o ewentualnych zagrożeniach oraz możliwości niesienia pomocy.

– Podpisując porozumienie, chcemy po prostu unormować dotychczasowe zasady naszej współpracy – dodaje rzecznik prasowy wojewody pomorskiego Anna Dyksińska.

Jarosław Popek

A teraz drogi! Kontrowersyjna decyzja

Kwidzyn poczeka



Budowa trasy kwidzyńskiej ruszy nie wcześniej niż w 2007 roku – zdecydowało Ministerstwo Infrastruktury. – To skandal – komentują pomorscy samorządowcy. – W takim układzie w ogóle może nie powstać.

Trasa kwidzyńska to most przez Wisłę w Kwidzynie wraz z dojazdami z jednej strony do drogi krajowej nr 1 (Gdańsk–Łódź) i autostrady A-1, z drugiej do drogi krajowej nr 55 (Nowy Dwór Gdański–Grudziądz). O jej powstanie od lat zabiegają pomorscy samorządowcy. Po budowie A-1 to bowiem druga pod względem ważności inwestycja drogowa w naszym regionie I, podobnie jak autostrada, doskonale przygotowana. Potrzeba tylko jednego: decyzji o rozpoczęciu jej budowy.

Problem jednak w tym, że koszt inwestycji szacowany jest na 350 mln złotych. Samorząd takich pieniędzy nie ma. Chce więc, aby trasa kwidzyńska stała się inwestycją krajową i była realizowana przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad. Wtedy w jej sfinansowaniu pomoże Unia Europejska. Aby tak było trasa musi najpierw zostać zakwalifikowana do dróg krajowych. Decyzję w tej sprawie podjąć może tylko minister infrastruktury.

I podjął. Tydzień temu Zarząd Województwa został poinformowany, że stanie się to z dniem 1 stycznia 2006 roku. Wywołało to oburzenie wice-marszałka województwa Marka Biernackiego, odpowiedzialnego w zarządzie za pomorską infrastrukturę.

– Mam wrażenie, że ministerstwo robi wszystko, aby trasa kwidzyńska nie powstała – mówi Biernacki. – Decyzja o rozpoczęciu realizacji tego projektu dopiero w 2006 roku oznacza przecież, że może on w ogóle nie dojść do skutku.

Biernacki obawia się bowiem, że na budowę trasy kwidzyńskiej może zabraknąć pieniędzy z funduszy unijnych, o które Polska może się ubiegać na tego typu projekty



Decyzja o rozpoczęciu realizacji trasy kwidzyńskiej dopiero w 2006 roku oznacza, że długo oczekiwany most na Wisłę (na zdjęciu) może w ogóle nie powstać.

tylko do 2006 roku. Czy będzie na nie można liczyć w następnych latach, nie wiadomo. Biernacki nie zamierza tego sprawdzać. Pieniądzy na budowę trasy kwidzyńskiej chce już teraz. – Jeszcze w tym miesiącu sejmik podejmie sto-

sonne uchwały w tej sprawie – zapowiada Biernacki. – Zrobimy wszystko, aby resort infrastruktury zmienił decyzję i inwestycja mogła ruszyć już w przyszłym roku.

Tomasz Falba

Tak, ale nie teraz

Andrzej Maciejewski

rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcyi Dróg Krajowych i Autostrad

– Dostrzegamy znaczenie trasy kwidzyńskiej i to nie tylko dla Pomorza, ale także dla całej Polski. To ważna inwestycja. Dlatego przychylił się do prośb pomorskich samorządowców, aby inwestycja ta była realizowana przez nas. Stąd decyzja o przystąpieniu do jej realizacji po 2006 roku. W tej chwili na budowę tej drogi nie mamy jednak pieniędzy – wszystkie zostały już rozdysponowane. Liczymy jednak na to, że znajdziemy je od 2007 roku – w następnej transzy unijnych pieniędzy.



Sprawdź, kto odpowiada za dziury w drogach

już jutro w Dzienniku

Mapa odpowiedzialności drogowej

a na niej m.in. numery telefonów na biurka urzędników, odpowiedzialnych za stan dróg w pomorskich powiatach

W SKRÓCIE

Tam jest pięknie

Najpiękniejszą w Pomorskiem miejscowością są Swornegacie (gmina Chojnice) – orzekło jury konkursu pt. „Piękna Wieś”, zorganizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Na kolejnych pozycjach znalazły się: Bączek w gminie Skarszewy i Wróblewo w gminie Suchy Dąb. Wyróżniono też Stężyce i Linie. (K. N.)

Doba gaszenia



Pl. Roman Kuchciński

Przez ponad dobę 10 jednostek straży walczyło z ogniem na terenie gospodarstwa rolnego w Krokowej. Pożar strawił przysięgłe słomy o długości 60 m i wysokości 4 m. – Wykluczamy samozapłon – mówi st. aspirant Edmund Skwiercz z puckiej straży pożarnej. (mid. R. K.)

Trzy wpadki

Trzech mieszkańców Gdyni zatrzymała policja za posiadanie narkotyków. Pierwszy wpadł na kradzieżnym telefonie – gdy policja przeszukała jego mieszkanie i zamiast aparatu znalazła 25 porcji marihuany i broń gazową. Drugi – na pożarze. Palil się jego samochód, wybiegł na parking i kiedy zobaczył policję, schował w krzakach siatkę, w której miał 191 porcji heroiny. Trzeci zamiast dać się wylegitymować, zaczął uciekać. Gdy policjanci go złapali, znaleźli 113 porcji marihuany. (aga)

Dziennik Bałtycki

z bezpłatną dostawą do domu rano
0 800 15 00 26

Kiedy ZUS może odebrać Tobie świadczenia?

Sprawdź, czy Twoje przychody mogą wpłynąć na zawieszenie lub wstrzymanie renty lub emerytury

za tydzień z Dziennikiem bezpłatny dodatek Gazety Prawnej

Gazeta Prawna

Dziennik Bałtycki

Ślupsk. 300 uczniów i nauczycieli miało kontakt z gruźlicą

Choroba, która nie boli

Po tym, jak stwierdzono gruźlicę u nauczyciela wychowania fizycznego, trwają intensywne badania prawie stu nauczycieli i dwustu uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Ślupsku.

Wczoraj w szkole gruźlica była tematem tabu.

— Ale rozdmuchana sprawa. To nie jest przecież XIII albo XIV wiek. Nie ma żadnej gruźlicy — tak przywitała nas jedna z sekretarek.

Aldona Płaska, dyrektor placówki chwilę później jednak przyznała: — To prawda, jedna osoba zachorowała na gruźlicę. Naprawdę nie ma powodów do niepokoju, ani rozbienia sensacji. Uczniowie, którzy byli bezpośrednio zagrożeni chorobą, wiedzą wszystko o sytuacji, w jakiej się znaleźli. O problemie pedagogów rozmawiali również podczas godzin wychowawczych.

Władze placówki zapewniają, że ściśle współpracują ze specjalistami z Poradni Chorób Płuc ze Ślupska.

Czy naprawdę nie ma sprawy?

Dwie ofiary zmarły!

To kolejny przypadek gruźlicy stwierdzony w publicznej placówce w Ślupsku. Ostatnio okazało się,

że nosicielem choroby jest jeden z pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Machowinie. Nie tylko Ślupsk przyczynia się do ponurej statystyki. Tylko w ciągu ostatniego miesiąca na gruźlicę zmarły dwie osoby na Pomorzu! W ostatni czwartek pod opiekę pulmonologów w Trójmieście trafił 20-letni student z Elbląga. Młody, zadbany człowiek z dobrego domu. Mieszkał w akademiku. Teraz trzeba sprawdzić, ilu jego kolegów i koleżanek zostało narażonych na atak prątki.

— Prątkujący chory zaraża do 15 osób — mówi dr Bogdan Lamparski, kierujący Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy. Niestety, gruźlica nie boli, niektórzy lekarze myślą jej objawy i w takiej sytuacji konieczne jest przebadanie wszystkich, którzy mieli z nim kontakt. Niektórzy chorzy trafiają do nas za późno.

Szczególnie trudne jest wykrycie choroby u bezdomnych, którzy nie mają ubezpieczenia zdrowotnego. Dżurzą się, że karetka zabiera z ulicy pacjenta w ostatnim stadium, plującego krwią. Nie wiadomo, ilu innym ofiarom „sprzedał” on wcześniej gruźlicę?



— Nie ma powodów do niepokoju — zapewnia naszego reportera dyrektor szkoły Aldona Płaska.

Wschodni prezent

Najbardziej niepokojące wieści dobiegają jednak ze Wschodu. W oddalonym za ledwie 40 km od granic Polski Kaliningradzie pojawiły się plakaty ostrzegające przed epidemią gruźlicy. Ponoć choroba ta zaatakowała w samym obwodzie kaliningradzkim już tysiące osób!

— Gruźlica ze Wschodu jest szczególnie niebezpieczna — ostrzegają polscy lekarze.

— Przez lata stosowano tam u chorych zaledwie dwa specyfiki, co doprowadziło do uodpornienia prątki na leki. W efekcie trzeba stosować dziesięć razy droższe leki, a i tak efekty leczenia mogą być gorsze.

Dorota Abramowicz
(tw, greg)

Prątek zabójca

Gruźlica jest chorobą wywołaną przez prątek gruźlicy. Bakteria ta może przetrwać w organizmie w stanie uśpienia wiele lat. Polska należy do krajów, w których zapadalność na gruźlicę jest stosunkowo wysoka. W ostatnich latach blisko 16 000 osób rocznie na nią choruje. Źródłem zakażenia w naszym kraju jest prawie wyłącznie chory — człowiek wydający prątki. Zakażenie następuje najczęściej drogą wziewną: wdychamy do dróg oddechowych rozproszone w powietrzu mikrokropelki wydzieliny chorego, w której „zawieszone” są prątki.

Oto podstawowe objawy, które powinny skłonić każdego z nas do pójścia do lekarza:

- utrzymujący się ponad 3 tygodnie kaszel
- stany podgorączkowe
- bóle klatki piersiowej
- spadek ciężaru ciała
- krwioplucie

Prątek gruźlicy zabił m.in. Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, Amadeusza Modiglianego, Franca Kafkę...

Liczyby dnia

150 000

— tyle złotych kosztuje wyleczenie z gruźlicy jednego pacjenta

1 500 000

— tyle złotych wynosi kwota, którą należy wydać na leczenie chorego z gruźlicą lekoporną.

R E K L A M A

Skrótem

- Przed dwoma laty na Pomorzu zanotowano 560 przypadków gruźlicy. W ubiegłym roku było ich już 610.
- Az 60 proc. chorych to mężczyźni.
- Niedawno — po raz pierwszy od lat 60. — do gdańskiego szpitala trafiło prątkujące dziecko.
- Lekarze twierdzą, że gruźlica dotyka wszystkich bez względu na wiek, wykształcenie i stan majątkowy. Najbardziej na zarażenie narażone są osoby zestraszone, przemęczone, osłabione, nieregularnie spożywające posiłki. Czynnikiem ryzyka jest także nadużywanie alkoholu.
- Wprowadzić społeczeństwo nie uczestniczy już w masowych, obowiązkowych i corocznych przesiewaniach płuc, ale ostatnio pojawiły się pozytywne wyjątki. Z obawy przed procesami o odszkodowania ze strony więźniów każda osoba, która trafi do aresztu, jest obowiązkowo przesiewiana. Zdjęcia rtg płuc wykonuje się od niedawna także pensjonariuszom domów pomocy społecznej i schronisk.

Gruźlica z oszczędności

Z dr. **Bogdanem Lamparskim**, dyrektorem Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy, rozmawia Dorota Abramowicz

— Jest gorzej?

— Na pewno nie jest lepiej. Do roku 2000 regularnie spadała liczba zachorowań na gruźlicę. Teraz już nie spada, przybywa za to przypadków zachorowań na lekooporną gruźlicę.

— Skąd się to bierze?

— Z oszczędności. Zaczęto oszczędzać na obowiązkowych zdjęciach rentgenowskich i szkoleniach. Lekarze pierwszego kontaktu traktują objawy gruźlicy jak przeziębienie i „leczą” pacjentów kolejnymi antybiotykami. W efekcie gruźlica wykrywana jest coraz później, leczenie jest droższe, a chory zaraża więcej ofiar. Wiele wskazuje na to, że i leczenie będzie trudniejsze. W naszym szpitalu decyzja o nagłym zakupie drogiego leku zależy od zgody... komornika. Podwyższa to koszty, zwiększając zadłużenie szpitala. Zresztą leki jakoś załatwiamy, a na jedzenie musimy sami się składać.

— Sami, czyli kto?

— Personel szpitala. W ubiegłym tygodniu zabrakło 300 złotych na wkład do zupy. Wrzuciliśmy do kapeluszka 50 zł, resztę dali pracownicy. I jak w takiej sytuacji mówić o nowoczesnym leczeniu groźnej choroby?

Prof. Robert Kwiatk



Plotki szkodzą

Aldona Płaska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Ślupsku — W tej sprawie ogromnie niepokojące były plotki. Niektórzy uczniowie wskazywali nawet konkretne osoby, które podejrzewali o zachorowanie. Na szczęście nasi uczniowie i co ważne, ich rodzice potrafili odpowiednio się zachować. Po deszły z dystansem do sprawy i nie wpadli w panikę. Osobiście odebraliśmy tylko jeden telefon od zaniepokojonego rodzica. Od trzech lat pracuję na tym stanowisku i nie pamiętam przypadku zachorowania na gruźlicę.



www.uniaroswoju.com

kredyt

czy pożyczka?

Czy kiedykolwiek pożyczając oszczędziłeś ???
Z NAMI JEST TO MOŻLIWE!

w **24h**
rozpatrywanie wniosku

PROMOCJA!!! od 15.XI.04 do 30.XI.04			
KWOTA POŻYCZKI	RATA PRZEDTEM	RATA TERAZ	OSZCZĘDZASZ
40 000 zł	298,67	265,33	10 002 zł
70 000 zł	522,67	464,33	17 502 zł
150 000 zł	1120,01	994,99	36 606 zł

OFERTA LIMITOWANA!

- minimum formalności - uproszczone procedury
- stałe oprocentowanie na poziomie UŁE - poniżej 4%
- również dla osób spłacających kredyty

od **3,96%** rocznie

CHOCINIE
UL. MICKIEWICZA 5, TEL. (052) 396 80 10, 396 80 11

ELBLĄG
UL. WIGILIJA 19-21, TEL. (055) 236 72 12, 236 72 13

GDANSK
UL. WĄZY JAGIELLOŃSKIE 2/4, TEL. (058) 320 75 84, 320 75 85

GDYNIA
UL. ŚWIETOJAŃSKA 41, TEL. (058) 660 79 53, 660 79 54

ŚLUPSK
UL. KILŃSKIEGO 45, TEL. (059) 841 02 57, 841 02 58

STAROGARD GDANSKI
RYNEK 34 (I P.), TEL. (058) 775 30 85, 775 30 86

**Przed próbą gimnazjalną
- powtórz matematykę!**

**za tydzień
w Dzienniku**

korki we wtorki

z GWO

GDANSKI WYDAWNICTWO
OSWIATOWE

Warszawa. Pomysł delegalizacji SLD

PiS-mem biją w Sojusz

Nasz wniosek o delegację Sojuszu Lewicy Demokratycznej będzie gotowy być może za osiem, dziewięć tygodni – zapowiada lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

Jego pomysł, aby prawnie zlikwidować Sojusz wywołał prawdziwą burzę i najróżniejsze komentarze. Większość polityków i ekspertów uważa zgodnie, że taka procedura w dzisiejszym stanie prawnym będzie trudna, o ile w ogóle możliwa do przeprowadzenia.

Jak argumentuje Kaczyński, powiązania SLD z działalnością „nielegalną, czy zgola przestępczą” mają charakter strukturalny, związany z „istotą tej partii”, a nie jedynie z występami jej działaczy. Jeżeli obecne prawo nie pozwoli na wszczęcie procedury delegacji SLD, PiS zapowiada stosowną nowelizację ustawy o partiach politycznych, być może jeszcze w tej kadencji Sejmu. PiS liczy na poparcie w tej sprawie m.in. LPR. Zdaniem Kaczyńskiego, teraz jest dobry moment na wystąpienie z taką inicjatywą, ponieważ po wyborach SLD używał ją za próbę zemsty na przeciwniku politycznym.

– Dociera do nas bardzo wiele informacji odnoszących się do działalności SLD na szczeblu lokalnym, regionalnym i centralnym, która w bardzo wielu miejscach związana jest z działalnością



– Nie może w Polsce być tak, żeby formacja, gdzie zło jest tak natężone, gdzie mamy do czynienia z tyloma groźnymi, odnoszącymi się także do podstawowych interesów państwa wydarzeniami, mogła sobie po prostu dalej egzystować – podkreśla Jarosław Kaczyński (na zdjęciu).

nielegalną albo zgola po prostu przestępczą – poinformował na specjalnej konferencji prasowej lider PiS.

Kaczyński powołał się na art. 188 konstytucji oraz art. 44 ustawy o partiach politycznych, które – jak podkreślił – zezwalają na delegację partii ze względu na jej działalność, ale nie precyzują prowadzących do tego procedur. Wiadomo jedynie, jak zdelegalizować partię, jeżeli jej statut jest niezgodny z prawem.

Jarosław Kaczyński chce złożyć swój wniosek do sądu rejestrowego. Ten jego zdaniem mógłby przekazać sprawę do rozpatrzenia Trybunałowi Konstytucyjnemu. Michał Lewandowski (PAP)

Czy zdelegalizować SLD?

Raczej za

Stefan Jędraszczak, emeryt

– Szczerze mówiąc sam już nie wiem co myśleć o tym wszystkim. Życie polityczne nie przynosi nic dobrego dla kraju i coś się musi z tym w końcu zmienić. Raczej jestem za tą propozycją.



Nie wiem

Jan Gawlik, emeryt

– Taką partię reprezentującą interesy m.in. robotników, ludzi ciężkiej pracy powinna istnieć. W sumie trudno powiedzieć czy pomysł pana Kaczyńskiego cokolwiek zmieni.



Tak!

Błażej Kugiel, monter

– SLD powinien być zdelegalizowane i to jak najszybciej. To partia, która zrobiła ludziom wiele krzywdy, a nic dobrego dla Polski. Komuniści nie będzie dobrym gospodarzem i to się sprawdza.



Opinie

Jan Kozłowski, marszałek województwa, lider PO w regionie
– To co dziś dzieje się w SLD, bardzo mi się nie podoba. Jest to nie do przyjęcia i tu zgadzam się z Jarosławem Kaczyńskim. Sam pomysł jest jednak raczej z gatunku „medialnych”. Delegalizacja SLD nie rozwiąże problemu, bo ci ludzie zaczęli działać pod innym szyldem. To tak jakby zmienić budę, a pień zostanie ten sam.

Andrzej Różański, poseł, szef SLD na Pomorzu

– To dla mnie próba poprawienia za wszelką cenę spadających notowań PiS wśród wyborców. W tej propozycji nie ma żadnych argumentów. Powoływanie się na mafijne układy bez dowodów jest zwykłym oszczerstwem. Jeśli PiS tych dowodów nie przedstawi, nie może to ująć moim zdaniem bezkarnie.

Jarosław Kurski, wiceprzewodniczący sejmiku, Liga Polskich Rodzin

– Moment prezentacji tego pomysłu moim zdaniem jest trochę nieodpowiedni. Z jednej strony, może spowodować niepotrzebną falę współpracy dla SLD. Z drugiej strony sprawa, że to środowisko zaczyna się konsolidować. Sama idea jest natomiast słuszną.

Andrzej Liss, poseł PiS

– Delegację mieli przeprowadzić już Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki, kiedy byli u władzy. SLD to czysta kontynuacja PZPR, tradycji i ludzi przywiezionych z Moskwy. Dla Polski to sprawa kluczowa, bo ci ludzie, mający swoje fundamenty nadal w Rosji, są zagrożeniem suwerenności państwa.

Co mówi prawo

Działanie partii politycznych regulują przede wszystkim dwa akty prawne – konstytucja i ustawa o partiach politycznych. Zgodnie z ustawą partię może zlikwidować sąd. Delegalizacja może nastąpić z powodu niedopełnienia wymogów formalnych, np. nieopiniowania sądu, który ją zarejestrował, o zmianie statutu. Może być też spowodowana działaniem niezgodnym z zasadami demokracji. O zgodności z konstytucją celów i działalności partii może zdecydować Trybunał Konstytucyjny. Jeśli uzna je za sprzeczne z ustawą zasadniczą, partia jest zdelegalizowana nieodwołalnie.

Sejm. Kłopoty posła lewicy

Pęczak pęknie czy nie?

Łódzki poseł SLD i były szef partii w tym regionie, Andrzej Pęczak zrzekł się immunitetu.

– Zrobiłem to pisemnie, ponieważ ostatnie dni spowodowały, że czułem się zagrożony – powiedział Pęczak. – Tylko to spowodowało, że nie pojechałem do Sejmu. Oświadczenie wysłałem pocztą.

Ma to związek z wnioskiem łódzkiej prokuratury apelacyjnej, która chce nie tylko uchylenia immunitetu, ale również zastosowania wobec byłego barona aresztu.

Prokuratura zamierza postawić Pęczakowi zarzut przyjęcia korzyści majątkowej i osobistej od biznesmena Marka D. Ten siedzi już w areszcie. Według ujawnionych przez media stenogramów z podsłuchów rozmów D. Pęczak miał przyjąć m.in. luksusowego mercedesa za pomoc przy kontaktowaniu przedsiębiorcy z ministrem skarbu po to, by decyzje prywatyzacyjne rządu były korzystne dla kontrahentów D. Poseł miał też dostawać od biznesmena dietę na utrzymanie auta. Jak donoszą media, nieoficjalnie prokuratura i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrz-

nego liczą, że w areszcie polityk „zmięknie” i „zacznie sypać” partyjnych kolegów. To miałyby mu nawet zapewnić status świadka koronnego i bezkarność.

– To, co robił pan Pęczak, jest sprzeczne z interesem SLD i z wolą SLD i jeśli będzie kogoś syłał, to tych, którzy działali wbrew SLD, więc nie widzę powodów, dla których moglibyśmy się kogokolwiek bać – stwierdził szef Sojuszu Krzysztof Janik.

To już drugi wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu Pęczakowi. W czerwcu z takim wnioskiem wystąpiła łódzka Prokuratura Okręgowa w związku ze śledztwem dotyczącym niegospodarności w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska w latach 1999-2000. (PAP, oprac. ml)

– Oświadczenie wysłałem pocztą, bo się po prostu bałem – mówi poseł Andrzej Pęczak.

Fot. PAP/Grzegorz Michalski



Gdynia. Falkowski kandydatem na barona

Następca posła Różańskiego

Mariusz Falkowski, wybrany w niedzielę na drugą kadencję szef miejskiej SLD w Gdyni, będzie kandydował w wyborach na przewodniczącego partii w województwie. Wybory odbędą się na zjeździe SLD w Gdańsku, zaplanowanym na najbliższą niedzielę.

Falkowski otrzymał rekomendację na wybory od delegatów gdyniejskiego zjazdu Sojuszu. To efekt porażki dotychczasowego pomorskiego barona, posła Andrzeja Różańskiego. Już wcześniej zapowiadał, że chce nadal kierować partią w regionie. Poseł został jednak na miejskim zjeździe oceniony bardzo krytycznie i nie dostał się nawet do Rady Wojewódzkiej partii. W wyborach zabrakło mu 17 głosów.

– Cóż, koledzy uznali, że moja misja się skończyła – mówił zawiedziony. – Na zjeździe w niedzielę oddam to stanowisko.

Kontrkandydatem Falkowskiego będzie na pewno posłanka SLD z Malborka, Małgorzata Ostrowska.

Startu w wyborach nie wyklucza też dziś poseł ze Starogardu, Edmund Starachowicz. Jego decyzja ma być znana do piątku.

Kandydaci mają teraz przed sobą ciężki tydzień. Codziennie będą się spotykali na tzw. konsultacjach z działaczami pomorskich powiatów.

– Moim zdaniem przewodniczącym nie powinien być poseł, tylko osoba, która będzie cały czas na miejscu – mówi Mariusz Falkowski. – Ja w przyszłorocznych wyborach do parlamentu nie będę startował. (ml)

Irak. Atak na polską ambasadę

Polacy pod ostrzałem

Nieznani napastnicy zaatakowali w niedzielę wieczorem ambasadę polską w Bagdadzie. Niespokojnie było wczoraj w całym Iraku.

Ambasada została ostrzelana z broni maszynowej i granatów. Atak trwał około pół godziny, a napastników było piętnastu. Na szczęście nikt z personelu ambasady nie zginął ani nie został ranny. Straty materialne okazały się niewielkie.

Polska ambasada w Bagdadzie pracuje normalnie – poinformował wczoraj ambasador Polski w Iraku Ryszard Krystosik.

Nie wiadomo, dlaczego terroryści zaatakowali polską placówkę dyplomatyczną. Być może była to zemsta za piątkową ewakuację z Iraku pięciu Polaków, które czuły się zagrożone po porwaniu w Bagdadzie Teresy Borcz.

To już drugi atak na polską ambasadę – w końcu sierpnia tego roku dwa pociski moździerzowe spadły na jej teren, ale także wtedy nikomu nic się nie stało. Być może dlatego, że obiekt jest pilnie strzeżony. W celu ochrony



Ranny palestyński bojownik dżihadu otrzymuje pomoc z strony amerykańskich lekarzy wojskowych w Faludży. Mężczyzna został ranny szrapnelem i oddał się w ręce żołnierzy.

Fot. PAP/EPA

przez atakiem terrorystycznym gmach ambasady jest od dłuższego czasu otoczony wysokimi blokami z betonu. Uliczka, przy której zlokalizowana jest polska placówka, odcięta jest od normalnego ruchu. Kilkadziesiąt metrów od budynku znajduje się stacja, kilkusetosobowy posterunek irackiej policji. Placówki pil-

nują też oficerowie Biura Ochrony Rządu.

Walki trwały wczoraj w całym Iraku. Do najbardziej zaciętych starć doszło w Ramadi i Bakubie. W Faludży amerykańskie samoloty i artyleria drugi dzień z rzędu bombardowały i ostrzeliwały kompleks podziemnych bunkrów

i wzmocnionych stalowym zbrojeniem tuneli, tak wielkich, że mogły tam wjeżdżać ciężarówki. Jest to ostatnie silne gniazdo oporu partyzantów irackich w tym mieście, oficjalnie wyzwolonym w niedzielę po siedmiodniowym szturmie.

Według oficjalnych danych w walkach zginęło

Chyba nie Polka

Wstępne badania mające na celu identyfikację kobiety, której zwłoki znaleziono w niedzielę na ulicy Faludży, nie wskazują, by była to Teresa Borcz. Polka porwana w Iraku – twierdzą przedstawiciele polskich władz w tym kraju. Ciało jasnowłosej kobiety o europejskich rysach było zmasakrowane do tego stopnia, że na pierwszy rzut oka nie można było rozpoznać jej tożsamości. W rękach irackich porwanych znajdują się obecnie dwie cudzoziemki: 59-letnia Brytyjka Margaret Hassan i, porwana 28 października w Bagdadzie, 54-letnia Polka Teresa Borcz.

przeszło 1200 partyzantów i zagranicznych dżihadystów, a od 450 do 550 dostało się do niewoli. Straty amerykańskie wyniosły co najmniej 38 zabitych i 275 rannych. Poległo także sześć żołnierzy irackich z oddziałów wspierających amerykańskich marines i piechotę.

(PAP, Tomasz Falba)

Kraj. Urodziny prezydenta Pejzaż z tortem



Prezydent skończył 50 lat.
Fot. PAP/Radek Piotrowska

Prezydent Aleksander Kwaśniewski, który obchodził wczoraj 50 urodziny, pierwszą część tego dnia spędził w swej rezydencji w Wiśle. Jubilatowi wręczono tort urodzinowy, kwiaty oraz obraz z jesiennym pejzażem. Po powrocie do Warszawy prezydent spotkał się ze swoimi współpracownikami i wieczór spędził w gronie rodzinnym. Jubilat będzie uroczystie obchodził swoje urodziny dopiero dzisiaj. (PAP)

USA. Zmiany w ekipie Busha

Powell odchodzi



Sekretarz stanu USA Colin Powell, przedstawiciel umiarkowanych w administracji prezydenta Busha, złożył rezygnację ze stanowiska. Od dawna pozostawał on w konflikcie z dominującymi w tej ekipie zwolennikami twardego kursu w polityce zagranicznej i obronnej. (PAP)

Afera Orłenu. Doniesienia w prokuraturze Namawiał i obiecywał?

Do Prokuratury Okręgowej w Częstochowie dotarło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Romana Giertycha z Ligi Polskich Rodzin. Poseł miał się rzekomo dopuścić do przestępstwa podczas rozmowy z Janem Kulczykiem na początku września na Jasnej Górze. Doniesienie złożył drogą listowną pełnomocnik Kulczyka mecenas Jan Widacki. Według Romualda Basińskiego, rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, treść doniesienia jest bardzo lakoniczna. – Nie ma w nim w zasadzie więcej faktów ponad te, które mecenas Widacki już publicznie przedstawił mediom – powiedział rzecznik Basiński.

Podczas ubiegłotygodniowego wystąpienia

przed komisją śledczą do spraw PKN Orłen pełnomocnik Kulczyka mecenas Jan Widacki odczytał oświadczenie swego klienta. Jan Kulczyk twierdził, że w czasie rozmowy na Jasnej Górze Giertych domagał się od niego materiałów obciążających prezydenta Kwaśniewskiego i miał obiecać biznesmenowi, że jeśli je dostarczy, będzie bezpieczny.

Prof. Jan Widacki powiedział wczoraj także, że dysponuje właściwym usprawiedliwieniem lekarskim nieobecności jego klienta 9 listopada przed sejmową komisją śledczą. Dodał, że Kulczyk nie stawia się w środę także w łódzkiej prokuraturze, która – według Widackiego – otrzymała także samo usprawiedliwienie i postanowiła, że wezwie Kulczyka później. (JAR, PAP)

Kraków. Tuż przed operacją Jak je rozdzielić?

Blizniaczki syjamskie Ola i Patrycja, które od marca przebywają w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie – Prokocimiu, są przygotowywane do operacji rozdzielenia. Dzisiaj będą przeprowadzone wstępne zabiegi kardiochirurgiczne, i w zależności od ich efektów za kilka tygodni będzie przeprowadzona operacja rozdzielenia dziewczynek. (PAP)



Fot. PAP/Jacek Biedrzycki

Stargard. Tragiczny wypadek Nikt tego nie przeżył



Fot. PAP/Jerry Undero

W miejscowości Morzyczyn pod Stargardem doszło do tragicznego wypadku, w którym zginęło pięć osób – czterech mężczyzn i jedna kobieta. Policja ustaliła, że kierowca renault 19 na luku drogi na podwójnej cięglinie rozpoczął manewr wyprzedzania – wówczas doszło do czołowego zderzenia z osobowym Citroenem. Wszystkie osoby jadące tymi dwoma samochodami zginęły na miejscu. Renault kierował 30-letni mieszkaniec powiatu pyrzyckiego (Zachodniopomorskie). Jego pasażerami byli 31-letnia kobieta oraz mężczyzna o nieustalonej tożsamości. Citroenem podróżowało dwóch mężczyzn. (PAP)

Dziennik Bałtycki
z bezpłatną dostawą do domu rano
0 800 15 00 26

IKE
PZU

„Wpłacam, ile chcę i kiedy chcę – to mi pasuje”

PZU Życie SA

www.pzuzycie.pl
Infolinia: 0 801 100 007

IKE
PZU

Gospodarka

8::

EKONOMICZNY, SŁUCHAM

tel. 3003 360, 3003 362, fax 3003 363

12.11. - 4,2883 zł	- 0,01 zł
15.11. - 4,2733 zł	↓
12.11. - 3,3185 zł	- 0,02 zł
15.11. - 3,2973 zł	↓
12.11. - 6,1301 zł	- 0,02 zł
15.11. - 6,1165 zł	↓

EURO	W NBP
USD	W NBP
GBP	W NBP

51 tys. osób

Tyłu Polaków przyjechało po 1 maja do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu pracy lub zalegalizowało tam swój pobyt - podało brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

wtorek 16 listopada 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

Już jutro. W Narodowym Banku Polskim Pomorska dwuzłotówka



Jutro ważny dzień dla mieszkańców pomorskiego. Tego dnia zostanie wyemitowana specjalna moneta, z herbem naszego województwa. Uroczystość wprowadzenia jej do obiegu odbędzie się w jednym z najbardziej reprezentacyjnych salonów Europy - w Dworze Artusa, w Gdańsku. Oznaczona herbem województwa pomorskiego, czyli Gryfem, zostanie specjalna dwuzłotówka. Wykonano ją ze stopu miedzi, aluminium, cynku i cyny, zwanym nordic gold. Waży 8,15 gramów.

Nie ma co trwożyć się, że dla kogoś zabraknie. Takich moneta wybito 900 tysięcy - mówi Marek Jackowicz z Centrali Narodowego Banku Polskiego w Warszawie. - Kolekcjonerska

dwuzłotówka jest nieco większa od tradycyjnej. Jej średnica wyniesie 27 milimetrów.

Uroczystość pierwszej emisji „pomorskiej” monety rozpocznie się o godzinie 13. Uczestniczyć w niej będzie m.in. prof. Leszek Balcerowicz, prezes NBP.

Zainteresowani mogą dwuzłotówkę z Gryfem nabywać od jutra, po cenie nominalnej, w godz. od 8 do 13 w kasach NBP w Gdańsku - przy ul. Okopowej 1 - informuje Beata Sylwestrzak z oddziału okręgowego NBP w Gdańsku. - Moneta ta będzie później dostępna również w niektórych oddziałach banków komercyjnych. *Kazimierz Netka*

PERYSKOP

Do podziału

Możliwe, że do akcjonariuszy PKO BP trafi 40 proc. tegorocznego zysku netto banku. Dywidendy takiej wysokości nie wyklucza prezes Andrzej Podsiadło. - Jest podstawa, aby dywidenda wynosiła bliżej 40 proc. zysku, a może nawet więcej - powiedział.

O wysokości dywidendy zadecydują akcjonariusze na walnym zgromadzeniu na przełomie maja i czerwca.

Po dziewięciu miesiącach tego roku grupa banku PKO BP miała 1216,67 mln zł zysku.

Warszawska giełda zdecydowała, że od dzisiaj nie obowiązuje już ograniczenie wielkości zleceń maklerskich. Decyzja oznacza, że akcje banku będą każdego dnia notowane od godz. 10.00, a nie od godz. 9.00, jak to było do tej pory. *(JKL)*

Gdańsk. Remontówka zdystansowała rywali Królewski kontrakt

Gdańska Stocznia Remontowa SA podpisała największy jednostkowy kontrakt w swojej historii. Wartość kontraktu to 60 milionów euro. Stocznia wybuduje trzy jednostki dla brytyjskiego armatora. Jest nim Trinity House Lighthouse, firma o 500-letniej tradycji założona jeszcze przez Henryka VIII. Firma zajmuje się utrzymywaniem torów wodnych w należytym porządku. GSR w tej rywalizacji zdystansował osiem największych specjalistycznych stoczní europejskich.

Jest to dla nas ważny i prestiżowy kontrakt z kilku względów - twierdzi Piotr Soyka, prezes Gdańskiej Stoczni Remontowa SA. - Po pierwsze, jest o najwyższej w historii stoczní wartości. Po drugie uzyskany po zwycięstwie w rywalizacji z największymi stoczniami europejskimi i wreszcie po trzecie, „królewski”, bo podpisany z armatorem cieszącym się dużym szacunkiem nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i na świecie.



To kontrakt o najwyższej w historii stoczní wartości - twierdzi prezes Soyka. *Fot. Grzegorz Molik*

W ramach kontraktu stocznia zbuduje 36-metrowy statek interwencyjny, czyli połączenie holownika ze statkiem ratowniczym. Jednostka ma być gotowa pod koniec przyszłego roku. Dwa pozostałe statki, oba po 84 m, to jednostki do obsługi

torów wodnych, m.in. do stawiania boi, obsługi latarni morskich i prac naukowo-badawczych. Sama budowa to jednak nie wszystko. Projekty wszystkich statków powstaną w biurach konstrukcyjnych GSR. *Wioletta Kakowska*



Europejski Fundusz Społeczny



Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku ogłasza konkurs otwarty

na składanie wniosków o finansowanie projektów w ramach

Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich,

Priorytet 1 Aktywna polityka rynku pracy oraz integracji zawodowej i społecznej,

Konkurs 01/1.2B/2004 Działanie 1.2 Perspektywy dla młodzieży, Schemat B Promocja aktywności zawodowej młodzieży

Konkurs 01/1.3B/2004 Działanie 1.3 Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia, Schemat B Wsparcie otoczenia społecznego osób bezrobotnych

Wnioski o finansowanie projektów mogą składać wyłącznie uprawnione podmioty określone w dokumentacji konkursowej oraz w Uzasadnieniu Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich.

UWAGA! Do czasu uzyskania przez MGIP interpretacji z UOKK zawieszają się możliwości realizowania jednorazowych dotacji na podjęcie działalności gospodarczej.

Wnioski o finansowanie można składać od dnia ogłoszenia konkursu do wyczerpania alokacji środków finansowych w roku 2004.

Weryfikacja formalna wniosków nastąpi w ciągu 14 dni kalendarzowych po dniu złożenia.

Uwaga! Zmianie uległy Ramowe Plan Realizacji Działania 1.2 SPO RZL oraz Działania 1.3 SPO RZL.

Wszystkie wnioski powinny być opracowane na podstawie dokumentacji konkursowej zawierającej szczegółowe wymagania dla konkursu, którą można pobrać w Punkcie Konsultacyjnym Wojewódzkiego Urzędu Pracy, pokój 211, ul. Podwale Przedmiejskie 30, 80-824 Gdańsk, lub z witryny internetowej www.wup.gdansk.pl.

Wyniki konkursu będą podawane sukcesywnie na stronach internetowych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku.

Informacje dodatkowe można uzyskać w Punkcie Konsultacyjnym Wojewódzkiego Urzędu Pracy, pokój 211, ul. Podwale Przedmiejskie 30, 80-824 Gdańsk, tel. (058) 301 50 21, wew. 210.

Wnioski o finansowanie projektu ze wszystkimi wymaganymi załącznikami należy składać osobiście bądź za pośrednictwem poczty od poniedziałku do piątku do Punktu Konsultacyjnego Wojewódzkiego Urzędu Pracy, przy ul. Podwale Przedmiejskie 30, 80-824 Gdańsk, w godz. 8:00-15:00, pokój 211. Wnioski powinny zostać wypełnione w Generatorze Wniosków i dostarczone w wersji papierowej i elektronicznej. Generator Wniosków znajduje się na stronie internetowej www.efs.gov.pl.

Szczegółowe informacje i wyjaśnienia dotyczące dokumentacji konkursowej będą przekazane na spotkaniu informacyjnym dla beneficjentów, które odbędzie się 22 listopada 2004 roku, o godz. 10:00, pokój 214, ul. Podwale Przedmiejskie 30, w Gdańsku. Spotkania informacyjne będą kontynuowane w następnych miesiącach. Informacje o spotkaniach będą zamieszczane na bieżąco na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku.

Gdańsk, 16 listopada 2004



Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej



266163A

kuke

Kontrakty pod ochroną

Masz kontrakt, produkujesz, ponosisz koszty. Odbiorca może nie zapłacić. Nie ryzykuj! **Ubezpiecz swoje należności!**

KORPORACJA UBEZPIECZEŃ
KREDYTÓW EKSPORTOWYCH S.A.
infolinia 0 801 80 58 53
www.kuke.com.pl

ŁUSZCZYCA ZNIKA NATURALNIE



Przed kuracją

Chorzy na łuszczycę od wielu lat bezskutecznie zmagają się z tą uciążliwą dolegliwością. Wciąż jedną z najpopularniejszych metod leczenia są sterydy, które choć początkowo poprawiają stan chorej skóry, nie usuwają całkowicie jej objawów. Ponadto ich odstawienie może powodować nasilenie się choroby, zaś długotrwałe stosowanie sterydów jest szkodliwe dla organizmu.

Tymczasem istnieje skuteczna metoda walki z łuszczycą, opracowana za granicą przez Międzynarodowe Centrum Medyczne On Clinic. Tę w pełni naturalną, bezpieczną metodę stosują z dużym powodzeniem także lekarze specjaliści w polskich oddziałach On Clinic.

Indywidualną terapię dla każdego pacjenta dobiera lekarz dermatolog na wizycie lekarskiej. Pozytywne efekty kuracji dostrzec można już w drugim tygodniu leczenia – stan skóry znacznie się poprawia, zmiany chorobowe stopniowo zmniejszają się i w końcu ustępują całkowicie. Metoda ta nie wymaga stosowania sterydów, hospitalizacji czy rezygnowania z codziennych zajęć i obowiązków. Stała opieka lekarza pomaga szybko i bezpiecznie pozbyć się dokuczliwych objawów łuszczycy.

O skuteczności metody stosowanej w On Clinic przekonało się już wielu chorych, także tych, którzy przez kilkadziesiąt lat nie mogli znaleźć skutecznego sposobu na tę nieuleczalną chorobą. Po kuracji ich skóra powróciła do normalnego stanu, a pacjentom powróciła radość życia.



Po kuracji

CHOROBY ODBYTU TO NIE WSTYD



Niektóre choroby, jak hemoroidy czy bolesna szczelina odbytu są wstydlivym tematem. Rzadko jednak mamy wpływ na to, na co chorujemy, jednak decyzja o podjęciu leczenia zależy tylko od nas.

Dolegliwości te są chorobami cywilizacyjnymi. Hemoroidy dokuczają już co drugiej osobie w średnim wieku. Coraz więcej osób niezależnie od wieku czy sposobu życia skarży się również na bolesną szczelinę odbytu. Ból, uporczywy świąd, pieczenie czy krwawienie z okolic odbytniczych są sygnałami, które mogą oznaczać poważną chorobę. Objawów tych nie należy lekceważyć – im szybciej zgłosimy się do lekarza specjalisty, tym lepiej dla naszego zdrowia.

Odwlekanie wizyty lekarskiej nie rozwiązuje problemu, może natomiast przyczynić się do nasilenia objawów choroby.

W ON CLINIC nie ma łóżek szpitalnych i nie stosuje się narkozy. W zamian proponuje się tu nowoczesne, skuteczne metody leczenia bezoperacyjnego. Zabiegi trwają krótko i są bezbolesne, a zaraz po nich można wrócić do wykonywania codziennych czynności. Skuteczność zabiegów wykonywanych w ON CLINIC sięga 90%.

INTYMNE ZBLIŻENIE- - NIGDY ZA PÓŹNO !!!

Problemy ze wzrodem dotyczą dziś coraz większej grupy mężczyzn. Stresujący tryb życia, kłopoty osobiste negatywnie odbijają się na życiu seksualnym. Z badań wynika, że prawie 50 proc. mężczyzn między 40 a 70 rokiem życia cierpi na zaburzenia sprawności seksualnej.

Zaburzenia wzrodu, niezależnie od wieku, często mają podłoże organiczne i w medycynie kwalifikowane są jako jednostka chorobowa. Odpowiednio dobrana terapia farmakologiczna pozwala przywrócić zdrowie i sprawność seksualną.

W leczeniu zaburzeń erekcji specjalizuje się międzynarodowa sieć medyczna ON CLINIC, której ma swoje oddziały także w Polsce. Wykwalifikowani urolodzy dobierają sposób leczenia w zależności od stanu zdrowia, wieku i potrzeb każdego pacjenta.

Nowoczesne sposoby leczenia dają rezultaty w krótkim czasie – większość pacjentów zauważa zdecydowaną poprawę już po pierwszej wizycie. ON CLINIC zapewnia także dyskrecję, nie trzeba podawać swoich danych osobowych.

Statystyki wykazały, iż metody stosowane przez ON CLINIC na całym świecie są skuteczne w 98 %.

ON CLINIC

-łuszczycza bez sterydów
-zaburzenia sprawności seksualnej mężczyzn
-hemoroidy bezoperacyjnie

Szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych w artykułach metod leczenia uzyskać można w Międzynarodowym Centrum Medycznym

On Clinic codziennie w godz. 8.00 -20.00, oraz w soboty w godz. 8.00 -14.00

Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 40 04

Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09

Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80

Chorzów, ul. Truchana 2, tel. (32) 346 01 85

Godziny przyjęć: 12.00-20.00 (od poniedziałku do piątku)

MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
MEDYCZNE



ON CLINIC
CENTRUM MEDYCZNE

www.onclinic.pl

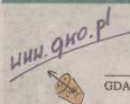
265734A

Napisz do nas

Masz pytania i nie wiesz, gdzie znaleźć odpowiedź? Napisz do nas albo zadzwoń, znajdziemy eksperta! opinie@prasabalt.pl tel. 30-03-352

korki we wtorki z GWO

PARTNER CYKLU



ZAPRASZA NA STRONĘ 13

26-B-27-C-28-B-29-D-30-A
20-D-21-C-22-D-23-C-24-C-25-D-14-A
14-A-15-B-16-C-17-C-18-B-19-C
8-B-10-A-11-D-12-B-13-A
1-D-2-D-3-A-4-B-5-C-6-A-D
Poprawne
odpowiedzi!
SPRAWDŹ QUIZ

WYNIKI

27-30 poprawnych odpowiedzi - Brawo! Jesteś prawdziwym ekspertem. Jeśli utrzymasz formę, żaden test nie powinien sprawić ci kłopotu.

23-26 poprawnych odpowiedzi - Jest dobrze. Umiesz naprawdę dużo, ale wciąż może być lepiej. Jeśli chcesz być zupełnie spokojny o oceny, powinienes się jeszcze trochę podciągnąć.

18-22 poprawnych odpowiedzi - W porządku. Jesteś wystarczająco dobry aby zaliczyć, ale uważaj - twoja wiedza ma niebezpiecznie dużo luk. Jeśli ich nie wyeliminujesz, przy następnym teście może zrobić się nerwowo.

15-17 poprawnych odpowiedzi - Uwaga! Prawie połowa błędnych odpowiedzi oznacza, że zbyt często strzelales na oślep. Jeśli nie weźmiesz się solidnie do roboty, następnym razem możesz mieć mniej szczęścia.

10-14 poprawnych odpowiedzi - Jest kiepsko. Trochę pamiętasz, ale zwykle poruszasz się po omacku. Jeśli chcesz uniknąć kłopotów, przed tobą naprawdę dużo pracy.

Mniej niż 10 poprawnych odpowiedzi - Porażka. Najwyraźniej historia nie jest dzisiaj twoją najmocniejszą stroną. Ale jest też dobra wiadomość - teraz może już być tylko lepiej.

Uwaga, gimnazjaliści! Czas na zbieranie

Punkty do liceum



Punkty uzyskane za oceny z egzaminu gimnazjalnego to tylko połowa z tych, które może zdobyć uczeń, by dostać się do wymarzonej szkoły.

By dostać się do dobrego ogólniaka, trzeba zebrać dużo punktów rekrutacyjnych. Warto już teraz sprawdzić zasady przyjęć i to, za co można zdobyć punkty. Rozejrzyjcie się, jak poprawić swoje szanse.

Wymagane „plusy” można uzyskać po połowie za wyniki egzaminu gimnazjalnego i oceny na świadectwie oraz osiągnięcia. W specjalny sposób gratyfikowane są sukcesy w konkursach przedmiotowych.

W woj. pomorskim można wziąć udział w dziesięciu konkursach. Najlepsi z najlepszych zdobywają tytuł laureata lub finalisty, który może stać się „przepustką” do wymarzonego ogólniaka.

Największym powodzeniem cieszą się konkursy

polonistyczny i matematyczny - twierdzi Elżbieta Kleczyk, dyrektor Wydziału Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego Pomorskiego Kuratorium Oświaty w Gdańsku. Łatwo to wytłumaczyć. Tytuł laureata zwalnia z odpowiedniej części egzaminu gimnazjalnego, z j. polskiego - z testu z przedmiotów humanistycznych, a z matematyki - z testu z matematyki i przedmiotów przyrodniczych.

Nie muszą w szczególności sposób zachęcać uczniów do udziału w konkursach przedmiotowych, a nauczycieli do dodatkowej pracy z nimi - zapewnia Eugenia Końko, dyrektor Gimnazjum nr 26 w Gdańsku. - Liczba laureatów i finalistów wpływa na miejsce szkoły w rankingach najlepszych i na jej opinię, np. u rodziców czy

w kuratorium. Uczniowie mają przywileje w czasie rekrutacji, a nauczyciel, który ma w klasie laureata czy finalistę, wyróżnia się z grona pedagogicznego i ma szansę na nagrodę.

Dzięki konkursowym osiągnięciom można zdobyć nie tylko dodatkowe punkty, które są istotne w czasie starań o miejsce w renomowanym ogólniaku. Warto wiedzieć, że laureaci konkursów o zasięgu wojewódzkim i ponadwojewódzkim (kuratorialnych i organizowanych lub współorganizowanych przez MENIS), których program obejmuje w całości lub poszerza treści podstawy programowej co najmniej jednego przedmiotu, przyjmowani są do wybranej szkoły niezależnie od ustalonej przez nią kryteriów.

Dorota Jesionek

Punktowanie

Przypominamy zasady punktowania osiągnięć uczniów, które obowiązują w czasie ostatniej rekrutacji. Rozporządzenie kuratora w sprawie naboru w 2005 r. zostanie ostatecznie ogłoszone w lutym lub na początku marca.

MAKSYMALNIE DWIEŚCIE

O przyjęciu kandydata do klasy pierwszej szkoły ponadgimnazjalnej decyduje suma punktów, której składnikami są:

1. punkty z egzaminu gimnazjalnego zawarte w zaświadczeniu o szczegółowych wynikach egzaminu gimnazjalnego (maks. liczba punktów możliwych do uzyskania - 100),
 2. punkty uzyskane za oceny z języka polskiego i trzech wybranych przez szkołę ponadgimnazjalną zajęć edukacyjnych oraz inne osiągnięcia ucznia (maks. liczba punktów możliwych do uzyskania - 100).
- Za oceny z języka polskiego i trzy wybrane przez szkołę zajęcia edukacyjne, wymienione na świadectwie ukończenia gimnazjum, można uzyskać 80 punktów, a za inne osiągnięcia ucznia wymienione na świadectwie ukończenia gimnazjum - 20 punktów.

■ Sposób przeliczania na punkty ocen z języka polskiego i trzech wybranych zajęć edukacyjnych:

- stopień celujący - 20 pkt,
- stopień bardzo dobry - 16 pkt,
- stopień dobry - 12 pkt,
- stopień dostateczny - 8 pkt.

Inne osiągnięcia ucznia wymienione w świadectwie ukończenia gimnazjum, które trzeba uwzględnić podczas rekrutacji:

- ukończenie gimnazjum z wyróżnieniem - 5 pkt,
- udział w konkursach i olimpiadach - maks. 10 pkt:
- osiągnięcia w konkursach organizowanych przez kuratora na szczeblu powiatowym (rejonowym) - 3 pkt,
- finaliści konkursów (olimpiad) organizowanych przez kuratora lub kuratorów na szczeblu odpowiednio wojewódzkim lub ponadwojewódzkim - 10 pkt,
- osiągnięcia w konkursach organizowanych przez kuratorów (zasięg ponadwojewódzki konkursów) na szczeblu wojewódzkim - 5 pkt,
- osiągnięcia sportowe lub artystyczne - maks. 5 pkt:
- na szczeblu powiatowym - 3 pkt,
- na szczeblu wojewódzkim i ponadwojewódzkim - 5 pkt.

Uwaga! Liczba punktów z konkursów się nie sumuje! Jeśli gimnazjalista wygra konkurs na szczeblu powiatowym, a potem na wojewódzkim, to dostaje punkty ze szczebla wojewódzkiego.

BONUS

Za wyniki sprawdzianu uzdolnień kierunkowych (muzycznych, plastycznych, itp.) można otrzymać maks. 50 pkt (nie wliczają się one do ogólnej punktacji). Sposób przeliczania na punkty ocen ze sprawdzianu uzdolnień kierunkowych ustalają poszczególne szkoły.

Na listach kandydatów przyjętych do szkoły wyniki sprawdzianu uzdolnień kierunkowych wpisujemy na osobnej pozycji, poza punktami z egzaminu i z osiągnięć.

W KAŻDY WTOREK: SPOTKANIE Z GWO

GDAŃSKIE WYDAWNICTWO
OŚWIATOWE

Pamiętam, że do egzaminu do liceum uczyłem się całymi weekendami, nieraz nawet po 8 godzin. A potem kolega, z Kalendarzem ósmoklasisty w ręce, uświadomił mi, że wystarczy 15 minut dziennie.

Teraz egzaminy są inne, GWO wydaje nowe Kalendarze, zrelaksowani gimnazjaliści uczą się z nich co dzień po 15 minut...

...a ja pracuję w GWO. Dzień w dzień po 8 godzin.

Adam, informatyk w GWO



... że chce się wracać do szkoły

www.gwo.pl

tel. (058) 340 63 00, e-mail: gwo@gwo.pl

Historia. Powtórka przed testami gimnazjalnymi

Unia z Litwą

Pogańska Litwa

Na wschodnią granicę Polski ciągnęły się słabo zaludnione tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego. Siegało ono od Morza Bałtyckiego na północnym zachodzie po Morze Czarne na południu. Jego wschodnia granica przebiegała około 150 kilometrów od Moskwy.

Litwini, podobnie jak Prusowie, należeli do ludów bałtyckich – tej gałęzi Indoeuropejczyków, która wyodrębniła się jeszcze później niż Słowianie. Niewielki obszar Litwy właściwej, położony nad rzekami Niemnem i Wilgą, zamieszkiwany w średniowieczu pogańskie plemiona litewskie. Dopiero w połowie XIII wieku książę Mendog zjednoczył je w jedno państwo.

W XIV stuleciu, w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat, niewielka Litwa zdołała podbić ogromne tereny Rusi, dotąd pozostające w zależności od Tatarów. Pod władzę pogańskich Litwinów dostała się prawosławna ludność o wysoko rozwiniętej kulturze, obca etnicznie (byli to mówiący po rusku Słowianie wschodni) i stojąca na znacznie wyższym poziomie gospodarczym.

Pod koniec XIV wieku państwo litewskie było trzy razy większe od Polski. Rusini stanowili w nim 80% ludności, Litwini natomiast zaledwie 20%. Wiele z nich przyjmowało prawosławie, a językiem urzędowym państwa był ruski. W Księstwie żyło też kilkadziesiąt tysięcy Polaków, wprowadzonych do niewoli podczas wypraw łupieskich. Obca Litwa bowiem, chociaż czerpała dochody z rolnictwa, handlu i gospodarki leśnej, utrzymywała się w znacznej mierze z corocznych napadów na ziemie sąsiadów. Ogromną Litwę otaczali wrogowie: Wielkie Księstwo Moskiewskie, pragnące „zabrać ziemie całej Rusi”, Krzyżacy, których „misyjne” wyprawy docierały po Wilno i dalej, Tatarzy oraz Polska. Wewnątrz kraju często dochodziło do walk o władzę. Państwo litewskie było rozległe, lecz bardzo słabe.

Dlaczego unia?

W 1385 roku Polska i Litwa zdołały się zawrzeć unie. Średniowieczne związki między państwami nie należały do rzadkości, ten jednak miał być wyjątkowy, łączyły się przecież dotychczasowe wrogiowie, kraje o odmiennych językach, religiach i ustrojach politycznych, stojące na różnym stopniu rozwoju gospodarczego. Nic nie zwiastowało trwałości takiego związku.

Niemniej, oba państwa spodobały się wielu korzyści z zawarcia unii. Otoczona przez nieprzyjaciół Litwa zamieniała jednego z nich w sprzymierzeńca; Polska z kolei usuwała groźbę napadów z wschodniej granicy. Obie strony pragnęły zapewnić sobie jak najkorzystniejszy rozwój oraz zyskać na sile i znaczeniu międzynarodowym. Unia miała też ułatwić rozprawę z zakonem krzyżackim, zaciętym wrogiem obu krajów – choć zagrażającym im w niejednakowym stopniu. O ile bowiem Polska, wzmacniona przez Kazimierza Wielkiego, pragnęła odzyskać utracone ziemie, o tyle Litwa musiała bronić własnych przed naporem zakonnych rycerzy. Krzyżakom chodziło zwłaszcza o Żmudź, rozciągającą ich posiadłości nad Bałtykiem (zdołali ją uzyskać w 1398 roku). Litwini oczekiwali również polskiego wsparcia w walce z Moskwą.

Zawarcie unii energicznie popierał Kościół katolicki w Polsce. Otwierała się przed nim szansa nawrócenia ostatniego pogańskiego kraju Europy. Przyjęcie chrztu przez Litwę dawało nieodparty argument przeciwnikom zakonu krzyżackiego, włączyło też Litwinów do kręgu kultury zachodnioeuropejskiej. Istotny był dla nich fakt, że wielki książę Jagiełło miał przyjąć chrzest w obrządku łacińskim, z polskich rąk. Chrześcijaństwo nie przychodziło ani do znienawidzionych zakonnych rycerzy, ani z Rusi, co groziłoby Litwinom przejęciem ruskiej kultury i utratą etnicznej odrębności. Litewskie bojarstwo miało nadzieję na otrzymanie praw i przywilejów polskiej szlachty. Dotąd Litwa stanowiła osobistą własność wielkiego księcia, który np. wybierał mężów dla bojańskich córek. Z kolei polscy możnowładcy liczyli na ziemie, wpływy i stanowiska na wschodzie. Unia wzmacniała wreszcie pozycję księcia. Polska korona oraz większość do jednej z najświetniejszych rodzin królewskich Europy – Andegawenów – dawała wielkiemu księciu wyjątkową pozycję w stosunku do konkurentów.

Poganin Jagiełło, chrześcijanin Władysław

Czternastego sierpnia 1385 roku poselstwa obu krajów podpisały w Krewie na Litwie umowę, określającą warunki przyszłej unii. W zamian za rękę Jadwigi i królewską koronę Jagiełło zobowiązał się przyjąć chrzest wraz z poddanyymi. Obiecywał również:

Również tenże wielki książę Jagiełło przyrzeka i zobowiązuje się wszelkie ziemie zagrabione i straty Królestwa Polskiego odzyskać własnymi zachodami i kosztami. Również tenże Jagiełło, wielki książę, obiecuje wszystkim chrześcijanom, pojmanych w kraju polskim i wyciecznym wojennym wprowadzonych, przywrócić dopierowolną wolność, tak iż każdy z nich odejdzie, dokąd mu się spodoba.

Następnie wymieniany tu książę Jagiełło przyrzeka także kraje swoje Litwy i Rusi wieczyste wcielić do Korony Królestwa Polskiego.

Akt umowy polsko-litewskiej w Krewie, 1385 rok

Pod naciskiem polskiego otoczenia Jadwiga zgodziła się poślubić „dzikiego barbarzyńcę”. Nie przyszło jej to łatwo: Jagiełło był od niej trzykrotnie starszy. Posłała nawet zaufanego dworzanina, by ten przyrzekał się „urodznie i budowie ciała” Litwinowi. Jagiełło żył przyjął wyściskanie przyszłej żony, a nawet zabrał go ze sobą do łóża. W początkach 1386 roku podpisano akt unii, na warunkach określonych w Krewie. W następnym dniu Jagiełło przyjął chrzest, otrzymując imię Władysław. W następnych dniach poślubił Jadwigę oraz został koronowany na króla Polski. Unia obu krajów była przełomowym wydarzeniem w ich dziejach. Kilka-krotnie zacieśniana, miała przetrwać ponad 400 lat – aż do 1795 roku.

ĆWICZENIA

1. Mimo zawarcia unii Polacy i Litwini traktowali się nawzajem z wielką nieufnością. Nikt przecież nie wiedział, jak długo przetrwa związek obu państw, a każde ze stron chodziło o wyciągnięcie dla siebie jak największych korzyści.

Podziel się na dwie grupy: Litwinów i Polaków. Zadaniem każdej z grup będzie przygotowanie wykazu korzyści, jakie jej kraj może osiągnąć dzięki unii. Potem przedstawicie je i wspólnie ustalacie: czy jest możliwe zrealizowanie planów obu stron, czy też istnieją takie, które się wzajemnie wykluczają?

2. Wyobraź sobie, że jest rok 1385. Jako polski poseł uczestniczyłeś w Krewie w rozmowach z delegacją litewską. Umowa została podpisana; teraz masz powiedzieć co koń wyskoczy do Krakowa, aby powiadomić o jej warunkach królową i cały dwór.

– Retyl! – myślisz nagłe. – Co z tego, że miłościwa pani pięcioma językami włada, skoro liczy sobie niespełna dwanaście wiosen... Muszę najwłaściwiejsze postanowienia krótko a zgrabnie jej przedstawić, w punktach najpełniej... Napisz, jak streścisz umowę z Krewa (najpierw przeczytaj tekst źródłowy).

Jagiełło obiecał:
1. Wraz z poddanyymi przyjąć chrzest.

2....

3....

4....

3. W tabelce podano motywy, jakimi kierowały się Polska i Litwa, zawierając unie. Zaznacz krzyżkiem w odpowiednim miejscu, które odnoszą się do Polski, które do Litwy, a które do obu tych państw.

Motywy

Chciała zapewnić sobie jak najkorzystniejszy rozwój.

Zamieniała wroga w sprzymierzeńca.

Liczyła na wzrost siły i znaczenia międzynarodowego.

Zabezpieczała swoją wschodnią granicę.

Pragnęła obronić swoje terytorium przed Krzyżakami.

Liczyła na wsparcie nowego sojusznika w walce z Moskwą.

Przyjmując chrzest, odbierała argumenty Krzyżaków.

Wchodziła w krąg kultury zachodnioeuropejskiej.

Wzmocniła się pozycję jej władcy.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.

Bojaży tego kraju liczyli na uzyskanie praw i przywilejów polskiej szlachty.



Pogoń, Herb Litwy

Sprawdź, czy umiesz historię Quiz dla gimnazjalistów

1. Które państwo powstało najwcześniej?

- a) imperium perskie
b) cesarstwo chińskie
c) fenickie państwa-miasta
d) sumeryjskie państwa-miasta

2. W którym starożytnym państwie wyznawano konfucjanizm?

- a) w Persji b) w Asyrii
c) w Indiach d) w Chinach

3. Jak nazywała się praktyka skazywania na wygnanie obywatela starożytnych Aten zagrażającego demokracji?

- a) ostracyzm b) tetrarchia
c) elitaryzm d) tyrania

4. Kto i w jakich okolicznościach powiedział: „Kosztą zostały rozumne”?

- a) Sokrates gdy dowiedział się, że skazano go na śmierć.
b) Hiemal po przejściu Alp podczas wyprawy na Rzym
c) Aleksander Macedoński po przekroczeniu granic Persji
d) Juliusz Cezar po przekroczeniu Rubikonu podczas wojny domowej

5. Który cesarz rzymski uczynił chrześcijaństwo religią państwa?

- a) Trajan b) Domjan
c) Teodozjusz I d) Konstantyn I

6. Jaki tytuł nosił zwierzchnik muzułmanów w średniowieczu?

- a) kalif b) imam
c) sultan d) wezyr

7. Jakie obowiązki w średniowiecznym systemie lennym miał senior wobec wasala?

- a) obowiązki wienności i służby
b) obowiązki utrzymania i rady
c) obowiązki utrzymania i służby
d) obowiązki ochrony i utrzymania

8. Ilu Piastów koronowano się na królów?

- a) 3 b) 6 c) 9 d) 12

9. Na czym miała polegać zasada pryncypetu ustanowiona przez Bolesława Krzywoustego?

- a) władzę zwierzchnią w całej Polsce sprawować miał najstarszy z rodzi Piastów
b) władzę zwierzchnią w całej Polsce sprawować mieli potomkowie księcia pryncypa
c) władzę zwierzchnią w całej Polsce sprawować miał książę posiadający największą dzielnicę
d) władzę zwierzchnią w całej Polsce sprawować miał książę posiadający dzielnicę senioralną

10. Z których z wymienionych ksiągód Polacy nie toczyli w średniowieczu wojen?

- a) ze Szwedami b) z Rusinami
c) z Czechami d) z Prusami

11. Jak nazywali się uczestnicy wypraw zdobywczych w Afryce, Azji i Ameryce w okresie wielkich odkryć geograficznych?

- a) kaprzy b) kwakrzy
c) kalwinści d) konkwistadorzy

12. O kim mówiono „król-słońce”?

- a) o Henryku VIII b) o Ludwiku XIV
c) o Piotrze I Wielkim d) o Fryderyku II Wielkim

13. Który z wymienionych aktów uzależnił zmianę praw w Rzeczypospolitej od zgody sejmów?

- a) nihil novi
b) pacta conventa
c) przywileje nieszwabskie
d) artykuły henrykowskie

14. Kogo określano mianem Kozaków?

- a) członków wspólnoty wojskowej z nad dolnego Dniepru
b) członków prawosławnego ruchu religijnego
c) chłopów zbuntowanych przeciwko państwu
d) bojowników o niepodległość Ukrainę

15. Na czym polegała praktyka liberum veto?

- a) na zrywaniu obrad poprzez opuszczenie sali
b) na blokowaniu decyzji poprzez zgłaszanie sprzeciwu
c) na zrywaniu obrad poprzez niedopuszczenie do głosowania
d) na blokowaniu decyzji poprzez świado-

me przewlekanie obrad

16. Która z wymienionych idei narodziła się w okresie oświecenia?

- a) socjalizm
b) humanizm
c) humanitaryzm
d) parlamentarizm

17. Jak brzmiało naczelné hasło rewolucji francuskiej?

- a) „wolność, równość, niepodległość”
b) „wolność, równość, demokracja”
c) „wolność, równość, braterstwo”
d) „wolność, równość, rewolucja”

18. Przedkto czemu protestował w sejmie Tadeusz Rejtan?

- a) przeciwko reformom ograniczającym wolność szlachecką
b) przeciwko zaakceptowaniu przez polską wroblewską Rosji
c) przeciwko wypowiedzeniu się król po stronie Rosji
d) przeciwko decyzjom konfederacji targowickiej

19. Jaką część ziem polskich nazywano potocznie „kongresówką”?

- a) Wielkie Księstwo Poznańskie
b) Księstwo Warszawskie
c) Królestwo Polskie
d) Galicję

20. Który z wymienionych wystąpił był częścią Wiosny Ludów?

- a) powstanie dekabistów
b) powstanie węgierskie
c) Komuna Paryska
d) wojna krymska

21. U którego króla zorganizowano Legiony Polskie podczas I wojny światowej?

- a) Niemiec b) Francji
c) Austro-Węgier d) Rosji

22. Który z cytowanych poglądów był wyrażany przez ruchy faszystowskie?

- a) własność prywatna powinna być niesiona
b) należy zakazać wyznawania wszystkich religii
c) największymi wrogami są Żydzi, Słowianie i masoneria
d) największymi wartościami są siła, hierarchia i dyscyplina

23. Jaki okres w dziejach II Rzeczypospolitej określa się mianem „rządów sanacyjnych”?

- a) lata 1918-1921
b) lata 1921-1926
c) lata 1926-1939
d) lata 1935-1939

24. Gdzie podczas II wojny światowej walki trwały najdłużej?

- a) w Afryce
b) na froncie zachodnim
c) na froncie wschodnim
d) na Dalekim Wschodzie

25. Kto podczas II wojny światowej był prezydentem Polski na emigracji?

- a) gen. Władysław Anders
b) Stanisław Mikolajczyk
c) gen. Władysław Sikorski
d) Władysław Raczkiewicz

26. Jaki organizacja powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza?

- a) PPR i PPS b) PPR i PPS
c) PPR i PKWN d) PPR i PKWN

27. Który przywódca ZSRU USA rozdzielił w tym samym czasie?

- a) Stalin i Kennedy
b) Chruszczow i Nixon
c) Breżniew i Carter
d) Gorbaczow i Clinton

28. Kiedu komunistyczne władze PRL rozpoczęły antysemickie kampanie?

- a) w czerwcu 1956 r.
b) w marcu 1968 r.
c) w grudniu 1970 r.
d) w czerwcu 1976 r.

29. Co oznaczał skrót KOR?

- a) Komisja Ochrony Robotniczej
b) Komitet Ochrony Robotników
c) Komisja Ochrony Robotników
d) Komitet Ochrony Robotników

30. Gdzie doszło do wydarzeń znanych jako „akksimska rewolucja”?

- a) w Czechosłowacji b) w Rumunii
c) w ZSRR d) w NRD



Fresk z kaplicy zamkowej w Lublinie (XV wiek) przedstawia króla Władysława Jagiełłę kłęczącego przed Matką Boską z Dzieciątkiem.

Zapamiętaj

- W 1370 roku królem Polski został Ludwik Węgierski. Po śmierci władcy tron objęła jego córka, Jadwiga.
- W 1385 roku chrześcijańska Polska i pogańska Litwa podpisały umowę w Krewie, określającą warunki przyszłej unii. Książę Litwy, Jagiełło, miał poślubić królową Jadwigę i zostać królem Polski, w zamian obowiązywać przyjął chrzest i przyjął ziemie utracone przez Polskę.
- W początkach 1386 roku Polska i Litwa zawarły unie. Oba państwa pragnęły zapewnić sobie korzystny rozwój, zabezpieczyć granice przed wrogami – zwłaszcza przed zakonem krzyżackim – oraz zyskać na sile i znaczeniu międzynarodowym.



Materiały zacierpnięte z książki i zeszytu ćwiczeń Historia 2. Podróż w czasie, wydanych przez Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe

Polska muzyka

W Warszawie otwarto Nowe Radio Wawa - Zawse Polska Muzyka. Radio nadaje tylko polską muzykę. Na otwarciu stacji obecni byli muzyk rockowy Zbigniew Holdys i piosenkarka Beata Kozdrak.

Fot. PAP/Tomasz Goni



COOLTURA

■ Klarnet z gramofonem

Moda na krzyżowanie jazzu z tradycyjną muzyką żydowską została wylansowana kilka lat temu przez wytwórnię Tzadik Records prowadzoną przez wielkiego Johna Zornę. Z czasem zaczęła inspirować europejskich, w tym polskich muzyków. W niedziele w klubie Cyganeria w Gdyni wystąpił warszawski zespół Meritum, będący przedstawiicielem klezmerskiego jazzu.



W muzyce Meritum spotyka się śródziemnomorska tradycja muzyczna z kulturą techno. Na zdjęciu basista Tomasz Bandyra.

Fot. Tomasz Bort

Kwintet tworzą bardzo młodzi muzycy i należy ich pochwalić za odwagę. Nie bawią się w odgrywanie tradycyjnych tematów, nie skupiają się na powierzchownej warstwie żydowskiej muzyki, próbują za to wprowadzić klezmerskie brzmienia w XXI wiek. Tu największy udział ma Lenar, najlepszy jazzowy didżej w Polsce. Reszta zespołu wybrała klasyczne instrumentarium - Meritum tworzą klarnecista Paweł Szamburski, basista Tomasz Bandyra, perkusista Roman Siefertski i pianista Karol Maśluszczyk. Nazwisko tego ostatniego znane jest już od lat w polskiej kulturze - trudno interesując się plastyką przeoczyć malarza i grafika Franciszka Maśluszczyka.

Nazwisko mi pomogło - mówi pianista. - Debiutowaliśmy trzy lata temu na wernisażu taty w klubie Tygmont, jednym z najbardziej prestiżowych miejsc w Warszawie. Szybko przyszły propozycje z innych znanych klubów. Trudno mówić o rodzinnej protekcji, bo Meritum warte jest posłuchania bez względu na rodzinne koneksje muzyków. Zespół ma za sobą już występ na najważniejszym obecnie festiwalu jazzowym w Polsce - Warsaw Summer Jazz Days - i debiut płytowy. O przyszłość kwintetu nie musimy się martwić.

Tomasz Rozwadowski

KONKURS

Pokonaj stres i poznaj
mowę swojego ciała



Czytaj z nami na

www.gdansk.naszemiasto.pl

Teatr. Raz pokrzywą, raz miodem

Mrożony widz

Młodzi aktorzy zagrali sztukę „Remix” angielskiej dramatopisarki Holly Philips w arktycznym chłodzie. W Centrum Stocznia Gdańska zawiadło ogrzewanie. Artyści nie zamarzli, ponieważ przytulali się do siebie miłośnicy i krążyli po scenie. Czasem bili się lub tańczyli. Tylko widzowie przez dwie godziny siedzieli na krzesłach, siniejąc z zimna. Czy było warto? Raczej tak. Aktorów szukano długo, ale obsadę skompletowano kapitalną.

O czym jest sztuka? To współczesna komedia bulwarowa, podrasowana na brazylijski serial. Oglądamy historię starą jak świat. Dwóch kumpli - przebojowy i nieśmiały startuje do nowej współlokalki (Karolina Adamczyk). Na ten trójkąt nakłada się kolejny - eks-dziewczyna, ekskochanek oraz eks-DJ, któremu ktoś ukradł kolekcję winyli. Szczególnie ciekawie postać Jarka, czynnego młodzieńca, zagrał Mariusz Zaniewski (absolwent krakowskiej PWST). Ponadto zobaczyliśmy Marci-



Nieśmiały adorator (Marcin Borkiewicz) próbuje szczęścia u nowej współlokalki (Karoliny Adamczyk).

Fot. Adam Wójcik

na Borkiewicz, Karolinę Merde, Oskara Mienandiego i Dariusza Woronko. Spektakl wyreżyserował Jan Dowjat. Ukończył amerykańską szkołę filmową i od kilku lat wykłada w Szkole Aktorskiej Haliń i Jana Machulskich.

„Remix” podobał się widzom. Zastrzeżenia mieli jedynie do tekstu, zbyt banalnego. Początkowo widzowie źle słyszeli aktorów. Potem,

gdy artyści opanowali treść, było lepiej. Pod koniec sztuki akcja jednak spie się. Na scenie sporo jest balaganu, niepotrzebnej krzątaniny.

Scenografia Andrzeja Sobolewskiego jest funkcjonalna i pomysłowa. Tylko dlaczego nad sceną, barem pojawia się napis „Solidarność”? Nie jest to niczym usadnione. To nadużycie.

Ten niezależny projekt teatralny pod tytułem „Remix” zrealizowano w ramach Gdańskiego Stypendium Teatralnego, przy współpracy Nadbałtyckiego Centrum Kultury, Centrum Stocznia Gdańska i teatru Miniatura. Przedstawienie wyruszy w trasę, będzie grane w klubach. Wtedy zapewne doszłubi się nie-doskonałości.

Grażyna Antoniewicz

Kinomania. „Pan od muzyki”

Klatka słowicza

Co najmniej od początku świata dziarskie chłopaki z poprawczaka mieli w głębokiej pogardzie wychowawcze autorytety. I tak już zostało. Bobaki z zakładów dla trudnej młodzieży potrafią wierzyć jak za dawnych dobrych lat. Natomiast pracownicy doskonale metody resocjalizacji sprawdzają się nie zawsze. Wystarczy przypomnieć „Nikite”, błyskotliwy francuski thriller, który ujawnił dopiero bolesną stronę dydaktyki.

„Pan od muzyki” - chociaż nie jest to dzieło odkrywcze - prezentuje jak na dłoni stare wychowawcze bolączki. Nie wiem tylko, czy warto było cofać kamerę aż o ponad pół wieku. Autor filmu przywołuje sytuację rozgrywającą się tuż po wojnie. To prawda, ówczesne pokolenie opóźnionych w nauce wyrostków, dzieci pozbawio-

nych ciepła rodzinnego, młokosów przedwcześnie dorosłych, stwarzało dramatyczne problemy społeczne.

Ale może chodzi nie tyle o niedyscyplinowanych lokatorów tamtego powojennego internatu, ile o mroczne figury czcigodnych pedagogów! Ci swoją misję sprowadzają do drakońskiego karania. Kłopotliwe nicponie są jedynie przedmiotem ambicjonalnych rozgrywek. Pojawienie się nauczyciela muzyki, który nie respektuje poczyną kretyńskiego dyrektora, a podopiecznym potrafi trafić do rozumu, wcześniej czy później musi skończyć się zderzeniem czołowym.

Filmowa formuła „Pana od muzyki” może się wydać cokolwiek przesłodzona. Ale kiedy po zakończeniu projekcji niektórym paniom na widowni oczy się pocą, wzruszenie to może sygnali-



„Pan od muzyki”. Dramat psychologiczny. Reż.: Christophe Barratier. Wyk.: Gérard Jugnot, Francois Berléand, Jean-Baptiste Maunier, Jacques Perrin. Prod.: Franca-Szwajcaria-Niemcy, 2004.

Fot. materiały promocyjne

zować, że warto było osiągnąć ponownie do tego poruszającego tematu. „Pan od muzyki” bowiem nawiązuje do wysłanianego po wojnie - także na polskich ekranach - filmu „Klatka słowicza”

(z roku 1943). Dzieło to akurat nie zalicza się do wielkich osiągnięć francuskiego kina, a jednak to ono doczekało się zaszczytnego remake'u.

Henryk Tronowicz

Gdańsk. Krakowski Salon Poezji

Miłość, perkusje i papugi



Danuta Stenka i Mirosław Baka zmięrzyli się z poezją ks. Jana Twardowskiego.



Zdjęcia Robert Kasalek

Poetycki patronat nad tegorocznym Gdańskim Areopagiem sprawował z całą pewnością ks. Jan Twardowski. Bo i do jego „Litani polskiej” Zygmunt Konięcki napisał kantatę, której wysłuchało w napięciu w filharmonii ponad tysiąc trzysta osób, i na jego wierszowaniu oparty był 39. Krakowski Salon Poezji, prowadzony w Gdańsku przez Martę Annę Kalmus. Oprawę muzyczną tego przygotował szaman instrumentów perkusyjnych, Piotr Sutt, z towarzyszeniem

ptaków śpiewających, uczynionych przez gdańskie zoo.

Na początku gospodini spotkania, pani Marta Anna, obwieściła porażającą nowinę: nie będzie czytał Twardowskiego Bogusław Linda (przysłał kopię L-4, że jest chory na anginę), co setki zebranych w Ratuszu Staromiejskim w niedzielne przedpołudnie przyjęły ze spokojem. Lindę zastąpił Baka. Też sław, ale Miro. Wydaje się, głośniejszy czytania świętych słów poezji ks. Jana. Danuta Stenka natomiast nie wymówiła się chorobą. Razem stwo-

rzyli duet idealnie oddający łagodność i zarazem szorstkość nade wszystko mądrych wierszy mistrza Jana.

O czym mówili ich wybór? O miłości, zwykle spóźnionej, za nic „za Boga zapłać”, i dziękczynieniu Bogu za różnorodność jego Stworzenia. Prawdę mówiąc - niepowtarzalną. „Dziękujemy ci po prostu za to że jesteś” - „my, czytani analfabeci”, przecież ten paradoks dotyczy Boga. Ks. Jan nie operuje gatunkami Stworzenia, z reguły jest to np. czyżek, skowronek, drożdż, derkacz itd.

Wiele z nich wzięło udział w suicie perkusyjnej Piotra Sutta, uczestniczyli też w dzwoneczki i grzechotki i którymi na zakończenie dyrygował. Tylko papuga nie poddała się dyrygentowi; przestępowała stale z nogi na nogę, wydając raz po raz skrzekliwe odgłosy. Przypominała w tym biegacza, który na siłowni lub w domu „biegnie” dla poprawienia kondycji. Ludzkiej.

Tadeusz Skutnicki

Sopot. Teatr na Plaży Brandowisko

Niedzielny wieczór autorski w sopockim Teatrze na Plaży należał do Marka Branda: aktora, autora, animatora ruchu teatralnego. Składał się z dwóch jego sztuk: „Historii” oraz „Dyskretnych układów dynamicznych”, w których on sam wystąpił, a także promocji zbioru jego opowiadań „W krainie Ogryzka” i wierszy Aliny Dobrowolskiej w jednym tomie, ozdobionym przez Annę Molę. Wieczorowi towarzyszyła wystawa malarstwa i grafiki obu pań oraz fotografii studyjnych całej trójki, teatralnie upopularnianych, autorstwa Polaka od kilkunastu lat zamieszkałego w Austrii, Mirosława Dworczaka. Główną postacią wielogatunkowego spotkania był jednak Marek Brand.

„Dyskretnie układy dynamiczne” to dialog dwóch postaci (drugą zagrał Krzysztof Godlewski) albo i jednej: dialog też rodzaju „ogryzka” ludzkiego z samym sobą, z diabłem, może nawet z Bogiem, choć nie sądzę, żeby Brand chciał Go przedstawiać jako istotę okrutną i złośliwą. Opowiadania o Ogryzku pojawiały się już wcześniej, np. w formie scenicznych monologów kabaretowych. Wiersze Aliny Dobrowolskiej powstały potajemnie i są całkowitym zaskoczeniem znanej skądinąd malarki. Podobnie jak nieznane w Polsce były fotografie Dworczaka. To jego - całkowicie dojrzały - krajowy debiut. Dwie wystawy potrwają do końca tygodnia; fotografie musiały wyjechać do Austrii. Szkoła.

(tas)

Marek Brand - aktor i autor sztuk.

Fot. Adam Warzawa



DO POSŁUCHANIA

■ Mordy - czwarte starcie

Informacja zawarta na najnowszej płycie zespołu Mordy informuje, że materiał został nagrany na strychu w Sopocie. Rośnie więc waga tychże poddaży w dziejach kultury polskiej, gdyż jest to już czwarty album Mordy, a skądinąd wiadomo, że równie ceniona przez undergroundową publiczność i legitymująca się porównywalnym stażem Ścianka ma podobny rodowód.



Czwarta płyta Mordy jest pierwszą nagraną w kwartecie. Do składu Marcin Dymiter (gitara i wokale), Grzegorz Welizarowicz (gitara basowa) i Bartłomiej Adamczak (perkuszja) doszedł trębacz Wojciech Jachna. Może nie jest to rewolucja, zespół grawitował już wcześniej w kierunku jazzu, ale z pewnością istotnie wzbogacił brzmienie. Wzbogacenie poszło tak daleko, że zespół wywodzący się z alternatywnego rocka wymyka się już definicjom. Tytuł albumu jest zbitką antropologii i antologii, więc muzyka sumiennie i wybiórczo zdaje sprawę z tego, co z gatunkiem ludzkim działało się w przeszłości i dzieje obecnie. „Antrologia” nie jest płytą dla poszukiwaczy przebojów, ale jest idealna dla poszukiwaczy oryginalnych brzmień na przeciętny rock, jazzu, muzyki etnicznej i klasyki XX stulecia (vide: piękny cytat z Beli Bartoka!). Pesymiści poczną się urażeni faktem, że w Polsce można nagrać coś nietuzinkowego.

Tomasz Rozwadowski

Mordy „Antrologia”. Tone Industria 2004 r. Cena CD ok. 35 zł.

Uwolnić Mikołaja!

Żądamy dostępu do większej liczby sklepów i zniżek na zakupy!

Kupony Podarunkowe Sodexo Pass to:

- najpopularniejszy prezent świąteczny dla pracowników
- najwięcej punktów akceptujących - ponad 130 000
- błyskawiczna dostawa
- tańsze świąteczne zakupy*



Sodexo PASS
Kupony i Karty Usługowe

Zadzwoń!
(22) 535 11 11
www.sodexopass.pl



*...nawet o 30% taniej!



Debata dziennikarska. Między wolnością a odpowiedzialnością za słowo

W poszukiwaniu prawdy

Cnoty

ks. Adam Boniecki

redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, publicysta

- Odpowiedzialność w dziennikarstwie to nie tylko odpowiedzialność karna - za kłamstwo należy odpowiedzieć, choćby sprostowaniem - ale również odpowiedzialność wewnętrzna. Bardzo ciekawi mnie odpowiedzialność księży-dziennikarzy. Czy ich wewnętrzny konflikt interesu jest do pogodzenia? Książd to przecież część „personelu” Kościoła. Stara się więc, aby Kościół się rozwijał w dobrej atmosferze. A jeżeli ten sam książd jest dziennikarzem i odkryje jakąś aferę? Stąd tak często prasa katolicka nie dotyka jakiegoś problemu, żeby miejscowy biskup był zadowolony.

Dziennikarz to nie polityk

Kamil Durczok

dziennikarz, Telewizja Polska
- Nie można pogodzić bycia politykiem i dziennikarzem. Dlatego też nie jest dziennikarzem były premier, który w programie telewizyjnym zadaje pytania, czyli wykonuje zadania dziennikarza, ani nie jest dziennikarzem polityk publikujący felietony. Dziennikarz przekracza granicę, kiedy mówi: ja - dziennikarz nie wykluczam, że kiedyś będę politykiem”. Wówczas zaczyna głosić proste tezy, dzięki którym otrzymuje poklask i rezygnuje z trudnych pytań, które mogą wzbudzić wątpliwości. Niedawno przeczytałem tekst o dziennikarzach piszących o



Debata znanych dziennikarzy okazała się jedną z najbardziej oczekiwanych części Gdańskiego Areopagu. Ponad 1500 osób chciało wiedzieć, co mają do powiedzenia Monika Olejnik, Kamil Durczok, Bronisław Wildstein, ks. Adam Boniecki, Daniel Passent i prowadzący dyskusję ks. Krzysztof Niedałowski i profesor Jerzy Bralczyk.

Fot. Adam Warzycha

gieldzie papierów wartościowych. Tytuł brzmiał: Piśzę, więc nie gram. Ja informuję więc: nie jestem politykiem.

Porządkować rzeczywistość

Monika Olejnik

dziennikarka, Radio Zet

- Docieklivość to zadawanie trudnych pytań. Sama bardzo często mam wątpliwości, czy zadać jakieś pytanie. Nie dlatego, że się boję, ale za-

stanawiam się, czy nie przekraczam granic. Kiedy do-
wiedziałam się o spotkaniu Kulczyka z Alganowem, a było to dzień przed publikacją pierwszych tekstów na ten temat, nie poinformowałam o tym na antenie. Nie miałam potwierdzenia tej informacji. Nie chciałam robić „błysku”, dziennikarskiego happeningu. Media poddają się ostatnio brutalizacji języka. To powszechna tendencja wśród polityków. Jednak moim zdaniem dziennikarze są do te-

go, aby porządkować rzeczywistość. Dla mnie istnieje granice.

Mamy poglądy

Daniel Passent

dziennikarz, „Polityka”

- Dziennikarz, zresztą jak każdy człowiek, ma prawo do posiadania poglądów. Jednak musi uważać, aby zbyt łatwo ich nie ferować. Żeby nie prezentować w swojej pracy postawy: tylko moje zdanie jest słuszne, ja

znam się na wszystkim. Oczywiście można odczytać poglądy dziennikarza patrząc na tytuł, dobór wypowiedzi czy choćby sam temat. Niestety, „duże” nazwiska dziennikarskie nie są bez winy w kształtowaniu złej opinii o III RP. Zresztą Polska widziana z zagranicy wygląda dużo lepiej niż opisywana przez samych Polaków. Można nawet powiedzieć o większym zapotrzebowaniu na złe wiadomości niż na dobre

Wstydlive media

Bronisław Wildstein

dziennikarz, „Rzeczpospolita”
- Polska to kraj z ograniczoną odpowiedzialnością. Ale też w Polsce bardzo często odpowiedzialność blokuje rozwój wolności. Jeżeli porównamy nasze dziennikarstwo z zachodnim, to bardzo szybko dojdziemy do wniosku - w przeciwieństwie do tego, co zwykło się mówić, że polskie media są wstydlive, zastraznione, niekonsekwentne... Na początku lat 90. w polskiej polityce pojawiła się korupcja na wielką skalę. Jednak dziennikarze uznali, że nie sposób przeżyć przełomu bez takiego negatywnego zjawiska. W imię odpowiedzialności za los przełomu postanowili nie nagłaśniać przypadków korupcji - przeciw zbiorowości się zrazi do elit, a co za tym idzie, do samego przełomu.

Dojść do prawdy

Ks. Krzysztof Niedałowski

duszpasterz środowisk twórczych

- Areopag dotyczy ludzkich powinności. Nie chodzi nam o prezentację poglądów, ale odwoływanie się do pokładów dobra. Wszystko po to, aby dojść do prawdy. Nie chodzi nam również o stworzenie miłego saloniku, ale o prawdziwą wymianę myśli. Z drugiej strony, nie chcemy nikogo „przyciskać kolanem do ściany”, ale na drodze dialogu dojść właśnie do prawdy.

Gazety są najmądrzejsze

Niedzielne spotkanie dziennikarzy miało ściśle określony przebieg. Najpierw każdy otrzymał mniej więcej 10 minut na prezentację własnych poglądów (skrótowo prezentujemy powyżej) - Monika Olejnik nie wykorzystwała nawet połowy tego czasu, a powiedziała dużo więcej niż niektórzy dyskutanci, którzy mówili, mówili... Dyskusja co chwile przerywana była salwami: śmiechu i braw, a także celnych ripost, w których prymat wiodła ripost Monika Olejnik - w opinii jednej z osób, przysłuchujących się debacie, to właśnie dziennikarka Radia Zet wypadła najlepiej.

- Podobno ostatnio pазur pani docieklivości nieco się stepił - prowokował ją ks. Krzysztof Niedałowski. - Widać, że czyta książd „Super Express”... Gratuluję! - wy-

strzeliła Olejnik, wzbudzając pierwszą salwę śmiechu wśród ponad 1500 osób na widowni - zainteresowanie spotkaniem było tak duże, że organizatorzy musieli dostawić dodatkowo 150 krzeseł, a mniej więcej tyle samo osób okupowało schody na widowni Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance.

- Dowiedziałem się o tym od znajomego - bronił się ks. Niedałowski. - Nie czytuję prasy codziennej, wybieram książki.

- Media upraszczają. Gazety są głupsze od książek, ale radio jest głupsze od gazet, a telewizja od radia - mówił Bronisław Wildstein, dziennikarz „Rzeczpospolitej”. - Z drugiej strony, media są bardzo potrzebne. Nawet tabloidy, które pilnują polityków, wyliczając im każde kłamstwo.

- Gazety mają po prostu więcej miejsca na przedstawienie danej wiadomości - usprawiedliwiała Monika Olejnik. - A jeżeli chodzi o tabloidy - dziękuję za gazetę, która z jednej strony drukuje dodatki „Europa”, a z drugiej prezentuje codziennie gołą Kasię, która tłumaczy, co jej powiedział premier Miller.

- Tabloidy splaszczają życie. Powodują, że wszystko jest albo złe, albo dobre. W ten sposób próbują zastępować odpowiedzialną debatę polityczną - przekonywał z kolei Kamil Durczok. - Na przykład jeden z tabloidów pisząc materiał o przywilejach zdrowotnych posłów umieścił na czołowej zdjęcie postać Sebastiana Floraka, który jako pierwszy polował kartę uprawniającą do „rządowej” opieki lekarskiej. Dzięki takiemu gestowi posł, który w Sejmie nie nie

robi, trafił na pierwszą stronę. Dziennikarz ma opisywać rzeczywistość, a nie ją kształtować.

- Nie zgadzam się z tym. Nie jestem po to, żeby czekać kolejne cztery lata na wybory i opisywać złych polityków - protestowała Monika Olejnik. - Ja nie mam wątpliwości, że media zmieniają rzeczywistość, ale przestrzegam, żeby nie służyły partykularnym interesom - usprawiedliwiał się Durczok.

Debata na temat „Między wolnością a odpowiedzialnością za słowo” odbyła się w ramach Gdańskiego Areopagu 2004. Wzięli w niej udział ks. Adam Boniecki, Kamil Durczok, Monika Olejnik, Daniel Passent i Bronisław Wildstein. Dyskusję przewodniczyli prof. Jerzy Bralczyk i ks. Krzysztof Niedałowski.

Marcin Żebrowski

Naszym zdaniem

Chcemy rozmawiać

Tegoroczne zainteresowanie Gdańskim Areopagiem przeszło wyobrażenia organizatorów. Wielu chętnych uczestniczenia w dwóch najważniejszych debatach intelektualnych nie pomieściła największa w Trójmieście sala koncertowa - Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na Ołowiance. Fakt ten można skwitować na trzy sposoby.

Ilu chętnych się pomieściło? Ponad półtora tysiąca. Cóż to jest? - można zadać lekkawaste pytanie. Co znaczy ta garstka wobec milionów gustujących w konsumpcji codziennej medialnej, tabloidalno-telewizyjnej mamalugi?

Drugi: to właśnie bohaterowie rzekomej „mamalugi” przyciągają tłumy, zwłaszcza takie postaci jak Monika Olej-

nik, Kamil Durczok, prof. Jerzy Bralczyk lub Robert Makłowicz.

I sposób trzeci: ludzie potrzebują poważnych rozmów. Potrzebują, aby ich traktowano serio. Nawet jeśli partnerem takiej rozmowy jest ktoś z natury pełny humoru pogodnego (jak Bralczyk), uszczypliwego (jak Makłowicz) lub metafizycznego (jak ks. Krzysztof Niedałowski). Wiadomo, że na spotkaniach z nimi człowiek się nie zmudzi, a może poprawić samopoczucie dowcipem i żartem wysokiej jakości.

Jestem trzeciego zdania. A ponadto: przestaliśmy tak się fascynować liczbami. Kultura to nie gospodarka ani bankowość. A więc do zobaczenia za rok: może w hali Olivia?

Tadeusz Skutnicki

Kościerzyna. Co zrobić, żeby zarobić? Można sprzedawać bociany



Małgorzata Nakielska (z lewej), Maria Bereszyńska, Jarosław Górski, Jacek Rakocki, Adam Literksi i Bożena Błock pilnie uczą się rzeźbiarstwa. Obok Czesław Hinc (z prawej) i Mieczysław Grot, instruktorzy.

Fot. Joanna Surazyńska

Co mogą zrobić bezrobotni, którzy od dłuższego czasu bezskutecznie szukają pracy? Dziesięcioro mieszkańców Kościerzyny postanowiło wziąć sprawy w swoje ręce i zapisać się na nietypowy kurs, zorganizowany przez Powiatowy Urząd Pracy. Od poniedziałku do piątku przychodzi do Kościerskiego Domu Kultury, gdzie pilnie uczą się rzeźbiarstwa, malarstwa i plecionkarstwa. Swoje prace zamierzają sprzedawać. Wierzą, że uda im się zdobyć nowy, ciekawy zawód.

- Wyrzeźbiłem już dzieciota, sikorkę i bociana, choć na razie dopiero się uczę - mówi Jarosław Górski, uczestnik kursu. - Zapisalem się na ten kurs, gdyż jego tematyka jest związana z moimi zainteresowaniami. Zajmuję się również rysunkiem

artystycznym i modelarstwem.

Rzeźby ptaków to nowość na kursie.

- Do tej pory na naszym terenie nie było tego typu wyrobów - mówi Czesław Hinc, który prowadzi kurs.

Uczestnicy kursu są przekonani, że rzeźbiarstwo podreperuje ich domowy budżet.

- Moja rodzina od pokoleń zajmuje się sztuką ludową - mówi Mieczysław Grot, instruktor z Kartuz. - Rzeźbiarstwo może być nie tylko pasją, ale też źródłem dochodu.

Świeżo upieczeni artyści ludowi wiedzą już, że swoje prace będą mogli sprzedawać w kościerskim punkcie informacji turystycznej, w Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie i na jarmarkach sztuki ludowej, których na Kaszubach nie brakuje.

Joanna Surazyńska

Ciekawe. Ułożyli miliony kostek Dzień domina

Około 90 milionów ludzi oglądało transmisję telewizyjną udanej próby bicia rekordu Guinnessa w przewracaniu kostek domina w holenderskim Leeuwarden. Artystycznie przewróciło się tam 3,992,397 kostek z ponad 4 milionów ustawionych.

Kompozycję układało przez prawie dwa miesiące 90 budowniczych z 12 krajów Europy - wśród nich 12-osobowa grupa z Polski. - Podczas budowy papierek rzuconych przez jednego z techników spowodował przewrócenie się kilkunastu tys.

klocków - mówi Żaneta Pietras, jedna z uczestniczek „Dnia domina”. W hali rozpylono też środek owadobójczy, bo nawet mucha mogła spowodować klęskę. Po zakończeniu próby specjalni sędziowie przez prawie pół godziny liczyli klocki, które się nie przewróciły.

Kolorowe instalacje z klocków były zaopatrzone w 600 blokad, aby jeden błąd nie spowodował konieczności rozpoczynania wszystkiego od początku.

(opr. gram)



Fragment „dominowej” układanki. Jej twórcy pobili rekord Guinnessa.

Fot. PAP/AP

R E K L A M A



Grand Prix VIII Międzynarodowych
Targów Naft i Smaroli

Maksymalna efektywność spalania
przy obniżonej emisji sadzy.

0,1% S

Dwa razy mniejsza zawartość siarki
od normy obowiązującej
w Unii Europejskiej!

Wymierne oszczędności dzięki wyższej
efektywności i sprawności instalacji.

LOTOS RED

Olej opałowy nowej generacji

Każda cząsteczką to maksimum energii

LOTOS RED to olej opałowy XXI wieku - efekt pracy najlepszych światowych laboratoriów. Wysoka kaloryczność naszego produktu zapewni Państwu pełne wykorzystanie nominalnej mocy pieca przy obniżonej emisji sadzy. Wyjątkowo niska zawartość siarki - dwukrotnie niższa od norm obowiązujących w Unii Europejskiej - w istotny sposób wpłynie nie tylko na ograniczenie zanieczyszczenia otaczającego nas środowiska, ale również na efektywność i sprawność instalacji, co zapewni Państwu wymierne oszczędności.

Gorąca loteria LOTOS RED dla wszystkich
naszych Klientów. Cenne nagrody czekają!



LOTOS Partner
ul. Polska 1d
81-339 Gdynia
tel.: (058) 660 81 14
fax: (058) 660 81 01

Gorąca linia: 0 801 103 103*
www.lotosred.pl

* kalkulacja kosztu połączenia stacjonarna równowartość
jednej jednostki taryfikacyjnej TP S.A.



co sobotę z Dziennikiem

weekend
**WIECZÓR
wybrzeża**

w najbliższym
numerze:

- Plebiscyt na Miss Wieczoru Wybrzeża!
- Wstyd się wstydić, czyli dlaczego znane panie godzą się pozować nago
- KOMBI-zombi, czyli rozmowa z Grzegorzem Skawińskim
- Prawie wszystko o Andrzejkach



konkurs

10 000 zł
do podziału!

TYLKO

DLA PRENUMERATORÓW
Dziennika Bałtyckiego

- zestawy DVD
- miniwieże
- kuchenki mikrofalowe

Dziś po raz ostatni w „Dzienniku” drukowany jest kupon konkursowy z kolejnym pytaniem. Para kuponów z danego tygodnia tworzy komplet uprawniający do gry o nagrody w edycji tygodniowej konkursu.

Co tydzień spośród uczestników konkursu, którzy przysłał lub przyniosą (Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 3003 175) komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami, komisja konkursowa wyłoni 4 laureatów-zdobywców głównych nagród tygodniowych oraz 40 osób, dla których przygotowaliśmy nagrody pocieszenia.

Na zakończenie konkursu spośród wszystkich jego uczestników zostanie wyłonionych 175 osób, które otrzymają gratisowe przedłużenie prenumeraty „Dziennika” o dwa tygodnie.

Listy nagrodzonych w poszczególnych tygodniach publikujemy w piątki.

KUPON - 6. tydzień - wtorek

Pytanie:

Jak nazywa się czwartkowy dodatek „Dziennika Bałtyckiego” poświęcony zdrowiu?

Odpowiedź:

imię i nazwisko

adres

tel. kontaktowy

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Wieczór Wybrzeża

Malbork. Ekipa filmowa w zamku

Reklamują



Tereny zamku wykorzystala m.in. ekipa kręcąca reklamówkę z udziałem Sophii Loren.

Fot. Aleksander Winiar

Wczoraj jedna z sal Muzeum Zamkowego w Malborku na kilka godzin przeistoczyła się w plan zdjęciowy. Pewna firma zdecydowała się, aby nakręcić tam reklamę „pewnego” produktu. Tajemnicą handlową nie pozwala uchylić nawet rąbka tajemnicy, kto i w jakim dokładnie celu wybrał tak nietypowe miejsca na kręcenie filmu.

- Zleceniodawca nie wyraził zgody - usłyszeliśmy.

Ta aura tajemniczości, która roztoczono wokół całego zdarzenia, znakomicie komponuje się z atmosferą zamku. Możemy się tylko domyślać, że w filmiku wystąpią

zakonnicy krzyżacy, jak to już miało miejsce, m.in. przy reklamie zaprawy budowlanej jednej z firm.

Nie po raz pierwszy warownia staje się „ciem” wykorzystywanym przez filmowców. Prócz zaprawy budowlanej był już proszek oraz makaron. W reklamie tego ostatniego produktu na planie pojawiła się znana włoska aktorka, Sophia Loren.

Do Malborka chętnie przyjeżdżały też ekipy filmowe, które spędzały tu sporo czasu. To właśnie w grodzie nad Nogatem kręcono sceny, m.in. z „Wiedźmina”, „Królowej Bony” czy też „Krzyżaków”. Nie brakowało też zagranicznych ekip, m.in. podczas zdjęć do filmu „Król Olch”.

(jotka)

Dlaczego zamek?

Odpowiedź wydaje się prosta. Pierwsze skojarzenie, które pojawia się na hasło „zamek krzyżacki w Malborku”, to wykorzystanie jego historycznego znaczenia. Tu można wskazać oczywiście „Krzyżaków” lub bardziej współcześnie - „Króla Olch”. Po drugie - klimat średniowiecza - „Wiedźmin”. I ostatnia przyczyna - po prostu niesamowity klimat tego miejsca. Przypomnijmy, że zamek w Malborku jest największą na świecie warownią z okresu średniowiecza.

TYLKO
DLA PRENUMERATORÓW
Dziennika Bałtyckiego■ Rabaty z kartą
Klubu Prenumeratora

Tańsze usługi w serwisie samochodowym, rabat na nowe oprawy, obiad w restauracji o 30 proc. tańszy - brzmi ciekawie? Jako nasz prenumeratorem nie musisz o tym marzyć. Wszystko w zasięgu Twojej ręki. Wystarczy tylko pamiętać, że jest się posiadaczem karty Prenumeratora i korzystać z niej jak najczęściej podczas zakupów u naszych partnerów. Do karty ma prawo każdy Czytelnik posiadający opłaconą prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” na minimum kwartał.

Tu uzyskasz rabaty z kartą Klubu Prenumeratora: RE-NO-ART, Akademos - fitness club, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, VIVA Club Sopot, Toyota Chwasczyno, Chemia - materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Sista, Salon Kosmetyczny Fryzjerski, ABACOSUN, Hotel Niedźwiadek, Zakład Optyczny Stojalowski, Market OBI, Auto Serwis WT Błazewicz.

Dziennik
Bałtycki

Główna siedziba

A/000000

ZENOBIUSZ IKSIŃSKI

Karta

Klubu Prenumeratora

R E K L A M A

Hotel
NIEDŹWIADEK
Wdzydze Kiszewskie 32
tel. (058) 686 13 13
www.niedzwiaдек.gda.pl

OBI
GDYNIA 81-005, ul. Korytko 27,
tel. 667-38-00
GDAŃSK 80-298, ul. Złota Karczma 26,
tel. 769-96-00

STOJAŁOWSKI
OPTYK OPTOMETRYSTA
TYLKO U NAS
NIE MUSISZ CZEKAĆ
W KOLEJKACH W NFZ
ul. Stągiewna 19, Gdańsk
tel. 300-04-39

CIEKAWO

■ Ochrona
dla psa

Władze policji w Kolumbii przyznały całodobową ochronę psu policyjnemu, któremu kilkakrotnie grożono śmiercią. Suka Agata pracuje w anty-narkotykowej brygadzie na lotnisku Alfredo Vasquez Cobo i za doskonałą służbę została już wyróżniona medalem od burmistrza. Rzecznik policji zapewnia, że ochrona jest konieczna, ponieważ pies jest mistrzem w wykrywaniu narkotyków i trzeba go za wszelką cenę chronić przed zagrożeniami.

■ Drogi list

Niemiecki prawnik zarobił aż 440 tysięcy euro za napisanie standardowego listu do urzędu skarbowego, który omyłkowo obciążył jego klienta podatkiem w wysokości 287 milionów euro. Sąd uznał, że prawnik powinien otrzymać ustawowe 10 proc. od kwoty, o którą obniżono podatek, zaś platnikiem będzie w tym przypadku skarbowo państwa.

■ Pozwolenie
na opium

Księżna angielskiego hrabstwa Northumberland otrzymała oficjalne pozwolenie na hodowlę konopi „indyjskich”, opium, magicznych grzybków i kokainy. Wszystkie substancje o właściwościach narkotycznych będą hodowane w ogrodzie arystokratki na zamku Alnwick, gdzie mogą je podziwiać dziesiątki zwiedzających. Księżna ma nadzieję, że organizując taką wystawę, zachęci ludzi do dyskusji na temat zagrożeń związanych z narkotykami.

■ Terapia
niszczenia

Zestresowani Hiszpanie mogą teraz skutecznie wyżyć się napięciem dzięki nowej terapii, podczas której niszczą się samochody, komputery i telefony komórkowe przy akompaniamencie muzyki heavy metalowej. Zajęcia, za które trzeba zapłacić prawie 60 euro, cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Uczestnicy „terapii niszczenia” dostają do ręki młotek i mają możliwość wejścia na miejscowe złomowisko. Mogą tam spędzić do dwóch godzin, atakując przedmioty młotkiem. Organizatorzy twierdzą jednak, że jeszcze nikt nie spędził tam dłużej niż 30 minut.

- Przychodzę po ciężkim dniu w pracy, biorę telefon komórkowy, kładę go na ziemi i rozwalam w drobny mak. Niewiarygodnie, jaka sprawa mi to przyjemność - powiedział jeden z zachwyconych klientów.

(PAP)

Wspominamy...



Jeśli chcesz na tej stronie zamieścić wspomnienie o bliskiej Ci osobie, która odeszła, wystarczy, że przeslesz tekst pod adresem naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografie.

Z głębokim żalem zegnany naszego nagle zmarłego Pracownika



SŁAWOMIRA KOZIARKIEWICZA

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

składają
Pracownicy
Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Gdyni.

270443A

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że zmarła nasza wioletni Pracownica



RENATA JABŁOŃSKA

Pielęgniarka

Składamy serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE

pracownicy NZOZ Przychodni Lekarskiej Suchanino.

270668A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 2004 r. zmarł



mgr TADEUSZ LUBOŚNY

wieloletni dyrektor „FAMOS”

lat 67

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17 listopada o godz. 10.00
w kościele pw. św. Wojciecha w Starogardzie Gdańskim.

Pogrzeb odbędzie się po mszy świętej.

Różaniec 16 listopada o godz. 18.00 w kaplicy przy kościele pw. św. Wojciecha.

Pograżona w smutku
rodzina

270648A

Wspomnienie

„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci bliskich”

Przed trzema laty, 17 listopada 2001 r. odeszła na wieczny odpoczynek
moja Kochana Żona, serdeczny Przyjaciel, nieodwołalna Koleżanka
z lat gimnazjalnych, Współmiejscowiec - pełna miłości dla rodziny, dobroci
i życzliwości dla innych ludzi.

Zastępnym Pracownikiem Handlu Ziemi Gdańskiej

EWA MARIA DZIURLA

Odmianca Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Wyróżniona odznaką honorową „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej”
za szczególne zasługi w rozwoju województwa gdańskiego.
honorową odznaką „Za Zasługi dla Gdańska”.

Spoczywa na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku.

Msza św. rocznicowa zostanie odprawiona dnia 17 listopada
w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego przy ulicy Gomółki nr 11/13
w Gdańsku-Wrzeszczu.

Wszystkich żyjących Jej pamięci proszę o wspomnienie

mąż Marian

266004A

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 2004 r. zmarł
długoletni nauczyciel, wychowawca i dyrektor Zespołu Szkół Chłodniczych w Gdyni



dr inż. JEDRZEJ NAPIERKOWSKI

specjalista techniki niskich temperatur, autorytet moralny i zawodowy,
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się 16 listopada 2004 r. o godz. 11.00 na cmentarzu Witomskim.

Serdeczne wyrazy współczucia

ŻONIE i RODZINIE

składają
nauczyciele, pracownicy, uczniowie i absolwenci
Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni.

270422A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 2004 r.
w wieku 91 lat zmarła kochana Mamusia, Babcia i Prabahcia



IRENA RETUR

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 17 listopada 2004 r. (środa)
o godzinie 11.15 w kościele pw. NMP Wspanięcia Wiernych w Rumi.
Pogrzeb po mszy na cmentarzu parafialnym w Starej Rumi

Pograżona w smutku
Rodzina

270420A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 listopada 2004 r.
odeszła od nas Kochana Mamusia, Teściowa i Babcia



URSZULA SZARAFIŃSKA

z domu Czapiwska

przeżyła lat 84

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 17 listopada 2004 r. o godz. 11.30
w kościele oo. Franciszkanów pw. św. Antoniego w Gdyni.

Wystawienie zwłok tego samego dnia w kaplicy cmentarza Witomskiego o godz. 12.30.

Pograżona w smutku
Rodzina

270378A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2004 r.
odeszł od nas człowiek wielkiego serca, wspaniały i ukochany
Mąż, Ojciec i Dziadek



TADEUSZ ZALESIŃSKI

lat 62

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 16 listopada 2004 r. o godzinie 12.30
w kościele pw. św. Andrzeja Boboli na Obłahu.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14.00 na cmentarzu Witomskim w Gdyni.

Pograżona w smutku
Rodzina

270441A

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 2004 r. zmarła



BARBARA ABRAHAM

z domu Kordzińska

żyła lat 52

emerytowana nauczycielka

Msza św. i pogrzeb odbędzie się w dniu 18 listopada 2004 r. o godz. 13.00
w Krokowej.

Pograżeni w smutku
Mąż, Córki i Rodzice

270604A

Panu PIOTROWI ZBONIKOWSKIEMU

oraz KUBIE

wyrazy żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci

ŻONY I MAMY

składają
Koleżanki i Koledzy z F-my „Promex”.

266218A

KATARZYŃE SZEWCZYK

oraz RODZINIE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

koleżanki i koledzy z firmy Scanspol sp. z o.o.

270478A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 listopada 2004 roku
odeszł od nas nasz ukochany Mąż, Tataś, Dziadek i Teść



JERZY MARASZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada 2004 r. o godz. 13.30

na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Pograżona w smutku

Rodzina

270829A

Wyrazy głębokiego współczucia
dr stom. IRENIĘ CHRISTA
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
koleżanki z pracy.

270529A

Panu ANDRZEJOWI CHRZANOWSKIEMU
Dyrektorowi Zakładu Komunalnego w Sopocie
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Prezydent Sopotu
i pracownicy Urzędu Miasta.

270688A

Podziękowanie
Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie Naszej Kochanej Siostry i Cioci



MARIII GARA-WASERBROT

Serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Szczególne podziękowania składamy Zakładowi Pogrzebowemu „OBOL” z Sopotu.

270643A

BASI ŻÓŁKIEWICZ

oraz RODZINIE

wyrazy żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci męża

kmdr. mgr. inż.

MARKA ŻÓŁKIEWICZA

składają
koledzy „Bakinczyzy” z Rodzinami.

270178A

Kol. STANISŁAWOWI KUCHNOWSKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia i żalu z powodu śmierci

OJCA

składają
Koleżanki i Koledzy

z Gdańskiego Oddziału Instytutu Energetyki.

270721A

NEKROLOGI ZE ZDJĘCIEM

Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień

* w Biurach Ogłoszeń Pras Bałtyckich:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.

od 8.00 do 14.30 w czwartek

od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 63 216 do 217, faks 30 63 213

Gdynia, ul. Włocławskiego 14/45, tel. 602 65-16, faks 602 65-171 w sobotę od 9.00 do 14.00

* w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką

* w Kancelariach Biura Ogłoszeń w miejscach na stronie internetowej

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondoleń odpowiadamy Katarzyna Samulka - tel. 30 63 258, faks 30 63 228 od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasa-baltycka.pl

2931C



Zegan w sobotę

Maciej Żegan będzie bronił w sobotę w Strzelcach Opolskich tytuł mistrza świata WBF w wadze lekkiej. Jego rywalem to 40-letni Victor Claudio Martinet. Argentczyk ma na koncie 63 zwycięstwa, 15 porażek i dwa remisy. Żegan legitymuje się rekordem 32-1.

Boks. Adamek tydzień wcześniej Miliony przed telewizorami

1 mln 747 tys. widzów oglądało bezpośrednią transmisję telewizyjną z przegranej walki Andrzeja Gołoty z Amerykaninem Johnem Ruizem o bokserkie mistrzostwo świata WBA w wadze ciężkiej - wynika z badań przeprowadzonych przez TNS OBOP.

Pojedynek Gołoty z Ruizem odbył się w niedzielę rano (początek o godz. 6.00 czasu polskiego) w Nowym Jorku. Amerykanin zwyciężył jednogłośnie na punkty.

Jeszcze większe zainteresowanie towarzyszyło potwornej pojedynku, wyemitowanej w niedzielne południe. Obejrzało ją 2 mln 440 tys. widzów.

Spośród innych walk w nowojorskiej hali Madison Square Garden, transmitowanych w TVN, 1 mln 217 tys. osób obejrzało zwycięstwo Chrisa Byrda w obronie pasa mistrza świata IBF w kategorii ciężkiej z Jame-

elem McCline'em (oba USA).

Tymczasem 15 stycznia 2005 roku, a nie jak wcześniej planowano tydzień później, odbędzie się walka o wakuujący tytuł bokserkiego mistrza świata WBC w wadze półciężkiej pomiędzy Tomaszem Adamkiem i Australijczykiem Paulem Briggssem.

Pojedynek ma odbyć się w nowojorskiej hali Madison Square Garden, w tej samej, w której w niedzielę rano Andrzej Gołota przegrał na punkty z Johnem Ruizem (USA) o mistrzowski pas WBA w kategorii ciężkiej.

Tytuł WBC, o który będą rywalizowali Adamek i Briggs, jest wakuujący, bowiem federacja WBC pozbawiła go dotychczasowego mistrza, Amerykanina Antonio Tavera - zdecydował się boksować o mistrzostwo świata IBF.

(m)

NBA. Payton 20-tysięcznikiem Siódmy sukces Dallas

Gary Payton, gracz Boston Celtics, został 29 koszykarzem NBA, który przekroczył granicę 20 tysięcy punktów. Dokładnie do wczoraj miał ich 20 015. Shaq O'Neal z Miami Heat, kilka dni temu zapisał ponad 22 tys. pkt i ma ich dokładnie 22 044. Jest dwudziesty na ekskluzywnym liście snajperów wszech czasów. Skromniejszym wyczynem cieszy się Tim Duncan z San Antonio Spurs, który ma już ponad 12 tys. punktów na koncie. Ale Duncan ma najkrótszy staż w tym trio.

W niedzielę odbyło się tylko pięć spotkań. W Miami

trzeba było dwóch dogrywek w celu wyłonienia zwycięzcy. Dzięki skuteczności O'Neal i Eddie'go Jonesa Heat pokonali ekipę z Milwaukee, ale różnica zaledwie jednego trafienia. Sukces Mavericks w Waszyngtonie stawia drużynę z Dallas na czele całej ligi. Buntownicy wygrali bowiem już siedem meczów, najwięcej z wszystkich zespołów NBA.

Wyniki: Washington - Dallas 113:122, Philadelphia - Orlando 96:87, Miami - Milwaukee 112:110 (po 2 dogrywkach), Seattle - Memphis 118:113, Sacramento - Denver 101:89.

(kj)



Fragment meczu Sacramento z Denver.

Fot. PAP/AP

Tenis. Panie skończyły, zaczynają panowie Ostatnie akordy



Maria Szarapowa (zdjęcie górne) pokonała Serenę Williams (zdjęcie dolne) w finale Wimbledonu. Mecz tych tenisistek w Los Angeles miał być wielkim rewanżem.

Fot. PAP/AP

Serena Williams i Maria Szarapowa zagrały w finale kończącego sezon turnieju WTA Tour. Pojedynek ten odbył się dziś nad ranem w Los Angeles. To był rewanż za Wimbledon, gdzie sensacyjne zwycięstwo odniosła wówczas Rosjanka.

Półfinałowa wygrana Williams z Amelie Mauresmo (4:6, 7:6, 6:4) też była niespodzianką, choć nie tak wielkiego kalibru. Francuzka w Los Angeles spisywała się dobrze, w swojej grupie pokonała wszystkie rywalki (z Szarapową włącznie) i zawiadła dopiero w pojedynku z Sereną. Ale Amelie słynie z tego, że nie potrafi się zmobilizować na najważniejsze gry. Dlatego nie ma dotąd na koncie wielkoszlemowego turnieju. Mauresmo straciła też szansę wyprzedzenia w rankingu innej Amerykanki, Lindsay Davenport, która w Kalifornii nie wyszła z grupy.

17-letnia Szarapowa kontynuuje triumfalny marsz Rosjanek w tym roku. Ona wygrała Wimbledon, Anstazja Myskina French Open, a Swietłana Kuzniecowa US Open. Tymczasem na początku roku w Australii najlepszą była Justine Henin (została też mistrzynią olimpijską w Atenach), ale Belgijkę wyeliminowała z rywalizacji kontuzja. W Los Angeles zwyciężczyni odebrała czeka na milion dolarów oraz samochód, który jednak według swego

wyboru miała przekazać na cel dobroczynny.

Wczoraj w Houston swój turniej wieńczył sezon rozpoczął mężczyźni. Tutaj faworyt jest jeden, a pokonać go może tylko kontuzja. Roger Federer naderwał mięsień lewego uda i nie do końca ten uraz wyliczył. Według powszechnej opinii Szwajcar dysponujący bajeczną techniką i wszechstronnością, zwycięzca trzech tegorocznych turniejów wielkoszlemowych, nie powinien jednak w Teksasie przegrać. Federer ma też na koncie siedem sukcesów turniejowych ATP, a ostatni raz uznał wyższość rywalka z czołówki rankingowej w lutym (pokonał go Tim Henman).

W grupie czerwonej szwajcarski tenisista zaczął od gry z Argentczykiem Gastonem Gaudio. Tutaj też występują Australijczyk Lleyton Hewitt i Hiszpan Carlos Moya. Grupę niebieską tworzą - Amerykanin Andy Roddick, Rosjanin Marat Safin, Guillermo Coria z Argentyny i Anglik Tim Henman.

W puli nagród jest 3,65 mln dolarów. Startowe wynosi 90 tysięcy. Za zwycięstwo grupowe zawodnik otrzyma 120 tysięcy za zwycięstwo w półfinale 370 tysięcy, a za triumf finałowy 700 tysięcy. W sumie - nie ponosząc porażki - można zarobić 1,52 mln

Jerzy Konopka

Formuła 1. Przeciw Ferrari

McLaren z Montoyą i Raikkonenem

Hegemonię kierowców Ferrari w samochodowej Formule 1, zwłaszcza asa tej ekipy, siedmiokrotnego mistrza świata Michaela Schumachera (jego roczny zarobek w 2004 r. to 80 mln dolarów), próbuje przerwać w przyszłym roku McLaren Mercedes. Do tego zespołu przeszedł bowiem Kolumbijczyk Juan Pablo Montoya, a jego partnerem będzie Fin Kimi Raikkonen.

W 2005 roku będziemy mieli w naszym zespole dwóch doskonalych kierowców. Chcemy wrócić do czasów, gdy McLaren regularnie

wygrzywał wyścigi - powiedział szef McLarena, Ron Dennis. W latach 1998-1999 Hakkinen dwa razy z rzędu zdobył tytuł mistrza świata.

Na rok 2006 zaplanowano debiuty nowych ekip. Na torach pojawić się ma zespół Midland F1, którego właścicielem będzie rosyjska prywatna korporacja finansowa Midland Group. Bolidy będą budowane przez producenta z Włoch Dallare, a baza zespołu zostanie zlokalizowana w pobliżu Londynu.

Nasza ekipa będzie miała korzenie w Rosji, dlatego też jednym z naszych kie-

rowców będzie Rosjanin - powiedział członek zarządu korporacji, 36-letni Alex Shnaider, który ma obywatelstwo kanadyjskie, ale urodził się w Leningradzie. Dodał, że w sferze zainteresowań korporacji, oprócz wyścigów Formuły 1, są także igrzyska olimpijskie i mistrzostwa świata w piłce nożnej. W F-1 w 2006 r. ma zadebiutować również nowy zespół z Dubaju, gdzie powstanie także centrum techniczne ekipy z tunelem aerodynamicznym.

Z kolei meksykańskie władze oficjalnie poinform-

owały, że w 2006 r. w Cancun odbędzie się wyścig Formuły 1. Do tego czasu w tej turystycznej miejscowości powstanie tor zaprojektowany przez niemieckiego architekta Hermanna Tilke.

Za kilka lat może powstać konkurencyjny dla Formuły 1 cykl wyścigów samochodowych. Do tego zmierzają projekty organizacji GPWC Holdings, zrzeszającej głównych producentów bolidów F-1. Z konsorcjum GPWC związane są m.in. BMW, Mercedes, Ferrari i Renault.

Paweł Kowalski

WEEKEND Z GŁOWY

Byłem w tej grupie ponad półtora miliona Polaków, którzy zapoznali się z walką



Goloty wyciągnęła z łóżka i „posadziła” przed telewizorem. I co z tego zapamiętałem? To, że walka była brzydka, a najczystszy obrazek to taki, jak Golota trzyma pod pachą głowę Ruiza. Jeżeli chodzi o werdykt, to nie byłam specjalnie zaskoczony. Po tej walce niekoniecznie musieli go ogłaszać sędziowie. Równie dobrze można było rzucić monetą, która wskazywałaby zwycięzcę. Bez ryzyka popełnienia poważnego błędu. Aby oglądać siatkarki Energi Gedania nie trzeba na szczęście stawać w nocy. Niestety, ich występy, zarówno na własnym jak i obcych parkietach, nie dostarczają emocji. Chyba że stresu i zdenerwowania sympatykom tej drużyny. Gedanistki jako jedyna drużyna w serii A, po pięciu kolejkach spotkań, nie wygrały jeszcze meczu. A miał to być sezon, w którym gdańszczanki zaatakują jak nie medale, to przynajmniej miejsce w szóstce najlepszych polskich drużyn. Tymczasem podopieczne trenera Jerzego Skrobeckiego jak na razie odnoszą tylko akademickie sukcesy. Zostały mistrzyniami świata studentek, w miniony weekend najlepsze okazały się wśród polskich akademickich drużyn. Nie sądzę jednak, aby sponsor płacił za takie właśnie wyniki. On chciałby sukcesów w lidze. Cenię sobie trenera Skrobeckiego, wiem że dużo potrafi jako szkoleniowiec, ale z Gedaną nie przekładam się to - jak na razie - na dobry wynik. Szkoleniowiec obiecuje wprawdzie po każdej porażce, że już od teraz będzie lepiej, lecz i sam chyba zaczyna się gubić w różnych komentarzach. Ten wygłoszony po niedzielnej porażce z Gwardią we Wrocławiu 0:3 nawet mnie rozbawił. W czym bowiem Skrobecki upatrywał przyczyn porażki? Ano w tym, że hala Orbita we Wrocławiu jest bardzo dużym, europejskim obiektem, a oświetlenie było przerażająco jasne. Oj, chyba nie wszystko jest jasne, panie trenerze.

Janusz Woźniak

Dziennik Bałtycki
z bezpłatną dostawą do domu rano
0 800 15 00 26

Siatkówka. Gedania znalazła się w dołku

Prezes czeka na koniec rundy



Może należałoby wzmocnić zespół? - Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy o tym dyskutować - odpowiada prezes Adam Okuniewski.

Fot. Robert Kwiatkowski

W tym sezonie siatkarki Energi Gedania w końcu miały walczyć o coś więcej niż tylko o utrzymanie w serii A pierwszej ligi. Po pięciu kolejkach zapowiada się, że teraz może być jeszcze gorzej niż rok czy dwa lata temu.

Prezes sekcji siatkówki Gedania, Adam Okuniewski, na tym etapie rywalizacji nie zamierza publicznie szukać przyczyn słabej postawy gdańszczanek. - Należę do osób oszczędnych, nie wypowiadających się na

temat przyczyn słabej postawy naszych siatkarek. Oczywiście martwi mnie porażki, ale dopiero po zakończeniu pierwszej rundy przyjdzie czas na dokładną analizę - mówi Okuniewski.

- Tyle, że wówczas może być już za późno. Z kompletem przegranych Energa Gedania będzie pewniakiem do spadku.

- To prawda. Dlatego liczę na nasze przebudzenie. W tej rundzie pozostały cztery mecze, w tym dwa w naszej hali. Mam nadzieję, że przyczyną niepowodzeń leżą w psychice zawodniczek. Dziewczyny muszą nauczyć się agresywności, gryźć parkiet. Obserwuję treningi i widzę zupełnie inną Gedanę niż podczas spotkań ligowych.

- Może należałoby wzmocnić zespół kimś z zagranicy?

- Jeżeli zajdzie taka potrzeba, będziemy o tym dyskutować. Spotykamy się z trenerem Jerzym Skrobekim co dwa tygodnie. Wszyscy czujemy się odpowiedzialni za drużynę, ale przecież nie wyjdziemy na parkiet.

- Czy przyczyn porażek należy także szukać w błędach szkoleniowych?

- Nie wypowiadać się na tematy szkoleniowe. Moim zadaniem jest zapewnić dogodnych warunków dla dziewczyn, co zresztą robię.

Maciej Polny

Żeglarstwo. Nasi ludzie we władzach ISAF

Do Pekinu na nowych deskach

Ważne decyzje zapadły na Konferencji Międzynarodowej Federacji Żeglarskiej ISAF. Zgodnie z naszymi przewidywaniami z olimpijskich regat wycofana została klasa Mistral, a na jej miejsce wprowadzona nowa deska Neil Pryde RS:X.

- Spodziewałem się takiej decyzji, gdyż mówiło się o niej już od kilku lat. Z przedstawieniem się nie powinienem mieć problemów, gdyż nowa deska parametrami znajduje się pomiędzy dotychczasowym Mistralem oraz klasą Formula, na której również często startowałem. Dla mnie to nawet lepiej, bo nie będę już musiał tak bardzo zbijać wagi - powiedział nam dwukrotny olimpijczyk, Przemysław Miarczyński z SKŻ Hestia Sopot.

Z regatami olimpijskimi pożegnała się również ko-

bieca łódka klasy Europa, którą zastąpi Laser Radial. Na konferencji dokonano też wyborów nowych władz. Prezydentem ISAF został Szwed Goran Petersson, który zastąpił Paula Hedersona. Kanadyjczyk piastował to stanowisko przez ostatnie 10 lat.

We władzach ISAF znalazło się kilku Polaków. Członkiem ważnej Komisji Zawo-

dów Żeglarskich wybrany został Tomasz Holc. W innych komisjach jest dwóch gdańszczan. Komandor SKŻ Hestia Sopot Piotr Hlavaty zasiadł w Komisji Windsurfingu, a trener główny PZZ Tomasz Chamera w Komisji Organizacji i Zarządzania Regatami Żeglarskimi.

Gratuluje my.

Adam Suska

Klasy olimpijskie na Pekin 2008

1. Windsurfing Kobiet - Neil Pryde RS:X (jeden pędnik - żagiel 8,5 m kw.)
2. Windsurfing Mężczyzn - Neil Pryde RS:X (jeden pędnik - żagiel 9,5 m kw.)
3. Katamaran - Tornado
4. Kobiecy Jacht Balastowy - Engling
5. Męski Jacht Balastowy - Star
6. Dwuosobowy Jacht z Podwójnym Trapezem - 49er
7. Dwuosobowy Jacht Kobiecy - 470
8. Dwuosobowy Jacht Męski - 470
9. Jednosobowy Jacht Męski Ciężki - Finn
10. Jednosobowy Jacht Męski - Laser
11. Jednosobowy Jacht Kobiecy - Laser Radial

Gdynia. Jesienny Bieg „DB” i GOSIR

Listy ciąg dalszy

Drukujemy listę uczestników Jesiennego Biegu „Dziennika Bałtyckiego” oraz Gdynińskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z okazji święta Niepodległości. Nazwiska podajemy według zajętych miejsc.

Szkoły podstawowe

Dziewczęta
31. Klaudia Wołowska (Gdynia), 32. Marta Cichosz (Gdynia), 33. Justyna Kowalek (Gdynia), 34. Emilia Kapturska (Gdynia), 35. Marta Kozikowska (Gdynia), 36. Eliza Zakrzewska (Gdynia), 37. Paulina Brańska (Gdynia), 38. Paulina Maciszka (Gdynia), 39. Ola Gułaga (Gdynia), 40. Zofia Tarasiuk (Gdynia), 41. Magda Słowik (Gdynia), 42. Natalia Broca (Gdynia), 43. Agata Neumann (Gdynia), 44. Kamila Grzegowska (Gdynia),

45. Andżelika Szermach (Bzura), 46. Monika Wszebrowska (Gdynia), 47. Agata Matkowska (Gdynia), 48. Julianna Mikucka (Gdynia), 49. Alicja Salasa (Gdynia), 50. Klaudia - Miszkowska (Gdynia), 51. Kaja Ulatowska (Gdynia), 52. Hanna Olszewska (Gdynia), 53. Karolina Szmagańska (Gdynia), 54. Kamila Sobotka (Gdynia), 55. Patrycja Szczurowska (Gdynia), 56. Magda Mocarska (Gdynia), 57. Joanna Sendlewska (Gdynia), 58. Justyna Hatała (Gdynia), 59. Anna Nagórka (Gdynia), 60. Dorota Nagórka (Gdynia), 61. Ola Witkowska (Gdynia), 62. Sylwia Bielska (Gdynia), 63. Martyna Grześ (Gdynia), 64. Sabina Miłosek (Gdynia), 65. Ewelina Pieczarska (Gdynia).

Ciąg dalszy jutro.

(stan)



Fot. Tomasz Blich

W TVP 3. Motorsport

Koniecznien zobacz

W najbliższym wydaniu telewizyjnego magazynu „Motorsport” dominować będzie upał i pustynne piaski. Autor programu, Andrzej Mielczarek, zaprasza na spotkanie z przyszłą gwiazdą słynnego Rajdu Dakar, Krzysztofem Holowczyem. Król szutrow zmienia się w lisa pustyni. Ponadto zobaczymy motocyklowych wicemistrzów świata w motocyklowych rajdach

terenowych - Jacka Czachorę i Marka Dąbrowskiego. Obaj zadebiutowali na ekranach 5 lat temu - właśnie w gdańskim programie.

Kibice zużł dowiedzą się, co trójmiejscy dziennikarze sądzą o sytuacji w drużynie żużlowców Lotosu Gdańsk.

Premiera audycji już dziś o 22.05, powtórka w piątek o 17, oczywiście w gdańskiej „Trójce”.

(m)

Szermierka. Turniej w Toruniu

Gdańszczanie najlepsi

Agnieszka Purowska (Sietom AZS-AWFIS Gdańsk) i jej klubowy kolega Paweł Osmański w Toruniu turniej o puchar Zapolex-u we florecie, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Polski Juniorów do lat 17. W finałowej walce gdańszczanka pokonała Hannę Łyczbińską z Budowlanych Toruń 11:6, zaś Osmański zwyciężył Dariusza Paruchowskiego z Warszawy 15:11. Wychowanek trenera Stanisława Szymańskiego jest aktualnym mi-

strzem Polski w swojej kategorii wiekowej. Dla podopiecznej trenera Grzegorza Supla było to pierwsze w karierze zwycięstwo w zawodach Pucharu Polski. Nie startowały jednak prowadzące w rankingu PZS Martyna Synoradzka i Daria Kapserek, które w tym czasie bez powodzenia walczyły w Bochum w zawodach Młodzieżowego PŚ. Za tydzień w Toruniu odbędą się zawody Młodzieżowego PP do lat 20 we florecie kobiet i mężczyzn.

(sus)

LOTTO

Multilotek

3, 8, 12, 13, 18, 24, 26, 28, 31, 33, 38, 45, 52, 54, 62, 63, 64, 68, 77, 78

Twoj Szczęśliwy Numer

7, 11, 28, 36 (30)

Gdynia. Odejście czterech piłkarzy Moskal w Arce?

Wzmocnienia drużyny Prokomu Arki są koniecznością. Zastanawiają trenera i prezesa. Tajemnicą pozostaje tylko z kim gdynianie prowadzą rozmowy. Nam udało się dowiedzieć, że jednym z kandydatów do gry w Arce jest napastnik Górnika Polkowice, Tomasz Moskal.

- Skoro już wiecie, to nie ma co ukrywać. Moskal jest w kilkuosobowej grupie zawodników, którzy nas interesują. Jednak o tym, że to on właśnie przyjdzie do Arki trudno jeszcze przesądzać. Tych nowych będzie zresztą trzech, a to oznacza, że



Tomasz Moskal

Fot. archiwum

z czterema piłkarzami z dotychczasowej kadry pożegnaliśmy się - powiedział prezes gdynieńskiego klubu, Jacek Milewski.

(jw)

RANKING PIŁKARZY

II liga

1. Bartosz Ława	8 4,62
2. Grzegorz Pilch	16 4,09
3. Jerzy Wojnicki	15 3,96
4. Mariusz Woronicki	16 3,93
5. Rafał Murawski	12 3,91
6. Robert Dymkowski	10 3,90
7. Michał Chamera	17 3,88
8. Krzysztof Sobieraj	17 3,82
9. Marcin Pudysiak	17 3,70
10. Janusz Jelonek	6 3,66
11. Łukasz Kowalski	17 3,58
12. Andrzej Griszczenko	12 3,54
13. Krzysztof Piskula	14 2,75

III liga

Klasyfikacja generalna

1. St. Wojciechowski (LG) 11	4,04
2. Wojciech Pięta (KK) 15	3,83
3. Piotr Wiśniewski (KK) 11	3,81
4. Adam Warszawski (KK) 13	3,80
5. Sławomir Matuk (LG) 15	3,76
6. Mariusz Majewski (KK) 15	3,63
7. Jakub Biskup (LG) 15	3,60
8. Michał Szczepiński (UT) 15	3,56
9. Patryk Buława (KK) 7	3,50
10. Kamil Biećko (LG) 15	3,46
11. Tadeusz Tuszkowski (KK) 13	3,46
12. Krzysztof Brede (LG) 9	3,44
13. Janusz Kafarski (KK) 7	3,42
14. Rafał Literski (KK) 8	3,37
15. Dariusz Cierczyński (KK) 11	3,36

Klasyfikacja klubowa

Drutex Kaszubia

1. Wojciech Pięta	15 3,83
2. Piotr Wiśniewski	11 3,81
3. Adam Warszawski	13 3,80
4. Mariusz Majewski	15 3,63
5. Patryk Buława	7 3,50
6. Tadeusz Tuszkowski	13 3,46

7. Janusz Kafarski	7 3,42
8. Rafał Literski	8 3,37
9. Dariusz Cierczyński	11 3,36
10. Paweł Kaczmarek	11 3,27
Damian Trzebiński	11 3,27
12. Daniel Czuk	9 3,22
13. Robert Sierpiński	15 3,10
14. Rafał Kosznik	13 2,84
Lechia Gdańsk	
1. St. Wojciechowski	11 4,04
2. Sławomir Matuk	15 3,76
3. Jakub Biskup	15 3,60
4. Kamil Biećko	15 3,46
5. Krzysztof Brede	9 3,44
6. Marcin Gasiorowski	13 3,26
7. Paweł Żuk	10 3,25
8. Mariusz Radoń	15 3,23
9. Janusz Melaniuk	7 3,21
10. Roland Kazubowski	6 3,08
11. Tomasz Borkowski	13 3,03
12. Dominik Czajka	6 3,00
13. Michał Pietrón	13 2,80
14. Krzysztof Rusinek	9 2,66
15. Jakub Bławat	6 2,50
16. Marek Wasicki	7 2,00
Unia Tczew	
1. Michał Szczepiński	15 3,56
2. Dariusz Osiniak	15 3,30
3. Marek Kwiatkowski	15 3,06
4. Michał Benkowski	15 3,00
5. Oskar Stanek	14 2,92
6. Jakub Resmerowski	10 2,70
7. Cezary Lisiewicz	14 2,64
8. Mariusz Malinowski	12 2,58
9. Sebastian Osmólski	15 2,50
10. Piotr Grudzień	13 2,46
11. Marcin Glienie	8 2,31
12. Szymon Langowski	5 2,20
13. Bartosz Langowski	12 2,16

W klasyfikacji braliśmy pod uwagę tylko tych zawodników, którzy byli poddani ocenie przynajmniej w 1/3 meczów rozegranych przez zespół.

Piłka nożna

II liga. Wicelider ma dwóch strzeleckich liderów

Za co Piskula wyleciał z boiska

W ubiegłym tygodniu zastanawialiśmy się na łamach „Dziennika”, kto zostanie królem strzelców w gdyniejskiej Arce po zakończeniu rundy jesiennej. Przed ostatnim meczem czterech zawodników miało na swoim koncie po 4 zdobyte

gole. W sobotnim meczu z Jagiellonią na listę strzelców wpisali się Bartosz Ława i Krzysztof Piskula. Zatem strzeleckich liderów ma teraz Arka dwóch, a obaj mogą się pochwalić 5-bramkową zdobyczą. Niestety, Krzysztof Piskula do końca dramatycznego meczu w Białymstoku nie dotrwał. Na 8 minut przed końcem spotkania zobaczył drugą żółtą kartkę, a w konsekwencji czerwona i został odesłany do szatni.

- Jest pan doświadczonym piłkarzem, a dał się wyrzucić z boiska jak dziecko - zaczęliśmy rozmowę z Piskulą.

- Może po kolei. Pierwszą żółtą kartkę rzeczywiście zarobiłem za własną głupotę. Odkopałem piłkę po gwizdku i sędzia szusnie pokazał mi żółty kartonik. Nie zgadzałem się natomiast z karą, która spotkała mnie kilka minut przed końcem meczu. To prawda, że nieco zdenerwowany ruszyłem do wstającego właśnie z murawy Adriana Napieraly ale w porę się opamiętałem i nawet go nie dotknąłem. On okazał się jednak dobrym aktorem i padł teatralnie na boisko. Sędzia dał

się na to nabrać, a ten błąd arbitra kosztował mnie właśnie drugą żółtą kartkę, która wykluczała mnie z gry w tym meczu.

- A ja myślałem, że udzielił się panu bojowa atmosfera, jaka panowała w tym meczu na trybunach.

- Rzeczywiście w pewnym momencie spotkanie zostało przerwane, do akcji wkroczyli ochroniarze i policjanci, skutecznie rozdzielając bijących się kibiców obu drużyn. Takie incydenty na stadionach nie powinny się zdarzać. My chcemy grać w piłkę dla kibiców, a trybuny powinny być bezpiecznym miejscem dla wszystkich, którzy chcą nas oglądać w akcji.

- Schodził pan z boiska, kiedy kolezdy przegrywali 1:2.

- Byłem wściekły ze złości i siedziałem sam w szatni mają nadzieję, że może uda się wy równać. Ze stadionu nie docho-

do drugiego miejsca w tabeli. Jest się z czego cieszyć.

- Na pewno. Tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że trener Mirosław Dragan budował zespół praktycznie w ostatniej chwili, albo jeszcze później. Tymczasem teraz możemy realnie myśleć o awansie do ekstraklasy. Mój 5-bramkowy dorobek to efekt pięciu skutecznie wykonanych rzutów karnych. Nie ukrywam, że brakuje mi chociaż jednej bramki z gry, ale na to musimy jeszcze widać poczekać.

- Panie Krzysztofie, powiem szczerze, widziałem wiele pana spotkań w ekstraklasie i widziałem, że Piskula potrafi grać lepiej niż teraz w Arce.

- I cóż ja mam odpowiedzieć? Tak, rzeczywiście potrafię grać lepiej. Proszę jednak poczekać do wiosny kiedy zimą przejdę normalny cykl przygotowań.

- Ligowa jesień już za nami, a przed nami jeszcze dwa mecze w Pucharze Polski. Na zakończenie, jakby na deser, spotkanie z pańskim poprzednim klubem, Lechem Poznań.

- Chcemy w tych dwóch meczach zagrać tak, aby awansować do następnej fazy Pucharu Polski. Być może decydujący o tym awansie będzie właśnie mecz z Lechem. Nie myślę jednak o tym spotkaniu w kategoriach osobistych. To prawda, że przez wiele lat grałem w Lechu, to prawda, że po raz pierwszy w swojej piłkarskiej karierze wyjechałem z Wielkopolski do Gdyni. Do Lecha pozostał mi sentyment, a teraz gram dla Arki, w której bardzo mi się podoba. Będzie więc to ważny mecz, ale bez specjalnych podtekstów.

Janusz Woźniak



W Białymstoku Krzysztof Piskula przeżył huśtawkę nastrojów. Fot. Sławomir Pincus

Z europejskich boisk. Ligi zagraniczne

Real straszy

Hiszpania

Czyżby „Galacticos” wrócili do wysokiej formy? Piłkarze madryckiego Realu rozbiłi u siebie Albacete 6:1, strasząc Barcelonę, z którą zagrają za tydzień. Katalończycy doznali za to pierwszej porażki w lidze. Na wyjeździe ulegli Betisowi Sewilla. Utrzymali jednak prowadzenie w tabeli. Mają 26 pkt i o trzy wyprzedzają Real. Betis jest jedenasty (15 pkt), a Albacete osiemnaste (10 pkt).

Wyniki: Betis Sewilla - Barcelona 2:1 (0:0). Bramki: dla Betisu - Edu (49), Olive-

ira (69); dla Barcelony - Giovanni van Bronckhorst (79); Real Madryt - Albacete 6:1 (3:1). Bramki: dla Realu - Ronaldo 2 (3, 90), Zidane (29), Raul (32), Walter Samuel (49), Michael Owen (89); dla Albacete - Francisco (15).

Francja

Ostatni mecz XIV kolejki: Lille - AS Monaco 1:1 (1:1). Bramki: dla Lille - Christopher Landrin (44); dla Monaco - Ernesto Chevanton (30). W tabeli prowadzi Olympique Lyon (32 pkt) przed Lille (29 pkt). Monaco jest piąte (22 pkt). (kst)

Dziennik Bałtycki WIECZÓR wyborczy

Wiodący Wydawca w województwie pomorskim zatrudni

AGENTA REKLAMY w Trójmieście

Wymagamy:

- znajomości zagadnień związanych z reklamą, technikami sprzedaży,
- aktywności w pozyskiwaniu reklam i utrzymywaniu kontaktów ze stałymi klientami na terenie Trójmiasta i okolic,
- umiejętności obsługi komputera w zakresie MS OFFICE,
- doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem.

Oferujemy:

- jasny system wynagradzania,
 - dużą samodzielność,
 - profesjonalne szkolenia.
- Na c.w. i listy motywacyjne czekamy do dnia 25.11.2004 r. pod adresem: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11 Pion Personalny, z dopiskiem agent reklamy

* ofert nadawanych nie zwracamy

* skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami
* w nadanych dokumentach prosimy dopisać: wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w niniejszej ofercie pracy w celu realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883).

OBOWIE BHP MARKI POLSTAR®

Trzewiki-obuwie zimowe-półbuty-sandaly skórzane-zamszowe-antystarszowska dwuwarstwowa podeszwa - Certyfikat Europejski CE uzyskany w Wielkiej Brytanii - wykonane na najbardziej zaawansowanych technologicznie niemieckich maszynach marki DESMA.

WZORY I ZAKUPY W DOBRZYCH HURTOWNIACH BHP

Ogólnopolska Centrala BHP POLSTAR® 094 341 98 20

BARDZO DOBRE CENTY

Jutro Francja - Polska. Nie zagra Barthez

Rok kończymy w Paryżu

Już w środę piłkarska reprezentacja Polski rozegra swoje ostatnie w tym roku oficjalne spotkanie. Na Stade de France w podparyskim Saint Denis biało-czerwoni zmierzą się z drużyną „trójkolorowych”. Selekcjoner Paweł Janas wierzy w udane zakończenie tego dobrego przecie dla kadry roku.

- Francuzi są bardzo silnym przeciwnikiem. Ale to już nie jest drużyna, która zdobyła mistrzostwo świata i Europy. W Paryżu zagramy odważnie - zapowiada Janas, który na mecz z Francją powołał osiemnastu zawodników.

Wczoraj rano dziesięciu z nich odleciało do Paryża z warszawskiego Okęcia. Ośmiu piłkarzy z klubów zagranicznych dołączy do zespołu na miejscu. Wczoraj po południu biało-czerwoni odbyli pierwszy trening.

- Do tego meczu, tak jak zresztą do wszystkich, podchodzimy bardzo poważnie. Każde kolejne spotkanie jest szansą na sementowanie zespołu i lepsze zgranie pomiędzy zawodnikami. Bardzo ważne będzie taktyczne



Selekcjoner Paweł Janas martwi się problemami Jerzego Dudka (w środku).

rozpracowanie Francuzów, odpowiednie ustawienie zespołu, bo oni mają takie indywidualności, które same mogą wygrać mecz - powiedział Janas.

Jeszcze przed odlotem selekcjoner zapowiedział, że

we Francji przeprowadzi rozmowę z Jerzym Dudkiem. Janas jest zaniepokojony jego sytuacją w Liverpoolu.

- Jurek gra tylko w pucharach i to jest problem. Im dłużej potrwa ta sytuacja tym gorzej. Przy kawie po-

rozmawiam z nim jak on widzi swoją sytuację, co dalej. Na razie nerwówki nie ma, ale sprawa jest poważna - powiedział selekcjoner.

Inne kłopoty ma bramkarz reprezentacji Francji, Fabien Barthez. Z powodu

kontuzji kolana zabraknie go w środkowym meczu. 33-letni Barthez (Olympique Marsylia) urazu nabawił się w sobotnim meczu francuskiej ekstraklasy przeciwko Racingowi Strasbourg, wygranym przez jego zespół 2:0. To

trochę skomplikowało sprawę selekcjonerowi Raymondowi Domenechowi. Kontuzjowany jest bowiem także Gregory Coupet z Olympique Lyon. Wszystko wskazuje więc na to, że w bramce Francuzów ujrzymy Mickaëla Landreau z Nantes, na ławce rezerwowych zasiądzie dodatkowo powołany Sebastian Frey (Parma).

Tak jak wspominaliśmy, mecz w Paryżu zakończy tegoroczne występy biało-czerwonych. Znałe są już plany na przyszły rok. Pierwsze zgrupowanie zaplanowano na luty. Wtedy biało-czerwoni rozegrają dwa mecze towarzyskie.

- Szukamy miejsca i rywalu. W terminie FIFA zagramy prawdopodobnie z Armenią, bo trenerowi zależało na ustawieniu spotkania z zespołem grającym podobnie do Azerbejdżanu, naszego rywala w eliminacjach mistrzostw świata. Drugi mecz rozegrają zawodnicy z polskiej ligi, z zespołem klasy Wysp Owczych, Liechtensteinu czy Andory - powiedział prezes PZPN, Michał Listkiewicz.

(kast)

Gdańsk. Po meczu Lechia - Kaszubia

Niedosyt po obu stronach

Trzeciogodzinny mecz już za nami. Jej ostatnim akcentem było rozegrane w minioną sobotę zaległe spotkanie drużyn Lechii Gdańsk oraz Druteksu Kaszubii Kościerzyna. Remis 1:1 nie zadowolił tak do końca żadnej ze stron.

- Trudno się cieszyć, skoro do pełni szczęścia zabrakło nam dosłownie kilkunastu sekund - mówił wyróżniający się w tym spotkaniu pomocnik gości, Wojciech Pięta. - Przełomowym momentem meczu była czerwona kartka, którą urzył w 81 min Robert Sierpiński. Gdy graliśmy po jedenaście, to wydawało mi się, że byliśmy stroną dyktującą warunki. W końcówce, gdy szły się rozstrzygnąć, Lechia uzyskała już zdecydowaną przewagę.

- Graliśmy dobrze, ale piłka jak nie chciała wpasować - komentował mecz gracz Lechii, Jakub Biskup. - Nie mieliśmy zwyczajnie szczęścia, bo uważam, że w przekroju całego spotkania byliśmy zespołem lepszym.

To był dobry, ale i dziwny mecz. Lechia wydawało się, że pójdzie jej dość łatwo. Być może gdańszczanie kierowali się tym, że przeydźni - do czasu meczu przy Traugutta - zdobyli w tej rundzie ledwie jeden punkt na wyjeździe. Tymczasem okazało się, że podopieczni Tomasa Kafarskiego wcale nie zamierzają się kurczyle bronić.

Umiejętnie rozbijali ataki gospodarzy w środku pola. I przede wszystkim sami stwarzali zagrożenie pod bramką Kamila Bieckiego. Złwiaszcza Piotr Wiśniewski. Napastnik Kaszubii zdobył w tym meczu dwa gole. Tyle, że pierwszego sędzia nie uznał. Dobra gra Wiśniewskiego w tej rundzie (zdobył 10 goli) spowodowała zainteresowanie tym piłkarzem ze strony innych klubów. Zaproszenie na testy wysłał Kolporter Korona Kielce. Wstępne zainteresowanie wyrażała też - choć na razie nieoficjalnie - Lechia. Tyle, że Wiśniewskiemu niespiesznie odczochdził z Kościerzyny.

A gdańszczanie? W pierwszej połowie zagrani najslabiej w tej rundzie. Tak przynajmniej mówił trener Marcin Kaczmarek. Ale w tym czasie stworzyli cztery

dogodne, w tym dwie idealne, sytuacje do zdobycia gola. Po przerwie mieli ich jeszcze więcej. Złwiaszcza w końcówce. Tyle, że skuteczność białozielonych była zatrważająca. Dopiero w 90 min Marek Wasicki odczarował bramkę gości.

- Ja cieszę się, że moi napastnicy w ogóle dochodzą do sytuacji. Na przykład Marka Wasickiego piłka szuka w polu karnym. Nie zawsze jednak potrafił to wykorzystać. Roland Kazubowski również, ale on w piłkę gra dopiero od 3,5 roku. Jeszcze przyjdzie na nich czas - tłumaczył swoich zawodników Kaczmarek.

Mecz przeszedł do historii, a w obu klubach już myśli się o wiosnie. Może za wcześnie jeszcze na stawianie sobie jasnych celów, jednak przyszłi czas na rozmowy na temat przyszłości z zawodnikami dotychczas występującymi. W Kościerzynie jeszcze w tym tygodniu zbierze się w sprawie zarząd klubu. W Gdańsku wszystko ma być jasne do 5 grudnia.

(kast)

Cottbus. Eliminacje ME do lat 21

Chcemy punktów

Dziś w Cottbus młodzieżowa reprezentacja Polski zagra przeciwko Polakom z Niemiec w spotkaniu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21. Spotkanie rozpocznie się o 19.45. Transmisję przeprowadzi niemieckojęzyczna stacja DSF.

W tabeli grup VI prowadzi Anglia, która w czterech spotkaniach wywalczyła dziesięć punktów. Na drugim miejscu są Niemcy - sześć punktów w dwóch meczach, a trzecia - z dorobkiem czterech punktów w trzech spotkaniach - jest reprezentacja Polski. Tylko dwie najlepsze drużyny z grupy awansują do 1/8 finału.

Dzisiejsze spotkanie jest więc bardzo ważne dla podopiecznych Władysława Żmudy. Ale będzie bardzo trudno. Tym bardziej, że z powodu nadmiaru kartek w naszej drużynie nie wystąpi jej najlepszy strzelec Paweł Brożek. Kontuzjowany jest również Aleksander Kwiek. Wracają jednak do składu dwaj piłkarze Amiki Wronki, którzy nie mogli wystąpić w spotkaniach z Austrią i Walią - Dariusz

Dudka oraz Marcin Burkhardt.

- U Niemców rzuca się w oczy przede wszystkim ich konsekwencja w grze, poparta bardzo dobrym przygotowaniem fizycznym i niełatwo opracowane tace fragmenty gry. Nasi rywale wygrali dwa dotychczasowe mecze, ale grali z Austrią i Azerbejdżanem - podkreślił Żmuda. - Z kolei my nie najlepiej rozpoczęliśmy eliminacje, ale ostatnio - w Austrii i Wali - zespół pokazał się z dobrej strony. W każdym meczu szukać punktów. Tak będzie też w Cottbus. Postaramy się miłym akcentem zakończyć rok.

Niemcy, wśród których zabraknie kilku podstawowych piłkarzy, obawiają się Polaków. Tak przynajmniej wynika ze słów trenera kadry Dietera Ehlsta.

- Polska z pewnością będzie wymagającym rywalem. Najtrudniejszym z jakim do tej pory graliśmy. Z pewnością Polacy razem z Anglią i nami, będą walczyć o zwycięstwo w grupie - powiedział niemiecki trener.

(kast)



Piłkarski balet w wykonaniu Patryka Buławy (nr 17) i Jakuba Biskupa z Lechii.

Fot. Robert Kwiecień

Dziennik Bałtycki
Redaktor naczelny:
Tadeusz Włodarczyk

REDAKCJA

80-664 Gdańsk, Taj Odrzewy 9/11.

Fax 3003 303

Korespondent: 01 658 Gdańsk tel. p. 419

Redaktor naczelny: Marcin Gembala, 3003 300

Z-ca red. naczelny: Marcin Dyba, 3003 304

Markus Szmida, 665 47 20

Tomasz Kibak, 3003 332

Sekretariat redakcji:

DZIAŁY

lżycności z Czytelnikami tel. 3003 340

email: sponie@poczta.onet.pl

región tel. 3003 383

Gdańsk, Sport tel. 3003 307

Gdańsk tel. 3003 300

Gdańsk tel. 3003 392

Gdańsk tel. 3003 372

ekonomia sport

Infolinia 8000 1500 39

KULTURA

teatr tel. 3003 358

muzyka tel. 3003 359

literatura tel. 3003 357

teledyktory tel. 3003 352

promocja (publikacja) tel. 3003 379

Biuro Konkretno: tel. 3012 781

(w godz. 10.00-18.00)

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą do domu - rano!

tel. 0 800 15 00 26

(darmowa infolinia)

0 800 15 00 26

0 800 15 00 26

0 800 15 00 26

0 800 15 00 26

0 800 15 00 26

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Taj Odrzewy 9/11

tel. (058) 300 32 74, fax (058) 300 32 46, tel. 300 32 16, fax 300 32 13

Gdańsk, ul. Władysława IV 43 (pobudowa)

tel. (058) 660 65 00, fax (058) 660 65 01, tel. (058) 660 65 02

tel. (058) 660 65 03 do 30 (niezłazna)

Gdańsk, ul. Władysława IV 43

tel. (058) 660 65 04, fax (058) 660 65 05 do 30, fax (058) 660 65 17

Gdańsk, ul. Świętokrzyska 141 B (Bulwa ogólna)

tel. (058) 660 65 19

Sopot, ul. Kościuszki 61, tel. (058) 551 54 55, fax 551 54 38

Białystok

Chełmno

Kalisz

Katowice

Kielce

Kraków

Legnica

Łódź

Nowy Dwór Gd.

Opole

tel. (058) 622 40 12

tel. (058) 622 40 13

tel. (058) 622 40 14

tel. (058) 622 40 15

tel. (058) 622 40 16

tel. (058) 622 40 17

tel. (058) 622 40 18

tel. (058) 622 40 19

tel. (058) 622 40 20

tel. (058) 622 40 21

Poznań Gd.

Poznań

Radom

Warszawa

Wrocław

Zabrze

Zielona G.

Zywiec

Żywiec

Żywiec

tel. (058) 660 29 44

tel. (058) 660 29 45

tel. (058) 660 29 46

tel. (058) 660 29 47

tel. (058) 660 29 48

tel. (058) 660 29 49

tel. (058) 660 29 50

tel. (058) 660 29 51

tel. (058) 660 29 52

tel. (058) 660 29 53

WYDAWCA

POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka

80-664 Gdańsk, Taj Odrzewy 9/11

Pracownia: Krzysztof Kras

Pracownia: Krzysztof Kras

Pracownia: Krzysztof Kras

Pracownia: Krzysztof Kras

Pracownia: Krzysztof Kras

Pracownia: Krzysztof Kras

Pracownia: Krzysztof Kras

Moskal w Arce?

Na liście transferowych życzeń wicelidera II ligi - Prokomu Arki Gdynia - znalazł się napastnik Górnik Polkowice, Tomasz Moskal.



Koszykówka. Przed meczem w Tarbes rozmawiamy z trenerem Krzysztofem Koziorowiczem

Czas dla Lotosu

Wystartowała Euroliga, za nami też sześć kolejek w lidze polskiej. Karty zostały rozdane. Kto zbierze żniwa - rozpoczniemy rozmowę z Krzysztofem Koziorowiczem, trenerem koszykarek Lotosu Gdynia.



Małgorzata Dydek to najsilniejszy punkt gdynskie drużyny.

Fot. Sławomir Piazniak

- Nastawiamy się na obronę mistrzostwa Polski i wygranie jak największej liczby spotkań w Eurolidze. Nie zapominajmy jednak, że mamy obecnie jedną z najmłodszych drużyn. Tylko podstawowe koszykarki Lotosu dysponują międzynarodowym doświadczeniem. Nasze wyniki będą w dużym stopniu zależały od tego, jak szybko młodsze zawodniczki zaczną spełniać wymogi, jakie stawia przed nimi Euroliga.

- Przed sezonem zapowiadał pan zmianę stylu gry. Miała być agresywna obrona i szybki atak z kontry. Tymczasem AZS Poznań zdobył w Gdyni 91 punktów, a drużyna w meczu z Dexią Namur lepiej czuła się w ataku pozycyjnym i grze poprzez środkowe. Rozgrywające zamiast obsługuwać długim podaniem wychodzące do kontry koleżanki, jedną ręką kołowały piłkę, a drugą pokazywały im gest Cezara (kciuk w dół), który oznaczał długą akcję.

- Nie od razu Kraków zbudowano. Ćwiczenia na treningu, to jeszcze nie to samo, co gra w meczu, w którym liczy się zwycięstwo. Ponadto każde spotkanie jest inne i każdy przeciwnik stawia przed nami inne wymagania. Z Dexią trzeba było zmienić taktykę, spróbować gry przez

środkowe i to przyniosło w konsekwencji pozytywne efekty. Z AZS Poznań rzeczywiście broniliśmy słabo, co wynikało z próbowania wielu różnych systemów defensywy. W następnych meczach musimy nadal stosować agresywną obronę i szybki atak, bo do takiej gry przystępuje nas obecna sytuacja kadrowa zespołu.

- Kiedy Ewelina Kobryn i Aleksandra Chomać będą bronić jak Chasity Melvin, a Paulina Pawlak podawać jak Ticha Penicheiro?

- Każda koszykarka jest inna i posiada predyspozycje do innej gry. Moim zadaniem jest rozwijanie najlepszych indywidualnych cech zawodniczek tak, aby uzyskać z ich strony grę najbardziej efektywną dla drużyny. Melvin i Penicheiro w wieku 20 lat, nie były tymi koszykarkami, które widzieliśmy w Gdyni. Pawlak miewa już bardzo dobre momenty, choć jak każdej młodej zawodniczce, zdarzają się jej jeszcze słabsze mecze. W tym sezonie nasza młodzież powinna zebrać jak najwięcej doświadczeń. Efekty powinny być widoczne już w następnym roku.

- Aktualnie celem Lotosu jest awans do Final Four Eurolegi. Kluczowa więc będzie runda play off. Aby zapewnić sobie w niej dobrą pozycję

wyściową, trzeba wygrać grupę. Czy drużynę Lotosu stać na wyprzedenie w tabeli Samary?

- Przypomnę, że w Pucharze Świata przeciwko Samarze graliśmy bez Małgorzaty Dydek i z Amerykankami, które grały z nami dopiero swoje pierwsze mecze. Stając przeciwko Rosjankom w Eurolidze będziemy już innym zespołem. One będą faworytkami, ale wierzę,



że w Gdyni sprawimy niespodziankę. O ostatecznej kolejności w tabeli mogą też decydować wygrane mecze z pozostałymi przeciwnikami.

- W śróde mecz z Gespe w Tarbes. Rozsądek podpowiada, że powinniście ten mecz rozegrać szóstą koszykarek. Inaczej Lotos przegra.



Adam Suska

- Czas pracuje dla nas - mówi Krzysztof Koziorowicz.

Fot. Sławomir Piazniak

Koszykówka. Javtokas nie zagra w Pireusie

W Sopocie wciąż szukają zawodnika w miejsce Masiulisa

Jutro koszykarce Prokomu Trefl rozegrają trzecie spotkanie w Eurolidze. Tym razem w Pireusie z Olympiakosem. Mistrzowie Polski zagrają w osłabionym składzie, ale wcale nie stoją na straconej pozycji.

Po kontuzji Tomasza Masiulisa, odniesionej w spotkaniu przeciwko Realowi Madryt, trenerzy Eugeniusz Kijewski i Jacek Winnicki liczyli na wzmocnienie. Po derbach ligowych z Czarnymi prezes sponsorującego koszykarzy Prokomu Software SA Ryszard

Krauze, zgodził się na wypożyczenie dodatkowych środków na Arturasa Javtokasa zwolnionego z Žalgirisu Wilno.

Litwinowi wysłano w poniedziałek umowę wstępną. Nie złożył na niej podpisu i w Prokomie Trefl raczej już nie zagra. Prawdopodobnie otrzymał atrakcyjniejszą ofertę. Być może z Dynama Moskwa.

- Oficjalnie tłumaczył się problemami rodzinnymi. Zerwaliśmy rozmowy, ale nadal szukamy zawodnika podkoszowego. Jeżeli pojawi się cie-

kawa propozycja, rozpoczniemy negocjacje. Na pewno w grę nie wchodzi Amerykanin. Mamy już dwóch reprezentantów USA - wyjaśnia trener Kijewski.

Pierwsze okienko transferowe w polskiej lidze skończy się 15 bm. Nowy gracz mógłby więc występować tylko w Eurolidze. W Polsce dopiero od 15 stycznia przysługują okna.

- W lidze może damy sobie radę, ale w Eurolidze brak Masiulisa to wielka strata - dodaje Kijewski.

Masiulis oczywiście nie polecał do Grecji. W samolocie znalazł się za to narzekający ostatnio na uraz Işvan Nemeth. Węgierski obrońca rozpoczął lekkie treningi.

W poprzednich dwóch meczach Eurolegi Prokom Trefl i Olympiakos wygrali na wyjazdach. Trenerem Greków jest Litwin Jonas Kazlauskas, który w 1999 r. wywalczył mistrzostwo Eurolegi z Žalgirisem Kowno. W składzie miał m.in. występujących w Sopocie - Masiulisa i Dariusza Maskoliunasa.

Po odejściu Rubena Wolko-wskiego i Dalibora Bagarica Kazlauskas to największa gwiazda Olympiakosu, przeciwieństwo spiskującego się w lidze greckiej. W ostatnim czasie do drużyny doszedł amerykański obrońca Marquie Perry.

Bezpośrednia transmisja tego meczu w Canal + Sport oraz w Radiu Gdańsk. Początek o godz. 18.05. (m)

Bilety na Eurolegę

Trefl Sportowa Spółka Akcyjna informuje, że sprzedaż biletów na najbliższy mecz Eurolegi pomiędzy zespołami Prokomu Trefl Sopot i Efes Pilsen Istanbul zaplanowany 24 bm. w hali „Olivia” oraz karnetów na wszystkie mecze Eurolegi odbywa się zgodnie z następującym rozkładem:

- 15-23 listopada, Aquapark Sopot (ul. Zamkowa Góra 3-5), w godz. 8-20;
- 15-23 listopada, w restauracjach McDonald's w Gdyni, w C.H. Klif oraz przy ul. Morskiej (naprzeciwko Akademii Morskiej) w godz. 9-20;
- 22-23 listopada 20, w kasach hali „Olivia” (ul. Bażyńskiego 1, Gdańsk) w godz. 12-16. W dniu meczu sprzedaż biletów tylko w kasach hali „Olivia”.
Ruszyła także rezerwacja internetowa biletów. Bilety zarezerwowane przez internet trzeba odebrać w dniu rezerwacji w Aquaparku (Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5) i restauracjach McDonald's (w C.H. Klif oraz przy ul. Morskiej w Gdyni) w godzinach otwarcia. Ponadto pod numerem infolinii (0-58) 558 38 11 można dokonywać rezerwacji oraz zakupu biletów za pomocą karty kredytowej.

Jutro w „Dzienniku”

Wszystko o meczach Eurolegi, koszykarzy Olympiakos Pireus - Prokom Trefl Sopot i koszykarek Gespe Tarbes - Lotos Gdynia.

Gdańsk. Protestowali mieszkańcy najbiedniejszych dzielnic

WŁADZO, ZAUWAŻ NAS!

Kilkadziesiąt osób demonstrowało wczoraj przeciwko braku pomocy ze strony władz Gdańska. Zebrał się na placu przy ulicy Hożej na Stogach. Protestujący to mieszkańcy najbiedniejszych dzielnic miasta - Nowego Portu, Olszyny, Letniewa i Wrzeszcza.

- Dużo nam obiecywano, radni przed wyborami się w tym prześcigali - mówi zdenerwowana pani Karolina, jedna z protestujących. - Minęły już ponad dwa lata i nic się nie zmienia. Wszyscy kłamałi, bo znów dostaniemy po kieszeni. Droższe będą choćby bilety autobusowe.

Wzburzeni mieszkańcy Gdańska jedynie w proteście widzą szansę na to, aby ktośkolwiek ich zauważył. Każdy z nich ma te same problemy. Zadłużone mieszkanki, brak pracy. Nie wierzą w programy oferowane im przez ośrodki pomocy społecznej. Tacy ludzie stanowią prawie 50 procent mieszkańców Gdańska.

- Władze miejskie nie mają dla nas za grosz szacunku - dodaje pani Karolina. - O naszej demonstracji informowali radnych. Zjawił się tylko jeden, Marek Polaszewski. Reszta nas po prostu zignorowała.

- Powiadomiłem kolegów - twierdzi sam radny Polaszewski. - Stwierdził jednak, że nie wie o proteście.

Robert Kiewlicz
Czytaj też na str. 4



Pan Ryszard ze Stogów (nazwisko tylko do wiadomości redakcji), mówi, że żyje w biedzie. Nie stać go nawet na wykup potrzebnych leków. Dodaje, że władze miasta nie robią nic, aby pomóc najuboższym.

Fot. Adam Warzawa

Gdańsk. „Eksperyment gapowicz” rozpoczęty Na razie falstart

Wczoraj o godzinie 10 w swój pierwszy kurs wyjechał specjalny autobus 139. Tym samym ZKM Gdańsk, Urząd Miejski i „Dziennik” rozpoczęły akcję „Eksperyment gapowicz”, która ma na celu przekonanie gdańszczan, żeby wsiadali do autobusów pierwszymi drzwiami. Próba ta przeprowadzana jest tylko na tej linii w jednym pojeździe. W autobusie miał być dziać, czy wszyscy wsiadający pasażerowie mają bilet lub kupują go u kierowcy. Niestety, zdaniem „Dziennika”, ZKM Gdańsk nie przygotowało się dobrze do tej akcji. Kierowcy ruszający z przystanków początkowo przednie drzwi, otwierali wszystkie. Tymczasem szczególnie na początku trasy nie ma problemu z pasażerami wysiadającymi z autobusu, więc ryzyko wywołania zamieszania jest znikome. Odnieśliśmy wrażenie, że kierowcy nie sobie z całego eksperymentu nie robili, a w związku z tym nie miał on nawet najmniejszych szans powodzenia.

Maciej Pawlikowski
Czytaj też na str. 5



Fot. Robert Krawiec

Gdynia. Monitoring przeciwpożarowy Bezpiecznie jak w biurówcu

Hotele, centra handlowe, banki, budynki odwiedzane przez tysiące ludzi - już ponad 90 procent takich obiektów w Gdyni włączono do miejskiego systemu monitoringu przeciwpożarowego. Liczba pilnowanych w ten sposób gmachów stała się okrągła, gdy jako czterdzieste dołączyło do nich niedawno otwarte Centrum Kwiatkowskiego. Nad bezpieczeństwem pracujących tam osób, klientów, interesantów dzień i noc czuwają strażacy, którzy rozbudowywany stopniowo za duże pieniądze system monitoringu niezwykle sobie chwalią.



Centrum Kwiatkowskiego - czterdziesty budynek strzeżony przez monitoring przeciwpożarowy.

Fot. Sławomir Praszczyk

- Nie oglądamy się na inne miasta, tylko robimy, co do nas należy na naszym podwórku - mówi bryg. Krzysztof Markiewicz, zastępca komendanta gdynskich strażaków.

Czytaj też na str. 8

wtorek 16 listopada 2004 r.

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

Reportrzy dyżurni

Zadzwoń



Masz problem mieszkaniowy - dzwoń do Piotra Kławiś

3003 375



Masz problem z załatwieniem sprawy w urzędzie - dzwoń do Katarzyny Włodkowskiej

3003 334



Masz problem związany ze szkołą lub wyższą uczelnią - dzwoń do Agnieszki Kamińskiej

3003 384



Masz zastrzeżenia do działania sądów lub pracy prawników - dzwoń do Czesława Romanowskiego

3003 368



Masz problem z komunikacją miejską lub z koleją - dzwoń do Macieja Pawlikowskiego

3003 392

Rozkopią Słowackiego



Dziś drogowcy rozpoczynają prace remontowe na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Budowlanych. Potrwają one do czwartku, a w związku z nimi wystąpią tymczasowe zmiany w ruchu drogowym. Środkowy fragment skrzyżowania zostanie zamknięty dla samochodów. Tym samym jeźdźnia zostanie zwiężona, a co za tym idzie, nie będzie można skręcać w lewo z ulicy Budowlanych w Słowackiego w kierunku Rębichowa. Aby dostać się w stronę lotniska przez trzy najbliższe dni trzeba będzie skręcać z ulicy Budowlanych w prawo i dojechać, aż do skrzyżowania z ulicą Złota Karczma. Tam dopiero można będzie zawrócić w kierunku Rębichowa.

Wejź i sprawdź

Gdańsk znalazł się wśród dwóch miast, które udostępnią w Internecie pełną bazę przedsiębiorców wpisanych do ewidencji działalności gospodarczej. Od dzisiaj na stronie www.gdansk.pl dostępna jest baza przedsiębiorców - czyli osób fizycznych z terenu Gdańska, wpisanych do ewidencji. Obecnie znajduje się w niej ponad 54.000 przedsiębiorców.

Porwanie a okup

Jak na sensacyjnym filmie poczuć się dzisiaj osoby, które przyjdą na wykład zorganizowany na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (ul. Bażyńskiego 6, Gdańsk). Prokurator apelacyjny w Gdańsku - Janusz Kaczmarek opowie o roli mediacji w sprawach porwań dla okupu. Początek wykładu o godzinie 15 w Audytorium A.



Patrioci na Dąbrowie

Dzisiaj wieczorem „Szkoła Otwarta”, działająca przy Zespole Szkół Nr 14, przy ul. Nagietkowej 73, przypomni młodym ludziom, co to jest miłość do Ojczyzny. Z koncertem pieśni patriotycznych wystąpi zespół Dzwon Kaszubski, istniejący już ponad 70 lat. W swoim repertuarze ma pieśni patriotyczne, żołnierskie i marynarskie oraz regionalne, a śpiewa pod dyktando Marzeny Graczyk. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Wstęp - gratis.

Korzeniowski w salonie

Robert Korzeniowski będzie dziś gościem Salonu „Polityki” w Sopocie. Wielokrotny mistrz świata i mistrz olimpijski w chodzie na 20 i 50 kilometrów będzie pierwszym sportowcem, jaki odwiedzi Salon „Polityki”. Do tej pory gośćmi Daniela Passenta byli politycy, artyści i dziennikarze. Początek spotkania o godz. 18 w Sali Rady Miasta sopockiego UM (I piętro, ul. Kościuszki 25/27).



Wernisaż jednego obrazka

Dzisiaj w Sopocie zaprezentowany zostanie rysunek ucznia szkoły w Biesławie. Przypomnijmy - była to szkoła, gdzie dzieci stały się zakładnikami terrorystów. Pracę jest obecnie własnością Pracowni Badań Społecznych w Sopocie - została wylicytowana na aukcji. Będzie ją można zobaczyć dziś o godz. 12 w siedzibie PBS przy ul. Junaków 2 w Sopocie.

W ciemni

Chciałbyś robić piękne zdjęcia i nie wiesz jak? Kochasz sztukę, ale nie wiesz w jakiej dziedzinie sprawdziłbyś się najlepiej? Dzisiaj w Zespole Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Rotmance odbędzie się spotkanie Koła Fotograficzno-Filmowego i Koła Miłośników Sztuki. Dzieci i młodzież będzie poznawać technologię oraz historię fotografii, uczyć się kompozycji. Zajęcia trwają od godz. 17 do godz. 19. Nie trzeba być uczniem szkoły w Rotmance, żeby uczestniczyć w zajęciach. Wstęp jest wolny - zaprasza Grzegorz Cwaliński, opiekun koła.



Czytelnicy komentują

■ Piórem po łapach

Cale szczęście, że Polska jest cywilizowanym krajem, bo nie dojdzie u nas do gwałtownych protestów ludzi uważających, że władza ich oszukuje. To dobra wiadomość dla władzy. Zwracanie uwagi na swoje problemy w wyważony sposób jest jak najbardziej na miejscu w demokratycznym kraju. To z kolei dobra wiadomość dla nas wszystkich. Jednak narastająca frustracja ludzi, którzy czują się coraz bardziej wystawiani poza nawias społeczeństwa może doprowadzić do gwałtownych decyzji przy wyborczych urnach. I to jest zła wiadomość zarówno dla władzy, jak i dla nas. Politycy nie zdają sobie chyba sprawy z tego, że w wszelkich obietnicach będą rozliczeni. Nie ma co obiecywać gruszek na wierzbie, jeśli z góry się wie, że obietnic nie będzie można spełnić! Bo to właśnie rodzi największe frustracje. Lepiej przedstawić rzeczywistą sytuację, a nie wirtualną projekcję. Bieda w naszym kraju nie da się zlikwidować z dnia na dzień. O tym chyba jesteśmy przekonani wszyscy. Jednak nie wolno dawać ludziom sztucznej nadziei. Gdy ona zanika, pojawia się jeszcze większy ból.

Jarosław Popok

■ **Przerost formy.** Kilkunastometrowy pomnik Piłsudskiego? Nie wystarczy estetyczne popiersie? Wybierzmy odpowiednie miejsce - najlepiej takie, gdzie „przewijają się” tłumy. To ważna postać i warto docenić zasługi marszałka. Ale bez przesady z formą!

internautka Sylwia

■ **Drogi marszałek.** Myślę, że warto dofinansować ten projekt. Ale czy w takiej wysokości? 400 tys. złotych to mnóstwo pieniędzy. Wykorzystanie ich jedynie na budowę pomnika jest przesadą.

internauta

■ **A sponsorzy?** Może warto ich poszukać? A obok pomnika zamieścić tablicę z nazwiskami fundatorów. Budżet miasta to nie najlepsze źródło. W końcu tyle jest potrzeb...

internauta Rysiek

■ **To nie wieża!** Dlaczego wszyscy się upierają, żeby w wierzchołku pomnika Piłsudskiego widać było panoramę miasta? Przecież to nie wieża widokowa! Ludzie, dajcie spokój! Według mnie wystarczy tablica pamiątkowa.

Marcin z Gdańska

■ **Tylko nie na pokaz...** Serce mi się kraje, gdy czytam, że miasto „lekka ręką” zamierza przeznaczyć tak potężną sumę na kolejny pomnik. Radni powinni się opamiętać. W końcu nie wysokość monumentu świadczy o potęgę miasta i pamięci historycznej jego mieszkańców...

Tamara z Gdańska

Nasza akcja. Rozliczamy trójmiejskich radnych

Wiem, ale nie powiem

Hasło wyborcze Władysława Łęczkowskiego z Gdańska brzmiało: Dziś radny nie może być bezradny jak z zaradnością radnego Łęczkowskiego? Przeczytajcie.

Obietnice radnego Łęczkowskiego (złożone podczas kampanii wyborczej)

- powstrzymanie wyprzedaży Gdańska
- przyspieszenie rozwoju miasta i dzielnicy w oparciu o rodzimą przedsiębiorczość
- troska o mieszkańców niższej uposażonych poprzez urealnienie podatków lokalnych, czynszów, cen wody i ogrzewania
- dbałość o edukację, sport i kulturę
- walka z korupcją
- masz problem, ja go załatwię

Z Władysławem Łęczkowskim rozmawia
Katarzyna Włodkowska

- Czuję się pan bezradny jako radny?

- Już wcześniej mówiłem, że urząd którym kieruje pan prezydent Adamowicz to istny artysta, a radni stali się klanami czy też maszynką do głosowania.

- Czyli radny jest bezradny, a Rada Miasta niepotrzebna?

- Gdyby tak było, to w ogóle byłaby tragedia. Możemy chociaż kontrolować, to co się dzieje. Radni powinni dużo mówić. Na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że niewiele mogą. Pan prezydent robi co chce za pomocą kupowania głosów radnych.

- I SLD ma w tym swój duży udział. Przecież po rozpadzie koalicji PO-PiS wasze cztery głosy decydują niejednokrotnie o przegłosowaniu danej uchwały. To już koalicja przez duże „K”.

- Nie zgadzam się. Albo mówimy o formacji SLD albo o poszczególnych radnych tego ugrupowania.

- Chce pan powiedzieć, że czasami wyłamuje się z tej ukrytej koalicji?

- Jeżeli nie ma dyscypliny głosowania, to mam swoje zdanie na dany temat.

- To dobrze, że chociaż wtedy. Często jest dyscyplina głosowania w SLD?

- Wtedy kiedy głosujemy nad ważnymi dla Gdańska sprawami.

- Czyli wtedy kiedy zależy na tym Platformie Obywatelskiej i prezydentowi?

- Taka sytuacja była miejscami wcześniej. Prawie rok czasu klub SLD nie istniał i może dlatego tak te głosowania przebiegały. Teraz mam nadzieję, że będziemy na klubie tak długo dyskutować, aż nie dopuścimy do takich sytuacji. Przecież pan wie, kto tak głosuje. To są dwa głosy.

- Aleksandra Żubrysa i Barbary Meyer.

- Podsumowując. Rozumiem, że na samym wstępie rozliczania pana dokonali jako rajcy, chce mi pan powiedzieć, że niewiele może?

- Ja swój program realizuję. Przy czym proszę pamiętać, że mamy jeszcze dwa lata. Przeprowadziłem batalię o obronę szkół, na przykład 44, 10 czy przedszkola numer 62, 51 i 59.

- Coś jeszcze?

- Byłem prezesem hokeja gdańskiego. To my żęmy pokazali, że można robić wielkie imprezy przy pomocy miasta na stadionie Oliwii - jak Miśtrzostwa Świata grupy B w hokeju czy Grand Prix w Łyżwiarstwie Figurowym.

- Udało się panu zwalczyć korupcję wśród urzędników?

- Nie chciałbym na ten temat za bardzo mówić. Kiedyś powiedziałem dość głośno na sesji Rady Miasta o jednej sprawie, która do tej pory nie została wyjaśniona.

- O jakiej sprawie pan mówi?

- Nie chcę nic mówić na dzień dzisiejszy. To był poważny problem, a ci ludzie jeszcze pracują w urzędzie.

- Doniósł pan odpowiednim służbom?

- Chcę powiedzieć tak. Próbuje rozmawiać z niektórymi dyrektorami i pokazywać pewne działania urzędników. Rzecz niedobra stało się, że jeżeli pani pójdzie do urzędu, przejdzie przez wszystkie wydziały i powie, żeby urzędnik wyliczył nazwiska radnych - gwarantuję, że na 1100 urzędników, może by wymienilo stu.

- I co w związku z tym?

- Chcę powiedzieć, że nawet jak idę w jakiejś interwencji, to muszę się najpierw przedstawić - Władysław Łęczkowski i...

- Ale jak to ma związek z korupcją?

- Ja nie chcę w tej chwili powiedzieć o niektórych rzeczach, o których wiem. Jeszcze nie mogę.

- Ma pan informację, że jeden z urzędników może być skorumpowany i jedyną rzeczą jaką pan robi, to wygląda jakąś mglistą wypowiedź, którą teraz nawet boi się powtórzyć? Na co pan czeka? To pan nazywa walką z korupcją?

- Nie chcę mówić na ten temat, dopóki nie oczyścisz się z własnych spraw.

- Właśnie, przygoda z głosowaniem na dwie ręce, gdy zagłosował pan za siebie i nieobecną koleżankę klubową Barbarę Meyer zaprzeczyła pańskiej obietnicy wyborczej. Zobowiązał się pan do zasady fairplay w wypełnianiu mandatu radnego.

- Ja naprawdę nie mam już dzisiaj sobie nic do zarzucenia. To był jeden, mały występ.

- A co jeszcze pan zrealizował z programu wyborczego?

- Wspieram polskie kupiectwo. Walczyliśmy z budową Reala czy Alfa Centrum.

- Walczyliśmy, ale...

ale nic nie wskłaliśmy.

- No nie udało się, ale co miasto z tego ma? Złożyłem wiele ważnych wniosków do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, ale prezydent nie chce tego w ogóle oglądać.

- A może udało się panu urealnić podatki?

- Urealnić to trudne słowo. Nie powinno się tam znaleźć. Po prostu staram się dbać, aby te podatki były jak najmniejsze. Mojemu klubowi udało się obniżyć o dwa procent podatek od nieruchomości. Poza tym Rada Nadzorcza PSM „Przymorze”, gdzie zasiadam, daje osobom, które wykazą, że nie mają dochodów, zapomogi w postaci trzymiesięcznego czynszu.

- Wyprzedaży Gdańska pan nie powstrzymał...

- Zrobiłem, co mogłem, zagłosowałem przeciw sprzedaży GPEC. Co miałem zrobić więcej? Położył się na tory i poczekać, żeby mnie tramwaj przejechał?

- Obiecał pan w ulocie wyborczej, że gdańszczanie będą mieć dzięki panu wpływ na miasto, więc pytam - jaki?

- Mają poprzez to co robimy. Kupcy Dominikańscy starali się o kredyt i teraz wreszcie udało się im pomóc.

- Tak, ale to nie była pańska inicjatywa.

- Tak, ale spotykam się z kupcami z Gildii czy kupcami Zielony Rynek, spotykam się...

- A co z tych spotkań wynika?

- To, że próbujemy walczyć o tereny.

- A są już jakieś skutki tych rozmów czy dalej się spotykacie?

- My po prostu popieramy kupców poprzez różne działania. Czy to są rozmowy z posłami, czy senatorami. A skutki są.

- Jakież?

- Nie będę do końca mówił, bo pewnych rzeczy nie można wyjawiać.

- To może powie pan chociaż, kiedy poznamy te tajemnicze efekty?

- Wkrótce.

- A jakie sprawy można u pana załatwić?

- Przyszedłoby ludzi, aby umieścić kogoś na jakiś czas w Domu Pogodnej Jesieni. Na przykład teraz prowadzę rozmowę, aby umieścić pewną osobę w domu pomocy społecznej. Ludzie przychodzą z różnymi sprawami. Na przykład, że ktoś im dokucha albo specjalnie hałasuje. Ja po prostu wiem, co boli ludzi w moim otoczeniu.

Komunikacja. Najpierw bilet czy związek? Były sobie rady dwie

Nie udało się zawrzeć porozumienia Radzie Metropolitalnej Zatok Gdańskiej w sprawie pasażerskiego systemu transportowego w Trójmieście. Powód? Jej członkowie nie zdali się zgodzić, co ma być najpierw - wspólny w miastach bilet, czy Związek Komunikacyjny Gmin.

Zadecydowano za to, by... powołać specjalny zespół. Zajmie się on „wypracowaniem stanowiska” w całej sprawie. W jego skład weszli m.in. wiceprezyci z Trójmiasta i Wejherowa. Szefem został wicemarszałek województwa pomorskiego, Marek Biernacki.

Obecnie Radę Metropolitalną tworzą m.in. szefowie miast i gmin. Powołując specjalny zespół składający się z wiceprezydentów, utworzyli oni coś w rodzaju drugiej rady tyle tylko, że niższego szczebla. Czy było to konieczne? Czy nie jest to aby objaw biurokracji, z której nic nie wynika?

- To było konieczne - zapewnia marszałek Pomorza Jan Kozłowski, przewodniczący rady. - Za dużo jest bowiem szczegółów do uzgodnienia. Chodzi bowiem o skoordynowanie działalności trzech zakładów komunikacyjnych - w Wejherowie, Gdyni i Gdańsku.

Kazimierz Netka

Co robią?

Rada Metropolitalna Zatok Gdańskiej powstała w kwietniu 2003 r. W jej skład wchodzi marszałek województwa pomorskiego oraz szefowie samorządów Trójmiasta, do tego starostw i gmin z powiatów kartuskiego, wejherowskiego, gdańskiego, nowodworskiego i puckiego. Zajmowała się m.in. integracją transportu, zagospodarowaniem przestronnym obszaru metropolitalnego i zapewnieniem bezpieczeństwa.

REKLAMA

LETNICA, ul. Wielopole 22

♦ **WĘGIEL**

kostka, orzech, groszek

♦ **MAŁ**

węglowy

♦ **KOKS**

w różnych klasach po atrakcyjnych cenach!!!

ZAŁADUNEK BEZPŁATNY

tel.: 343-63-75

fax 343-65-59

zapraszamy pon.-piąt. 7.00-15.00

9259A

Auto +moto +gratka

zamów reklamę w **środe** w **Dienniku** (058)30 03 200

w piątek

dodatek

Krzyżówki

a w nim:

do wygrania mnóstwo nagród:
m.in. bony do hipermarketu i gotówka - w sumie do wzięcia **ponad 1000 zł!**

w dodatku **Krzyżówki** nowe kwadratowe

Będzie się działo

repertuar kin i teatrów

Będzie się działo

KRZYŻÓWKI

zawsze w piątek



Władysław Łęczkowski chce tropić korupcję. Na razie jednak widocznych efektów jego działalności jakoś nie widać.

Sądy. Więcej pracy dla Temidy Ludzie skargi piszą



Stosy akt muszą przejrzeć prawnicy, nim zdecydują, czy sędziowie działali opieszale.

Fot. Adam Wierzbica

Prawie 130 skarg na przedłużające się postępowania wpłynęło do Sądu Okręgowego w Gdańsku. Ustawa, która umożliwia ich składanie, obowiązuje od dwóch miesięcy.

- Nie jest to na szczęście jakiś olbrzymi zalew spraw - mówi Hanna Langa-Bieski, rzecznik prasowy gdańskiego Sądu Okręgowego. - Choć oczywiście wydział, w którym jest ich najwięcej, jest bardziej obciążony.

Sędziowie obawiali się, że po wejściu ustawy w życie praca wydziałów, które będą zajmowały się skargami, może zostać dezorganizowana. Po dwóch miesiącach mówią, że nie jest tak źle.

- Do nas wpłynęło zaledwie kilka spraw - cieszy się sędzia Wydziału Karnego-Odwoławczego, - Gorzej mają ci z cywilnego.

- Nie ma mowy o żadnej dezorganizacji - wyjaśnia Maria Becker-Rzeszewicz, przewodnicząca Wydziału Cywilno-Odwoławczego. - Po prostu każdy sędzia z naszego wydziału dostaje miesięcznie trochę więcej spraw do rozpatrzenia.

Do wydziału pani sędzi wpłynęły do tej pory 104

z prawie 130 skarg na przedwzrost postępowania. 27 zostało odrzuconych, pozostałe są w toku.

- Na rozpatrzenie skargi mamy dwa miesiące. W tej chwili nie ma żadnych założeń, sytuacja jest pod kontrolą - zapewnia przewodnicząca Becker-Rzeszewicz.

Na mocy ustawy z 17 września tego roku, niezadowolony z przeciągającego się postępowania obywatel może poskarżyć się na to do miejscowego sądu. Jeżeli ten uzna, iż skarga jest zasadna, może przyznać zadośćuczynienie do 10 tysięcy złotych. Za złożenie skargi trzeba zapłacić 100 złotych. Jeżeli skarga zostanie uwzględniona - sąd zwróci tę kwotę. W skardze powinno znaleźć się przede wszystkim uzasadnienie zarzutu przewlekłości postępowania.

Jeżeli sąd uzna, że prowadzący sprawę sędzia faktycznie działał opieszale - czeka go postępowanie dyscyplinarne. Skarżyć się można także na przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika. Od wydania przez sąd orzeczenia nie można się będzie odwoływać. *Czesław Romanowski*

Stogi. Mieszkańcy wyszli na ulicę Mają dosyć biedy



Kilkadziesiąt osób protestowało wczoraj przeciwko biedzie. Ich demonstracja była nielegalna. Tylko radny Marek Polaszewski (pierwszy z prawej, z wąsami) miał odwagę, aby spotkać się z rozgoryczonymi mieszkańcami.

Fot. Adam Wierzbica

Prawie 50 procent mieszkańców Gdańska żyje poniżej minimum socjalnego. Dochód na głowę w ich rodzinie wynosi 729 złotych netto na miesiąc. Taką rodzinę nie stać nie tylko na opłacenie bieżących rachunków, co czynsz i energię. Nie stać ich także na szkolną wyprawkę dla dzieci. Nikt z nich nawet nie myśli o wyjściu do teatru lub kina. Takie rozrywki są całkowicie poza ich zasięgiem.

- Dostaję 400 złotych renty - mówi pan Ryszard. - Tyle samo płacę za mieszkanie, bez balkonu i piwnicy. Czy radni zastanawiają się czasami za co ja żyję przez cały miesiąc? Za co kupuję leki. Mówią mi tylko, że jak nie stać mnie na taki lokal, to powinienem zamienić go na inny o niższym standardzie. Chyba nie widzieli nigdy najmego mieszkańca.

- Mieszkamy w najbiedniejszych dzielnicach, a czynsze mamy takie same jak w centrum miasta - dodaje pani Zofia. - Nikt z władz miejskich nie zastanawia się nad tym. Pensje mają przecież wyższe od naszych. Im żyje się wygodnie, po co myśleć o najbiedniejszych.

Ludzie są zdesperowani. Nie widzą szansy wyjścia z beznadziejnej sytuacji.

- Jeśli władza nie zajmie się naszym problemem, to wyjdziemy na ulicę - dodaje pani Karolina, organizatorka protestu. - W Gdańsku będzie druga Argentyna. Ta cała beznadziejność naszej władzy skończy się zamieszkami.

Szansa na zmianę sytuacji najuboższych mieszkańców Gdańska ma być wprowadzenie Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych do 2015 roku. To jedyny dotychczasowy pomysł władz miejskich na pomoc dla najuboższych.

- To jeden z pierwszych takich programów w Polsce - twierdzi Sylwia Ressel, rzecznik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdańsku. - Skierowany jest przede wszystkim do ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zakłada współdziałanie ośrodków pomocy społecz-

nej, policji, Straży Miejskiej i Urzędu Miejskiego.

Strategia została zaprezentowana w Brukseli. Wybrano ją jako jeden z najlepszych projektów tego typu w Europie. To dobry znak. Większość zawartych w niej działań ma być finansowane z funduszy Unii Europejskiej. Nie wiadomo jednak, czy mieszkańcom Gdańska starczy cierpliwości. W jakiś sposób muszą przecież przeżyć do roku 2015, kiedy strategia rozwiązać ma wszelkie ich problemy.

Robert Kiewlicz

Tylko podpowiadanie

Dwa pytania do Waldemara Nocnego, wiceprezydenta Gdańska ds. polityki społecznej.



Jakie są przyczyny biedy i jak można z nią walczyć?

- Podstawowe przyczyny to bezrobocie i zaburzone funkcjonowanie rodziny. Aby walczyć z bezrobociem, przewidujemy miliard złotych w ciągu 4 lat na inwestycje, które mają być realizowane w Gdańsku. Wsparcie rodziny polegać będzie na dożyw-

niu dzieci w szkołach, na rozwoju placówek, które wypełnią im czas wolny po zajęciach.

- Dlaczego tak mało ludzi korzysta z pomocy społecznej?

- Jest to kwestia zastraszających się kryteriów. Coraz trudniej spełnić warunki, aby otrzymać pomoc. Grupa ta zawęża się obecnie do spraw trudnych, problemowych. To tak jak podawanie wódki, a nie ryby. Rodzina sama musi szukać wyjścia z sytuacji problemowej. Sama musi sobie poradzić, my możemy tylko podpowiadać drogi ratunku.

Opasły dokument

Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych do 2015 roku to opasły dokument, który powstawał przez kilka miesięcy. Pracował nad nią zespół specjalistów z organizacji samorządowych, MOPS-ów, radnych miejskich i urzędników samorządowych. Strategia składa się z licznych programów aktywizacji zawodowej i szkoleń.

Ważne. Skarbowi nie chcą haraczu Obiad bez podatku



Dzieci mogą spokojnie jeść obiady w szkołach - nikt nie będzie musiał odprowadzać podatku od posiłków.

Fot. Adam Wierzbica

Urzędy Skarbowe nareszcie zajęły jednoznaczne stanowisko - szkolne obiady są zwolnione z podatku VAT. Jeszcze na początku października nie było jasne, czy fiskus zostawi w spokoju posiłki przygotowywane w szkołach dla uczniów. Wraz z wejściem Polski do UE zaczęły bowiem obowiązywać przepisy o podatku od towarów i usług, z których wynikało, że sprzedaż obiadów w szkolnych stołówkach nie jest działalnością edukacyjną. Nie może więc podlegać zwolnieniu z płacenia 7 procent VAT.

Niejasność w przepisach wprowadziła pewną nerwowość. Tylko w Gdańsku miało być sfinansowane w tym roku szkolnym posiłki dla ok. pięciu tysięcy dzieci, przeznaczając na ten cel 1,5 mln złotych. Gdyby przepisy interpretowano na niekorzyść uczniów, szkoły musiałby oddawać fiskusowi... ok. 100 tysięcy złotych podatku!

Trójmiejskie szkoły prowadzące samodzielnie stołówki (a nie przez agentów) na wszelki wypadek podatku nie płaciły. Jak się okazuje, całkiem słusznie. *(DJA)*

Przepaszamy!

We wczorajszym „Dzienniku Bałtyckim” rozmowa z panem Grzegorzem Borsem niefortunnie zilustrowały zdjęciem pana Andrzeja Antonia, członka zarządu „Blue Media”. Za pomysł obu panów i Czytelników przepraszam.

Paweł Marcinko
fotograf

Po publikacjach

W tekście „Stacje pod kontrolą”, z 28 października zamieszczono listę stacji obsługi pojazdów nie spełniających wymogów Głównego Urzędu Miar. Na liście ponownie została umieszczona Antyżonowa Stacja Obsługi Nr 11 Sp. z o.o., 81-521 Gdynia, al. Zwycięstwa 175. Za pomysł przepraszam.

Robert Kiewlicz

Dziennik Bałtycki
z dostawą do domu rano

maksymalnie 91 gr*
sprawdź
0 800 15 00 26

* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Komunikacja. Zamiast problemów, brak chęci Do dwóch razy sztuka

Zaraz po wejściu będziemy musieli skasować bilet, kupić go u kierowcy lub pokazać bilet sieciowy. Choć w Polsce jest to nowość, w większości krajów europejskich to już norma. Wczoraj i dziś ZKM Gdańsk przeprowadza próby wprowadzenia takiego systemu w jednym z autobusów linii 139. Reporter „Dziennika” obserwował, jak przebiegały one wczoraj na petli przy ulicy Droszyńskiego i wnioski nie napawały optymizmem. Liczymy, że dziś wszystko wyglądać będzie inaczej. Odmiennego zdania jest ZKM.

Podeszliśmy do tego poważnie. Rano na petli przy ulicy Droszyńskiego był szef kierowców. Zjawili się także Straż Miejska. Od piątku w autobusie były umieszczone stosowne informacje. Pasażerowie mieli czas, aby zapoznać się z nimi i przygotować na wczorajsze i dzisiejsze zmiany. Wyznaczaliśmy również dwóch kontrolerów, którzy mają sprawdzać bilety - mówi Izabela Rozicka-Prus, rzecznik ZKM Gdańsk.

Kwestia obecności kontrolerów budzi również kontrowersje. Między godziną 12 i 13.30 żadnego z nich reporter „Dziennika” nie widział w autobusie, który zabierał pasażerów z petli w Oliwie. Zdaniem ZKM dokonywali oni jednak kontroli w różnych miejscach na trasie linii 139.



„Eksperyment gapowicz” wczoraj nie udał się. Mimo zapowiedzi, że kierowcy będą otwierać tylko przednie drzwi - wszystkie stały otworem przed pasażerami. Fot. Robert Kwarcus

W Gdańsku system wsiadania do autobusów pierwszymi drzwiami jednak już funkcjonuje. Na takie rozwiązanie zdecydowała się jedna z prywatnych linii autobusowych. Planetobusy kursują już od ponad dwóch lat i - jak mówią pracownicy firmy - z gapowiczami problemu nie mają. Dzięki takiej, wydawałoby się drobnej zmianie można bę-

dzie zdecydowanie ograniczyć lub wręcz wyeliminować przejazdy bez biletu, a co za tym idzie do miejskiej kasy wpływać będzie zdecydowanie więcej pieniędzy za sprzedaż biletów.

„Dziennik” ma nadzieję, że taki system uchroni mieszkańców Gdańska przed kolejnymi, drastycznymi podwyżkami cen biletów ZKM. Dzisiaj ostatni dzień próby. Maciej Pawlikowski

Liczba dnia

17

- niemal o tyle procent wzrosła od pierwszego stycznia ceny biletów autobusowych i tramwajowych w Gdańsku

Jak to działa?

Pasażerowie wsiadają do autobusu pierwszymi drzwiami, pozostałe służą wysiadającym. Wszyscy, zanim zajmą miejsce w autobusie, kasują, pokazując lub kupując bilet u kierowcy. Dzięki temu szansa na przejazd „na gapę” zdecydowanie maleje. Skutkiem jest wzrost sprzedaży biletów, a co za tym idzie większe wpływy do miejskiej kasy i jednocześnie mniejsze ryzyko kolejnych podwyżek cen biletów.

Gdańsk. Wkrótce większość spraw w Urzędzie Miejskim załatwimy przez Internet
Urzędnik.małpa.gdansk.pl

Bez kolejek i godzin spędzonych pod urzędniczymi drzwiami. Zbyt piękne, aby było prawdziwie? A jednak. Tak za dwa lata ma wyglądać załatwianie spraw w gdańskim magistracie, zgodnie z opracowanym projektem e-Gdańsk. Czeką na to tylko na akceptację Zarządu Województwa Pomorskiego, aby uzyskać wsparcie finansowe Unii Europejskiej. Koszt przedsięwzięcia: 4,6 mln zł. Czas realizacji: 2005-2006. Korzyści: bezcen-

ność sieci da się złożyć m.in. wniosek o dowód osobisty czy prawo jazdy. Już teraz z tej możliwości korzysta ponad setka osób dziennie. W najbliższej przyszłości liczba procedur wzrośnie np. o decyzję na pozwolenie usunięcia drzew, rejestrację zwierząt agresywnych czy przydział lokali socjalnych lub zastępczych.

Projekt zakłada również dalszy rozwój gdańskiego portalu internetowego (www.gdansk.pl), gdzie będzie można np. szukać najnowszych ofert pracy. Hitem e-Gdańsk będą tzw. furtyki internetowe, czyli miejsca, gdzie osoby, które nie mają dostępu do sieci, będą mogły skorzystać z komputera i pomocy fachowca. Początkowo będzie ich sześć. Jeżeli gdańszczanie zaakceptują taki sposób komunikowania się z urzędem, furtek internetowych będzie 40 na terenie całego miasta.



Na razie tylko 36 spraw możemy załatwić za pośrednictwem Internetu.

UE ma sfinansować przedsięwzięcie w 75 procentach. Katarzyna Włodkowska

W jutrzejszym wydaniu przedstawimy nowe procedury, które w najbliższym czasie będzie można załatwiać przez Internet.

Linia autobusowa nr 169

zbieraj
rozkłady jazdy
autobusów
i tramwajów
w Trójmieście

DZIEŃ POWSZEDENI
odjazdy: OLIVA PETLA
TRAMWAJOWA
kierunek: OSOWA
PRZESYPOWNIA

DZIEŃ POWSZEDENI
odjazdy: OSOWA
PRZESYPOWNIA
kierunek: OLIVA PETLA
TRAMWAJOWA

04 45
05 07 40
06 07 37
07 07 37
08 12 37
09 12 37
10 12 37
11 12 37
12 12 37
13 10 37
14 07 37
15 07 37
16 07 42
17 07 42
18 04 42
19 07 41
20 13 39
21 07 34
22 04

05 04 32
06 04 34
07 04 34
08 04 39
09 04 39
10 04 39
11 04 39
12 04 39
13 04 39
14 07 34
15 04 34
16 04 34
17 09 34
18 14 34
19 10 34
20 13 40
21 04 34 55
22 25

SOBOTA I ŚWIĘTO
odjazdy:

05 07 42
06 12 42
07 15 42
08 12 47
09 17 42
10 12 42
11 12 42
12 12 37
13 12 42
14 12 42
15 12 42
16 12 42
17 20 57
18 12 48
19 12 41
20 13 39
21 07 34
22 04

SOBOTA I ŚWIĘTO
odjazdy:

05 35
06 09 40
07 10 41
08 06 36
09 09 39
10 09 39
11 09 39
12 09 39
13 09 39
14 14 49
15 09 39
16 09 39
17 04 42
18 27 51
19 11 39
20 13 40
21 10 34 55
22 25

Oliwa petla tramwajowa
- dodaj minuty

Osowa - Przesypownia
dodaj minuty

OLIVA PETLA TRAMWAJOWA

0 min.
CYSTERSÓW 3
RENISZEWO (N/Z) 6
OSOWA -
OBWODNICA 12
SOPOCKA 15
NOWA 16
BARNIEWICKA 17
NIEDZIAŁKOWSKIEGO 18
BIWAKOWA 19
OSOWA - PKP 21
NOWY ŚWIAT 22
OSOWA PRZESYPOWNIA 23

OSOWA PRZESYPOWNIA

0 min.
NOWY ŚWIAT 1
OSOWA - PKP 2
BIWAKOWA 4
NIEDZIAŁKOWSKIEGO 5
BARNIEWICKA 6
NOWA 7
SOPOCKA 8
OSOWA - OBWODNICA 9
RENISZEWO (N/Z) 14
CYSTERSÓW 17
OLIVA PETLA TRAMWAJOWA 20

Uwaga pasażerowie

Przypominamy wszystkim jeżdżącym linią numer 139, że 15 listopada „Dziennik Bałtycki”, ZKM Gdańsk i Urząd Miasta rozpoczną próbę zmiany sposobu wsiadania do autobusów. Chcemy przekonać wszystkich, żeby wsiadali do pojazdów przednimi drzwiami, kupowali, kasowali lub pokazywali kierowcy bilet. Liczymy, że pomoże to wyeliminować gapowiczów, a tym samym - w dalszej perspektywie - uchroni nas od kolejnych podwyżek cen biletów ZKM.

Jutro rozkład jazdy autobusów 171 i 175

Linia autobusowa nr 174

zbieraj rozkłady jazdy autobusów i tramwajów w Trójmieście


DZIEŃ POWSZEDENI
 odjazdy: WAŁOWA III
 kierunek: OTOMIN - PĘTLA

 05 38"
 06 05
 08 27"
 10 03"
 11 33"
 12 55"
 14 25
 15 40"
 16 40
 17 40"
 19 14"
 20 37"
 21 48"

**SOBOTA -
DZIEŃ ŚWIĄTECZNY**
 odjazdy:

 04 33
 05 46"
 06 57"
 08 19"
 09 54"
 11 21"
 12 53"
 14 23"
 15 53"
 17 28"
 19 14"
 20 37"
 21 48"

 uwagi:
 * - kurs pojazdu
 niskopodłogowego

Wałowa III - dodaj minuty

WAŁOWA III	0 min.
AKSAMITNA	1
WAŁY PIASTOWSKIE	3
DWORZEC GŁ. PKP	7
HUCISKO	10
TARASY (BEMA)	13
ZAKOPIAŃSKA	15
SIEDLCE	17
PANA TADEUSZA (N/Ż)	20
CM. ŁOSTOWICKI	22
KIELECKA	25
UJEŚCISKO	28
SZADÓŁKI	32
PRZYWIDZKA (N/Ż)	33
SZADÓŁKI	34
- OBWODNICA (N/Ż)	35
LUBOWIDZKA (N/Ż)	35
OTOMIN - WYBUD.	36
OTOMIN	38
OTOMIN - PĘTLA	40

DZIEŃ POWSZEDENI
 odjazdy: OTOMIN - PĘTLA
 kierunek: WAŁOWA III

 05 09
 06 16⁴⁰ 49
 07 24"
 09 08"
 10 46"
 12 12"
 13 36"
 15 08
 16 24"
 17 01⁴⁰ 22"
 18 22"
 19 55"
 21 11"
 22 22⁴⁰
**SOBOTA -
DZIEŃ ŚWIĄTECZNY**
 odjazdy:

 05 05⁴⁰
 06 20"
 07 31"
 08 59"
 10 35"
 12 00"
 13 34"
 15 04"
 16 34"
 18 08"
 19 55"
 21 11"
 22 22⁴⁰

 uwagi:
 * - tylko do DWORCA GŁ. PKP
 * - kurs pojazdu
 niskopodłogowego
 * - kursuje tylko w dni nauki
 szkolnej

Omin - pętlą - dodaj minuty:

OTOMIN - PĘTLA	0 min.
OTOMIN	2
OTOMIN - WYBUD.	4
(N/Ż)	4
LUBOWIDZKA (N/Ż)	5
SZADÓŁKI	6
- OBWODNICA (N/Ż)	6
PRZYWIDZKA (N/Ż)	7
SZADÓŁKI	8
UJEŚCISKO	12
KIELECKA	15
CM. ŁOSTOWICKI	18
SIEDLCE	24
ZAKOPIAŃSKA	27
URZĄD MIEJSKI	30
DWORZEC GŁ. PKP	34
ŁAGIEWNIKI	36
RYBAKI GÓRNE (N/Ż)	37
WAŁOWA III	38

Jak posługiwać się rozkładem

■ godziny i minuty odjazdów dotyczą przystanków początkowych każdej z linii

■ aby obliczyć dokładny czas odjazdu z twojego przystanku, spojrz na tabelę, na której zaznaczaliśmy przebieg trasy danej linii

■ obok nazwy każdego z przystanków umieściliśmy ilość minut,

którą połączysz z godziną, np. autobus 174 odjeżdża z przystanku Wałowa III o godzinie 10.03. Po dodaniu do tej godziny 10 min., poznasz godzinę odjazdu z przystanku Hucisko.

■ godziny odjazdu z poszczególnych przystanków mogą ulec zmianie (+/- 2 min.)

Jutro rozkład jazdy autobusów 171 i 175

Nasze interwencje

Gdańsk. Konflikt na parkingu

Spółeczna korupcja

Parking społeczny przy ulicy Dąbrowszczaków istnieje już od 13 lat. Jest to jedyne takie miejsce na Przymorzu. Od kilkunastu lat jest prowadzone przez tego samego administratora. Kontrolę nad wszystkim sprawuje Społeczna Rada Parkingu wybrana przez 146 użytkowników. Osoby zasiadające w radzie zostały obdarzone zaufaniem wszystkich parkujących. Jednak każda władza, nawet najmniejsza, ma swoje „grzechy”.

- Niektóre osoby nie płacą mi abonamentu nawet od dziewięciu lat - stwierdza Piotr Mendyk, administrator parkingu. - Tylko dlatego, że zasiadają w społecznej radzie. Jak można zaufać komuś takiemu. Teraz dodatkowo chcą mnie pozbawić pracy.

Konflikt pomiędzy radą parkingu a administratorem narasta już od kilku miesięcy. Aby go rozwiązać, postanowiono rozwiązać umowę z panem Mendykem. Ogłoszono przetarg na prowadzenie parkingu. Nie poinformowano jednak o tym fakcie dotychczasowego administratora.

- Gdybym tylko wiedział o przetargu, złożyłbym ofertę w określonym czasie - mówi Mendyk. - Dowiedziałem się o tym przypadkiem, w ostatniej chwili. Dodatkowo okazało się, że do przetargu przystąpiły dwie osoby z rady.

Problem wydaje się niemożliwy do rozwiązania. Radni parkingu sami nie zrezy-

gnują ze swojej funkcji. Spółdzielnia nie miesza się w wewnętrzne sprawy użytkowników.

- Mamy informacje o wykorzystywaniu stanowisk przez osoby zasiadające w radzie - mówi Włodzimierz Byczkowski, kierownik osiedla

chyba rezygnacja z pomysłu parkingu społecznego. Jeśli poprowadzi go prywatna firma, ceny za parkowanie będą na pewno wyższe. Jednak nie będzie dochodziło do wykry-

wania stanowisk przez ludzi obdarzonych społecznym zaufaniem.

Robert Kiewlicz



Piotr Mendyk, administrator parkingu, nie chce, aby członkowie społecznej rady trzymali swoje samochody bezpłatnie na terenie, którym zarządza.

Fot. Robert Kiewlicz

nr 2 na Przymorzu. Spółdzielnia nie jest jednak stroną. Konflikt muszą rozwiązać sami użytkownicy parkingu. To oni wybrali do rady osoby, które zawiady ich zaufaniem. Użytkownicy są podzieleni. Jeśli nie dojdą do porozumienia, odbije się to na wszystkich. Administrator nie jest dalej w stanie dopłacać do niektórych parkujących. Jedynym rozwiązaniem jest

Dlaczego społeczny?

Parking społeczny to zwykły parking strzeżony. Teren pod niego oddaje w dzierżawę spółdzielnia mieszkaniowa. Zreka się ona jednocześnie pobierania z tego tytułu opłat. Dzięki temu koszty abonamentu są wyjątkowo niskie, wynoszą 67 złotych. Na zwykłym parkingu koszty abonamentu zaczynają się od 100 złotych. Spółdzielnia pobiera tylko opłaty za podatek gruntowy i podatek od nieruchomości. Funkcję nadzorcą nad całym przedsięwzięciem sprawuje Społeczna Rada Parkingu, wybierana przez wszystkich użytkowników. Oni to wynajmują do prowadzenia administratora, który zajmuje się bieżącym utrzymaniem parkingu.

Gdańsk. Cierpią przez błąd urzędników

Takie prawo nie jest dla ludzi

Zdaniem mieszkańców to wina urzędników. Ci jednak, od odpowiedzialności umywają ręce. Zastanawiają się pomyłką z lat siedemdziesiątych i brakiem jednolitości wśród lokatorów. Jedno jest pewne - mieszkańcy budynku przy ul. Kamienna Grobla 5 nie mogą wykupić mieszkania.

- Przez tyle lat komunizmu nie mogłam mieć własnego mieszkania. Doczekałam się innych czasów, ale prawa się nie zmieniły - mówi Helena Worobie, mieszkanka. Ma 88 lat.

W latach siedemdziesiątych urzędnicy błędnie oznaczyli działkę, na której stoi budynek. Zgodnie z dokumentami, hol korytarzowy, który jest częścią budynku, znalazł się na innej działce. W zamian „wirtualnie” przyłączono cztery garaże, które z kamienicą nie mają nic wspólnego.

- To ewidentny błąd. Tak zapis funkcjonował w dokumentacji przez kilkadziesiąt



Helena Worobie chciała by jeszcze doczekać się własnego mieszkania.

lat. Urzędnicy zauważyli go, gdy wystąpił o wykup - mówi Witold Rakowski, mieszkaniec.

W kamienicy mieszka 38 rodzin, z których 13 utworzyło wspólnotę. Współwłaścicielem tych lokali i właścicielem pozostałych jest miasto. W 2002 roku miesz-

kańcy tworzący wspólnotę uchwalili, że chcą wykupić mieszkania. Od tej pory miasto nie mogło sprzedać ich lokali. A jednak to zrobiło. Sprzedało jeden lokal.

- Rzeczywiście nie powinno tak się stać - mówi Roland Dudziuk, kierownik Referatu Sprzedaży Lokali

w Wydziale Skarbu gdańskiego UM.

Aby można było dokonać legalnego wykupu lokali potrzebny jest poprawny protokół geodezyjny. Mieszkańcy zgodę na niego musieli podpisać w protokole. Nie uczyniła tego tylko jedna osoba, która od lat mieszka w Śweci.

- Takie są przepisy. Sprawa wykupu odwieka się przez brak tego jednego podpisu. Osoba, która wychodziła powinna do podpisu upoważnić kogoś innego, na przykład sąsiada - mówi Roland Dudziuk.

Wygłąda na to, że urzędnicy popełnili błąd, ale to lokatorzy za niego zapłacą.

- Wiadomo, że nikt nie będzie się sprzeciwiał popełnieniu błędów, który w dodatku popełnili urzędnicy. Ale to jedna osoba może nigdy nie przyjechać do Polski i tylko dlatego my nie wykupimy mieszkań? - pyta Danuta Worobie.

Agnieszka Kamitaska

Cedry Wlk. Z policji Szkodliwy dymek

Dwa gramy amfetaminy znaleźli pruszczańscy policjanci przy Modelu S. z Gdańska, którego zatrzymali do kontroli drogowej w Cedrach Wielkich. Kilkadziesiąt minut później, w ręce funkcjonariuszy w Pruszczu Gdańskim wpadł Adam B.

18-latek usiłował ukryć w samochodzie opakowanie z 6 gramami amfetaminy i 6 gramami haszyszu - relacjonuje aspirant sztabowy Jan Heś, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gd. - Czterech współpasażerów, w tym kierowca Mateusz J., przyznało się do palenia haszyszu.

Modestowi S. i Adamowi B., grożą 2 lata więzienia za posiadanie narkotyków. Mateusz J., za prowadzenie samochodu pod wpływem środków odurzających również może trafić do więzienia na 2 lata.

(ganark)

Gm. Pruszcz Gd. Po skandynawsku Trzcina pochłonie

Skandynawowie doradzą nam, jak na Żuławach pozbyć się zanieczyszczeń za pomocą trzciny i jak wykorzystywać elektrownie wodne do przyciągnięcia turystów? Za dwa tygodnie Szwedzi z gminy Nybro mają przedstawić propozycję rozwiązania dla terenów w gminie Pruszcz Gdański.

Nieodpłatnie przygotują nam specjalistyczne opracowanie - mówi wójt Magdalena Kołodziejczak. - Sami odnoszą spore sukcesy w budowie oczyszczalni. Zakładają pola trzcinowe, pochłaniające zanieczyszczenia. Tam nie śmierdzi.

Wójt, jej zastępca Andrzej Bożyk i Justyna Durzyńska, odpowiedzialna za pozyskiwanie funduszy zewnętrznych w gminie, spędzili w Nybro dwa dni. W maju i wrześniu z wizytą w Polsce byli szwedzcy przedsiębiorcy, specjalizujący się w ochronie środowiska i budowaniu ekoczystości.

Szczegóły współpracy zostaną dopracowane na początku przyszłego roku, kiedy delegacja ze Szwecji przyjedzie z wizytą. Gmina zamierza wówczas zorganizować dodatkowo konferencję o elektrowniach wodnych i ich wpływie na środowisko. Szwedzi wykorzystują bowiem takie obiekty w celach turystycznych.

Agnieszka Mańka

Pruszcz Gdański. Groźby do umorzenia

Czyste dyski czyste ręce

Prokuratura Rejonowa w Pruszczu Gdańskim umorzy sprawę groźb pod adresem burmistrza Pruszcza Gdańskiego, Janusza Wróbla. Choć wiele wskazywało na to, że ich autorem jest zwolniony przez burmistrza jego były zastępca, prokuratura nie znalazła dowodów pozwalających na postawienie mu zarzutów.

Nie wiemy, z jakiego komputera został wysłany ten list, nie mówiąc już o tym, kto to zrobił - przyznaje prokurator Jakub Chrzęszcz. - Z numeru IP (upraszczając chodzi o numer identyfikacyjny komputera - przyp. red.), który ustaliliśmy, korzystało kilka komputerów, w tym jeden używany przez rodzinę byłego wiceburmistrza. Na ich twardych dyskach nie znaleźliśmy jednak żadnych śladów tych groźb. Poza tym pod ten numer IP może się podsyłać osoba postronna.

O mailu do Wróbla pisaliśmy już we wrześniu. Jest czas żeby ci d... zaczął się oglądać - pisał internauta podpisujący się jako Marek Sz. Już wtedy uzyskaliśmy nieoficjalną wiadomość, że wysłane były one z komputera wiceburmistrza, wcześniej zwolnionego przez Wróbla za to, że w miejskiej bibliotece próbował załatwić pracę dla

swojej znajomej. Były wiceburmistrz do groźb się nie przyznał, ale potwierdził, że ich autor podpisał się nazwiskiem jego teścia.

Po umorzeniu sprawy przez prokuraturę Wróblowi pozostaje droga powództwa cywilnego.

Najpierw będę się chciał zapoznać z aktami sprawy - mówi burmistrz Pruszcza.

Jeśli rzeczywi-

ście na żadnym z komputerów niczego nie znaleźniono, to moje podejrzenia pozostaną nierozwiązane i nie widzę szans na dowiedzenie się, kto to zrobił.

Po zwolnieniu z funkcji (i sześciomiesięcznym chorobowym) wiceburmistrz został dyrektorem szkoły w Rotmance. Z powodu zamieszania wokół pogrzebu został jednak zawieszony w funkcji reprezentanta PiS na Pruszczu.

Piotr Kławiński



Janusz Wróbel nie może się pogodzić z faktem, że osoba, która przesyłała mu mailiem groźby, pozostanie bezkarna.

Fot. Arkadiusz Gancarz

Koniec obwodnicy

Swojego finału w prokuraturze doczeka się i inna opisywana przez "Diennik" sprawa pruszczańskich samorządowców. Chodzi o grunty przy planowanej obwodnicy miasta. Miasto mogło je uzyskać bezpłatnie, ale zamiast tego pozwoliło, żeby sprzed nosa sprzątnął mu je m.in. synowie radnego Ryszarda G. (wtedy szefa klubu SLD) i jego przyjaciel, rzecznikawca majątkowy - Stefan Majewski. Teraz część tych terenów miasto musi wykupić, a innym znacznie podwyższyć wartość. Komisja rewizyjna Rady Miasta nie doszukała się w całej operacji dowodów popełnienia przestępstwa. Jeden z jej członków złożył jednak doniesienie do prokuratury. - Ta sprawa zakończy się najprawdopodobniej w tym miesiącu - zapowiada Bogusław Jankowski, szef Prokuratury Rejonowej w Pruszczu.

Sopot. Przyjechał do narzeczonej, wyłudował w więzieniu Pijany Niemiec w areszcie

Policjanci z sopockiej Specjalnej Grupy Interwencyjno-Taktycznej zatrzymali pijanego obywatela Niemiec, 42-letniego Marco D.

Kierowca, nie dość że był pijany, poruszał się seatem ibiza, figurującym w niemieckich kartotekach policyjnych. Okazało się, że był kradziony - poinformował komisarz Andrzej Te Wiel, rzecznik sopockiej komendy.

W trakcie postępowania okazało się, że Niemiec

przyjechał w odwiedziny do swojej polskiej narzeczonej. 38-letnia obywatelka oświadczyła mu, że jest w ciąży, co postanowili na tychmiast uccić. Po kolacji zakrapianej alkoholem w Gdańsku para pojechała na spacer do Sopotu. W drodze powrotnej zatrzymała ich policja. Okazało się, że kierowca ma 1,4 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z uwagi na to, że zatrzymany jest cudzoziemcem, zdecydowaliśmy się na

umieszczenie go w Policyjnej Izbie Zatrzymań - mówi nadkomisarz Krzysztof Barański z sopockiej komendy. - Mężczyzna nie posiadał także dokumentów wozu, ani jego ubezpieczenia. Dlatego Sąd Rejonowy w Sopocie, wydał nakaz tymczasowego aresztowania. Kierowcy grozi do dwóch lat więzienia.

Jeśli okaże się, że Niemiec był także złodziejem, czeka go odrębna kara w ojczyźnie.

Krzysztof M. Żalowski

Żeliszawki. Zbudowali świątynię Kościół w dziewięć miesięcy

Dokonałmy niemożliwego - uśmiecha się ks. Adam Zdrojewski, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Żeliszawkach (gm. Pszczółki). - Gdy przed rokiem dostałem pozwolenie na budowę kościoła, z radości zadzwoniłem do ks. arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego i zaprosiłem na poświęcenie budynku pod koniec listopada. Kiedy odłożyłem słuchawkę, uświadomiłem sobie, że możemy nie zdążyć. Tymczasem dzięki zaangażowaniu parafian wzniesiliśmy świątynię w dziewięć miesięcy.

Trwają prace wykończeniowe we wnętrzu kościoła. - Prezbiterium jest już gotowe - cieszy się ks. Adam. - Zamontowaliśmy również oświetlenie i nagłośnienie. Zostało jeszcze ustawienie ławek i drobne prace kosmetyczne.

Na podłozie leżą wykładziny przekazane przez mieszkańców. Wkrótce na ścianach zawisną stacje drogi krzyżowej.

W niedzielę, 21 listopada odbędzie się ostatnia msza święta w oranżerii, służącej za kaplicę. Potem ołtarz i pozostałe przedmioty liturgiczne trafią do świątyni. Tydzień później, 28 listopada, o godz. 11 do kościoła przyjdzie ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski.



- Dokonałmy niemożliwego - uśmiecha się ks. Adam Zdrojewski. - Zbudowaliśmy kościół w dziewięć miesięcy.

Fot. Arkadiusz Gancarz

- Metropolita pobłogosławi wiernych i świątynię podczas uroczystej mszy - dodaje ks. Adam.

Kościół wzniesiono z datków wiernych i pieniędzy zebranych podczas rekolekcji, ogłoszonych przez ks. Adama w okolicznych parafiach. Kosztował ok. 200 tys. zł. Część materiałów przekazały przedsiębiorstwa budowlane. Parafia pw. św. Wojciecha liczy tysiąc wiernych z Żeliszawek, Rębiczewa i Ulków.

Arkadiusz Gancarz

Sopot. Akwizycja w przychodniach Bez kolejki

Tłumy kaszalczki i kichających ludzi na korytarzach, a wśród nich nachalni przedstawiciele handlowi. To częsty widok w ośrodkach zdrowia. Wchodzą do gabinetów lekarskich bez kolejki i wręczając lekarzom kubeczki, długopisy, naklejki, które mają pomóc lekarzowi w podjęciu decyzji, jaki lek przepisać pacjentowi.

Długo czekałem, żeby dostać się do lekarza - mówi pan Bartosz z Sopotu. - Gdy czekałem, gabinet odwiedziło aż trzech przedstawicieli handlowych. Mają doskonałe sposoby, aby dostać się do lekarza. Mają też wiele tupetu.

Jak rozwiązać problemy sopockich przychodni?

- Po wakacjach zwiększa się częstotliwość zachorowań, a co za tym idzie do przychodni przychodzi coraz więcej pacjentów a także przedstawiciele firm farmaceutycznych - mówi dr Elżbieta Ciecuch, kierownik Centrum Medycznego Sopotu. - Jednak staramy się pilnować, żeby przedstawiciele nie wchodził do gabinetów w godzinach pracy lekarzy. Jeśli przedstawicielowi handlowemu udało się już wejść, pielęgniarzy pilnują, aby wyszedł stamtąd jak najszybciej.

Aleksandra Rzewuska

Diennik Bałtycki
z dostawą do domu rano
sprawdź
0 800 15 00 26

maksymalnie
91 gr*
*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz "Diennika" przy prenumeracie półrocznej na terenie Trójmiasta

Gdynia. Trolejbus bursztynowy

Nowe szelki



Za ten pojazd PTK zapłaciło 1,2 mln zł. Fot. Sławomir Ptaszek

Na gdyniskie ulice wyjechał wczoraj siódmy w sieci komunikacyjnej miasta niskopodłogowy trolejbus solaris trollino. Nowy zakup Przedsiębiorstwa Komunikacji Trolejbusowej jest bardzo charakterystyczny – w odróżnieniu od swoich poprzedników ma rzucające się z daleka w oczy wyświetlacz w kolorze bursztynowym.

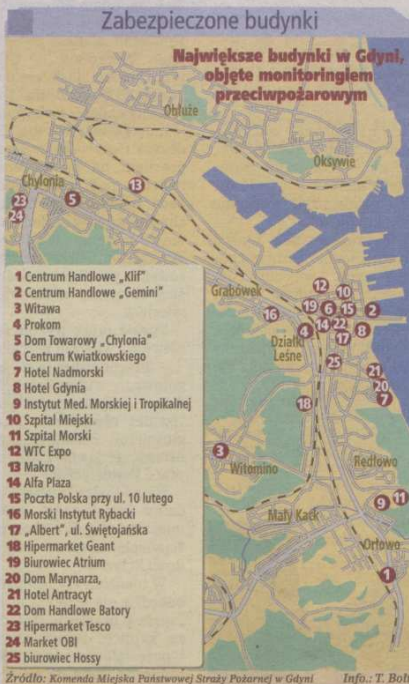
– Trolejbus kosztował nas 1,2 mln zł, kupiliśmy go ze środków własnych – mówi Ryszard Alaśkiewicz, prezes PKT.

Nowy solaris trollino będzie obsługiwał linie 20 i 22. Trolejbus był już testowany w piątek. Na ul. Działdowskiej zjechał mu drogę osobowy polonez, mimo ostrego hamowania doszło do kolizji. Na szczęście, uszkodzenia okazały się niegroźne i trolejbus szybko udało się naprawić.

(SZ)

Gdynia. Biurowce pod kontrolą

Budynki wrażliwe na dym



Niedawno otwarte Centrum Kwiatkowskiego jest czterdziestym budynkiem w Gdyni, w którym zamontowano antypożarowy system bezpieczeństwa.

Podobnie jak w przypadku innych takich obiektów w mieście, nawet sładowe ilości dymu powodują, że włącza się alarm o dyżurnego gdynskich strażaków. Od kilku lat w Gdyni w każdym biurowcu, hotelu i innym obiekcie użyteczności publicznej

nie było pożaru

w którym ktośkolwiek by zginął czy został poparzony.

– System monitoringu antypożarowego systematycznie jest rozbudowywany – mówi kpt. Tadeusz Konkol.

rzecznik gdynskich strażaków. – Coraz większa liczba zarządców budynków jest zainteresowana montowaniem w swych gmachach zabezpieczeń. W części obiektów tak nakazują przepisy, inni chcą dbać o bezpieczeństwo swoich pracowników i klientów. Nie zdarza się, aby ktoś był z tego systemu niezadowolony i chciał demontować urządzenia antypożarowe. Chyba, że obiekt przestaje istnieć, jak np. Eurumarket.

Serce systemu

znajduje się w Miejskim Centrum Powiadamiania Ratunkowego, gdzie stacjonują strażacy. Straż miejska i pogotowie ratunkowe. Czujki dymowe i urządzenia wykrywające zwarcia instalacji elek-

trycznych w obiektach użyteczności publicznej działają systemem opracowanym przez specjalistyczne firmy podłączone są do znajdujących się tutaj dwóch monitorów.

– Gdy dzieje się coś złego, wyświetla się na nich obiekt, konkretne piętro i pomieszczenie, gdzie wykryto niebezpieczeństwo – mówi kpt. Tadeusz Konkol. – Ulatwia nam to szybką interwencję.

Alarmy zdarzają się czasami po kilka razy dziennie. Strażacy kontaktują się wtedy z ochroną obiektu i dowiadują się, jaka jest ich przyczyna. Jeśli okazuje się, że ktoś przez przypadek np. zapalił papierosa, nie podejmują interwencji. Gdy jest inaczej, natychmiast wysyłają na miejsce swoje wozy.

Bardzo skuteczny

Bryg. Krzysztof Markiewicz

zastępca komendanta gdynskich strażaków

– Monitoring przeciwpożarowy obiektów w Gdyni ułatwia nam bardzo pracę. Powiedziałbym nawet, że momentami jest za skuteczny i zarządza się fałszywe alarmy. Bardziej liczy się to, że natychmiast dowiadujemy się o jakimkolwiek pożarze. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, gdy ogień pojawia się w nocy, gdy nie ma interesantów, a ochrona jest ograniczona. Nie miałby kto telefonicznie zawiadomić nas o zagrożeniu i pożar by się rozprzestrzenił.

Liczba
30 000

– tyle złotych średnio kosztuje zamontowanie systemu przeciwpożarowego w dużym budynku.

Lider

Marcin Gromadzki

rzecznik ZKM

– Nowy solaris trollino

jest 189 pojazdem niskopodłogowym w sieci gdynskiej komunikacji miejskiej.

Dziękujemy państwu pierwszeństwa wśród polskich miast, jeśli chodzi o liczbę autobusów i trolejbusów niskopodłogowych w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Dzięki PKT pojawiają się kolejne pomysły, jak ten stan rzeczy jeszcze poprawić.



Gdynia. Odzyskany samochód Audi na lawecie

Gdynscy policjanci odzyskali skradziony na terenie powiatu tczewskiego samochód. Prowadzący rutynową kontrolę drogową funkcjonariusze zatrzymali na obwodnicy trójmiejskiej na Chyloni volkswagena T4. Z lawetu. A na lawecie było audi A4, które okazało się mieć numery kradzonego auta. Kierowca, Witold P. ze Szupskia, nie chciał powiedzieć, skąd ma kradziony samochód, odmówił wyjaśnienia. Zatrzymano go pod zarzutem

paserstwa. Jeśli nie będzie potrafił w zadowalający sposób wytłumaczyć, jak audi znalazło się na jego lawecie, będzie grozić mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

– Wyjaśniamy, w jaki sposób mężczyzna wszedł w posiadanie tego pojazdu – mówi kom. Dariusz Kaszubowski, rzecznik komendanta miejskiej policji w Gdyni.

Samochód zabezpieczono i niebawem wróci do właściciela.

(aga)

Gdynia. Przebudowa „garaży” rozpoczęto Park dla wynalazców

Wczoraj gmina przekazała wykonawcy teren, początek prac budowlanych zaplanowano na dzisiaj. Mowa o Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni przy al. Zwycięstwa 96/98. Gdynianie określają go mianem „garaży” bo pamiętają, że kilka lat temu mieściła się tam zajezdnia trolejbusowa. Hala lukowa, która właśnie jest przebudowywana, służyła za schronienie autobusów na szelkach.

Zmiana oblicza parku kosztować będzie 3,9 mln euro. 2,5 mln euro na inwestycję włożyła Unia Europejska, a dodatkowy fundusz Phare 2003. Resztę – 1,5 mln zł – dołoży gmina, rozkładając wydatek na trzy budżetowe lata (2004-2006). Gmina wyda także 132 tys. zł na prowadzenie nadzoru autorskiego.

Roboty trwać mają 18 miesięcy. Po tym okresie hale garażowe zamieniają się w warsztaty młodych twórców z dziedzin wzornictwa przemysłowego, informatyki, biotechnologii, oraz ochrony środowiska. – Projekt uzgodniono z konserwatorem zabytków, bo obiekt znajduje się pod jego ochroną – mówi Teresa Horisna, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Gdyni.

Projektantem nowej hali jest Paweł Władysław Kowal-



Tak za 18 miesięcy wyglądać będzie stara zajezdnia przy al. Zwycięstwa.

ski. – Znajdzie się tam przestrzeń wytwarzania prototypów, laboratoria biotechnologiczne, zespoły informatyczne, sale konferencyjne, sale wystawowe do prezentacji dorobku twórców działających w PPNT i bar bistro – wylicza.

Kompleks Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego znajduje się między aleją Zwycięstwa, linią kolejową, a ulicą Stryjską i Orłową.

W pierwszym etapie zmodernizowano istniejący trzykondygnacyjny budynek na potrzeby PPNT. Drugi etap przebudowa wspomnianych hal garażowych, w tym zaplanowano wzniesienie nowych budynków następujących funkcji edukacyjnych, badawczych, konferencyjnych i innych tworzących charakter miasteczka technologicznego i nauki.

Nowocześniejsza konstrukcja

Robert Hirsch

miejski konserwator zabytków

– Hala ukończona na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej. Spełniała rolę zajezdni miejskiej. Jej projektantem był Stefan Reychnan – ten sam, który stworzył Halę Targową w Gdyni, wpisaną do rejestru zabytków. Hala przy al. Zwycięstwa jak na ówczesne czasy miała bardzo nowoczesne rozwiązanie i opierała się na konstrukcji żelbetonowej. I to właśnie podczas przebudowy nie może zostać naruszona.



nowa linia nowy styl

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC I ALUMINIUM

WILKOWICE

PROFILOPLAST

BRAMY * ROLETY * MOSKITIERY

Biuro Obsługi Klienta i skład okien typowych: Kościelna, ul. Przemysłowa 4, tel./fax 0-58 686 57 00 Gdańsk, Dom Handlowy Jantar box 37 (róg Grunwaldzkiej i do Studzienki), tel. 0-58 524 18 58

OKNA TYPOWE ODBIOR NATYCHMIASTOWY!

POSZUKUJEMY FIRM CHĘTNYCH DO WSPÓŁPRACY - tel. 0609 448 485 • 64-115 Święciechowa, Wilkowice ul. Lipowa 83, tel. 065 534 91 00, fax 065 534 91 02 • www.profiloplast.pl • e-mail: poczta@profiloplast.pl

Rumia. Przebudowa Dąbrowskiego rozpoczęta Już kopią!

- Przy tak zaawansowanym systemie zdarzają się sytuacje humorystyczne - mówi Tadeusz Konkół. - Niedawno alarm włączył się w WTC Expo, nie mogliśmy dowiedzieć się do ochrony. Myśleliśmy, że sprawa jest poważna. Wysłaliśmy wozy strażackie a okazało się, że pracownicy biura robiły grzanki

i dym dostał się do czujek. Z drugiej strony, dzięki systemowi uniknęliśmy wielu zagrożeń. Gdy w biurcu Hosy doszło do zwarcia instalacji elektrycznej, nie było jeszcze ognia i dymu, a włączył się jednak alarm i zraszacz wodny. Wysłaliśmy tam strażaków i zdusiłmy pożar w zarodku. Spalili się tylko jeden komputer. Gdyby nie zabezpieczenia antypożarowe, mogłoby być gorzej.

- Strażnicy twierdzą, że przy obecnym systemie zabezpieczeń nie ma możliwości, aby w budynkach objętych monitoringiem doszło do dużego pożaru.

- Ostatni zdarzył się przed kilku laty w Hotelu Gdynia, gdy spaliła się sauna w basenie - mówi st. asp. Kazimierz Miotk, dyżurny operacyjny gdynińskiej straży pożarnej.

Szymon Szadurski

Gdynia. Strażacy uczą A'la Szwecja

W gdynińskich szkołach po raz drugi rozpoczyna się program „Bezpieczne Życie”, organizowany przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej oraz szwedzką Ligę Obrony Cywilnej. Tegoroczna jego tura objętych zostanie około 850 dzieci poniżej 10 roku życia.

- Gościć będziemy w szkołach podstawowych nr 10, 12, 16, 20, 21, 33 i 45 - mówi kpt. Tadeusz Konkół, rzecznik gdynińskich strażaków. - Kluczowym naciskiem m.in. na to, aby nauczyć dzieci, jak zachowywać się w przypadku zagrożenia. Nasi współpracownicy ze Szwecji udostępnił nam za darmo na nośnikach elektronicznych, wraz z prawami autorskimi, pakiet edukacyjny „Odnaleźć Zgubka” oraz „Ki-ki-dla nas duża pomoc”.

Materiały szkoleniowe dla każdego dziecka objętego programem będą kosztowały około 7 zł.

- Gdy zaginie dziecko w lesie, szuka go około 200 osób - mówi bryg. Tadeusz Kuchciński, komendant gdynińskich strażaków. - Jeden dzień poszukiwań kosztuje około 15 tys. zł.

O godzinie 10 ryk silników maszyn drogowych obwieścił wczoraj rozpoczęcie inwestycji, na którą mieszkańcy Rumi czekali blisko 30 lat. Mowa o kompleksowej modernizacji jednej z najważniejszych ulic miasta, czyli ulicy Dąbrowskiego. - Cieszymy się niezmiennie, że udało nam się doprowadzić do realizacji tego zadania - mówi Elżbieta Rogala-Kończak, burmistrz Rumi. - Stan drogi jest tak zły, że dużej nie można było czekać.

Na uroczystość zorganizowaną „pod chmurką”, bo na granicy Gdyni z Rumią, przybyli goście. Marek Biernacki, wicemarszałek województwa pomorskiego, zapewnił, że doloży wszelkich starań, aby inwestycja zakończyła się sukcesem.

- Jestem bardzo zadowolony, że mogliśmy się tu dziś spotkać właśnie z tego powodu - mówi Józef Reszke, starosta powiatu wejherowskiego. - Chciałbym podziękować władzom Rumi za to, że wzięły na siebie główny

ciężar finansowania inwestycji.

A dźwigać jest co, bo całkowity jej koszt sięga prawie 18 mln zł. Za realizację pierwszego odcinka miasta zapłaci około 200 tys. zł. To i tak mniej, niż początkowo zakładano.

- Oferta konsorcjum, które wygrało przetarg, była bardzo korzystna dla miasta - wyjaśnia Tadeusz Wiśniewski, wiceburmistrz Rumi. - Dzięki temu będziemy mogli zaoszczędzić ponad 300 tys. zł.

Prace na odcinku prawie 300 metrów przeprowadzi Firma Budowlano-Drogowa MTM z Gdyni i Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Gdynia z Gdyni.

Do końca roku ma zostać rozebrana istniejąca nawierzchnia, która zostanie wykorzystana do utwardzenia istniejących dróg gruntowych. Rozpoczną się także wymiana uzbrojenia w pasie ulicy i prace związane z wykonaniem podbudowy pod nową nawierzchnię. Ruch, choć ograniczony, ma odbywać się na bieżąco. Na początku przyszłego roku samochody zmierzające w kierunku Rumi poruszać się będą dodatkowym pasem, który powstanie w miejscu nieutwardzonego chodnika. Zakończenie prac na tym odcinku zaplanowano w marcu 2005 roku.

Izabela Kasperska-Heidrich



Obecność na ulicy Dąbrowskiego ciężkiego sprzętu oznacza, że długo oczekiwany remont nareszcie się rozpoczyna.

Fot. Sławomir Ptasznik

Po kolei

285,5 m - tyle dokładnie wynosi długość odcinka ulicy, który zostanie wyremontowany jako pierwszy. Kiedy następne? Na razie nie wiadomo. Wszystko zależy od tego, czy miastu uda się pozyskać na ten cel dofinansowanie ze środków unijnych. 12 mln zł ma dać właśnie unia. Jeśli się uda, do czerwca 2006 roku zostanie zmodernizowanych 1700 metrów ulicy, tj. odcinek od granicy z Gdynią do skrzyżowania z ul. Gdańską.

Gdynia. Spór o liczbę licencji dla taksówkarzy Opinia (nie) bez znaczenia

Po co pyta się nas o opinię, skoro i tak robi się wedle uznania - denerwuje się Piotr Kruzyński, przewodniczący Związku Zawodowego Taksówkarzy w Gdyni.

Wątpliwości dotyczą wydawanej przez Radę Miasta Gdyni zgody na nowe licencje taksówkarskie. Od dwóch lat obowiązującą ustawą, wymagającą od Rady Miasta zasięgnięcia opinii organizacji i stowarzyszeń taksówkarskich oraz Federacji Konsumentów na temat liczby wydawanych przez Urząd Miasta koncesji na dany rok.

- W zeszłym roku proponowaliśmy 30 licencji, Rada Miasta wydała 50, w tym roku proponujemy pięć, Rada Miasta wydaje ich aż sto - informuje Piotr Kruzyński. - Przepsyły Unii Europejskiej określają liczbę taksówek w miastach. Zgodnie z nimi, w licząc 270 tys. mieszkańców Gdyni, powinno być 270



Liczbę taksówek określi rynek - uważają urzędnicy.

Fot. Sławomir Ptasznik

taksówek, a nie około tysiąca.

- Rada Miasta określa liczbę licencji możliwych w danym roku do wydania - wyjaśnia Lech Żurek, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Rady Miasta. - Nie wiadomo, ilu taksówkarzy zgłosi taki rodzaj działalności. Decydujemy się zwykle na liczbę większą, ale to rynek zweryfikuje, ilu taksówkarzy pozostanie.

- Skoro wciąż powstają nowe firmy i sklepy, to dlaczego nie może pracować więcej taksówkarzy? - pyta Joanna Grajter, rzecznik Urzędu Miasta Gdyni. - Dla wielu osób taka praca jest sposobem na bezrobocie. Na rynku zostaną jednak najlepsi, bo takie są zasady konkurencji.

Klanka zapadła. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, 24 października, przegłosowano uchwałę ustalającą liczbę możliwych w przyszłym roku koncesji na sto. (mok)

Gdynia. Jubileusz u jezuitów Sztandar i sala



Fot. Sławomir Ptasznik

Szkola i mieszkańcy Gdyni zyskali nowoczesny obiekt sportowy przy ul. Tatrzńskiej.

P oświęcenie sztandaru dla gimnazjum i obiektu sportowego dla całej szkoły oraz odsłonięcie tablicy upamiętniającej meczową śmierć nauczycieli jezuitów w Piaśnicy w 1939 roku - to najważniejsze punkty wczorajszej uroczystości w szkole jezuitkiej w Gdyni. Z okazji 10-lecia Gimnazjum i Liceum Jezuitów im. św. Stanisława Kostki zainaugurowano działalność Centrum Sportowo-Integracyjnego „Staś”. Metropolita gdański, abp Tadeusz Gocłowski poświęcił nowoczesną salę gimnastyczną przy ul. Tatrzńskiej, która podobnie jak pływalnia, która zostanie wkrótce otwarta, będą służyć m. in. mieszkańcom miasta.

Zajęcia sportowe są bardzo ważnym elementem jezuickiego modelu edukacji i wychowania. - Jeziuci szczególnie dbają o harmonijny rozwój młodych ludzi, czyli harmonię duszy i ciała - mówił podczas uroczystości arcybiskup Gocłowski.

- Kontynuujemy tradycję placówki funkcjonującej przed wojną i krótko po wojnie w Gdyni Orlowie - informuje ojciec dyrektor Wojciech Żmudziński. - Do niedawna nasza placówka była jedyną szkołą jezuicką w Polsce. Uczy się w niej 434 gimnazjalistów i licealistów.

Wśród urodziny gości szkoły znalazł się prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski z małżonką.

Anna Kuczmarska

Historia

- 1935 - przekazanie jezuitom posesji na Działkach Leśnych w Gdyni
- 1937-1939 - otwarcie Męskiego Gimnazjum i Liceum Ojców Jezuitów w Gdyni Orlowie
- 1945-1947 - wznowienie działalności szkoły - na krótko, bo zamknęły ją komunistyczne władze
- 1994 - otwarcie Ogólnokształcącego Liceum Jezuitów przy ul. Tatrzńskiej (w salach katechetycznych parafii)
- 1998 - przeniesienie liceum do nowego budynku przy tej samej ulicy
- 2001 - otwarcie Gimnazjum Jezuitów

Gdynia. Praca z dziećmi Służenie pomocą

Jeśli lubisz pracę z dziećmi i młodzieżą, masz wolny czas, możesz pomóc Gdyniшке Stowarzyszenie Integracyjne „Promyk” zaprasza do współpracy wolontariuszy, którzy chcieliby zaangażować się w pracę Ośrodka Adaptacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Gdyni oraz Świątyni Socjoterapeutycznej „Nadzieja”. Informacji można zasięgnąć pod nr tel. 782-76-09, 782-76-10 oraz w siedzibie stowarzyszenia przy ul. Maciejewicza 11. Wolontariuszy

szuka też Ośrodek Interwencji Kryzysowej przy ul. Leszczyński 177. Tu jednak potrzebne są osoby mające już pewną wiedzę z dziedziny psychologii i pedagogiki (studentki IV i V roku tych kierunków). Jeśli gotowi są pomagać osobom przeżywającym kryzys życiowy i pragną zdobyć doświadczenie zawodowe, mogą w formie wolontariatu odbyć praktykę także studentka. Zainteresowani mogą kontaktować się z Moniką Nowakowską - tel. 622-22-22, 0 609-479-125. (aga)

Dziennik Bałtycki
z dostawą do domu rano

0 800 15 00 26

maksymalnie
91 gr*

* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy presumacji półrocznej na terenie Trójmiasta

Msza za dziennikarzy

Na mszę św. w intencji zmarłych dziennikarzy, połączoną z koncertem muzyki sakralnej, zapraszają jutro (godz. 15) do kościoła św. Mikolaja w Gdańsku, zarządy Oddz. Morskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy RP i Gdańskiego Oddz. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Po mszy - spotkanie koleżeńskie dziennikarzy w kawiarni „Pałowa”.

Gdańsk. Mumio w Multikinie Antykabaret



Mumio - kabaret niebanalny - już jutro wystąpi w Multikinie w ramach spotkań „Kataryniarze”.

W kolejnej odsłonie z cyklu „Kataryniarze - Kabaretowa rewelacja miesiąca” w śróde wystąpi Kabaret Mumio.

Historia Mumio jest pasmem sukcesów. I nie dziwi to nikogo, kto miał okazję oglądać artystów na scenie. Wszystko zaczęło się, gdy powstało stowarzyszenie Teatr EPTY-a. Ale tak naprawdę Mumio rozpoczął swoją działalność trzy lata później, kiedy to na katowickiej Scenie 113 pokazał kultowy już dziś spektakl „Kabaret Mumio” (grany już 140 razy).

Mumio to właściwie antykabaret, widowisko, w któ-

rym wszystko jest na przekór. Artysci prezentują specyficzny sposób żartowania i bycia na estradzie - rodzaj absurdu, działań na granicy szarży. To wszystko robią w sposób nadzwyczajny. Mumio mówi do nas na zapomnianych falach, gdzie nie ma wyścigu, konkurencji i polityki.

Środa, godz. 18.30, Multikino, Gdańsk, al. Zwycięstwa 14, tel. 340-30-99. Bilety: 30-35 zł.

Mamy dla Was 2 podwójne zaproszenia na Mumio, zdwoicie do na o godz. 11 pod numer 301-27-67.

Grażyna Antoniewicz

Gdańsk. Tego nie wolno przegapić Święte Słowa

Ta

wystawa przechodzi najsmielsze oczekiwania nawet znawców ksiąg, a cóż dopiero zwykłych „pożeraczy” druków! Chodzi o wystawę świętych ksiąg hebrajskich, chrześcijańskich i muzułmańskich, włączoną w program Gdańskiego Areopagu 2004, a przygotowaną przez Bibliotekę Gdańską PAN. Nikt się nie spodziewał,

że takie skarby księżnica ta posiada. Bo też kto tam czyta katalogi rękopisów, starych druków, map czy planów? A biblioteka też nie pokazuje ich co roku. Zdąrza się to raz na wiele, wiele lat. A „ekumeniczny” pokaz świętych ksiąg największych religii monoteistycznych zdarzył się chyba pierwszy raz w historii Gdańska.

Mamy więc Torę, Koran i mnóstwo przekładów: rękopi-



Wyjątkowa wystawa świętych ksiąg hebrajskich, chrześcijańskich i muzułmańskich tylko do piątku dostępna jest publiczności w Bibliotece PAN.

Zdjęcia Robert Kwiatkowski



pisów oraz wydań Biblii drukiem w różnych językach. W tym oczywista tłumaczenia polskie: Biblię brzeską (pierwszą polską), Biblię Wujka, Biblię gdańską. Ale i np. rękopis Biblii sporządzony dla św. Brygidy (z jej odręcznymi wpisami) albo fragment rękopisu z przełomu IX i X w., znaleziony jako wyklejka w oprawie innego dzieła. Do tego mapy i plany ziem i miejsc świętych. Wszystko - autentyki z XVI i XVII wieku. Co tu dużo mówić: rarytasy i cymesy. Tego wydarzenia nie wolno przegapić. A gdy już weźmiecie Państwo w nim udział, będziecie mogli powiedzieć, że to co o nim napisaliśmy - to święte słowa!

Tak więc: Biblioteka Gdańska PAN, ul. Wałowa 15, co-dziennie do czwartku w godz. 8-19, w piątek tylko do 13. Wstęp wolny.

Ala: nabywając pełną dokumentację poprzedniego areopagu, albo i nie, możemy wolnymi datkami wesprzeć piękną ideę orestaurowania tzw. Biblii Wujka, jedynego w Gdańsku egzemplarza pierwszego polskiego jej tłumaczenia (katolickiego). Jest w oplakany, by nie powie-dzieć tragicznym stanie. Restauracja jej będzie kosztować ok. 27 tys. zł. Nie stać nas, gdańszczan, na to?

Tadeusz Skutnicki

Gdynia. Przeboje muzyki poważnej Radość grania

Silą kultury są nie tylko instytucje. Gdynia Orkiestra Symfoniczna nie ma swojej siedziby i dyrektora, ale jest tworzona przez wykształconych muzyków grających dla przyjemności. W składzie znaleźli się studenci i uczniowie, muzycy zawodowi i emeryci - wszystkich połączyła radość grania i chęć popularyzowania muzyki. Wykonują przeboje muzyki poważnej i kierują swoją twórczością do ludzi wrażliwych, ale nieprzychylnych do chodzenia do filharmonii. Orkiestra jest rodzajem klubu otwartego dla zdolnych muzyków, którzy z różnych powodów nie mogą kontynuować zawodowej kariery.

Dzisiaj, godz. 19. Klub Pokład, Gdynia, Al. Zjednoczenia 11, tel. 660-34-31. Wstęp wolny.

(tor)

Gdańsk. Tymon i jego Transistors Kwadratowe wesele

Legendarny klub studencki Politechniki Gdańskiej Kwadratowa wraca do życia po kilku latach remontu. Jednym z zespołów, który zagra w nowym sezonie w tym kultowym miejscu będzie zespół Tymon & Transistors.

Grupa Ryszarda „Tymona” Tymańskiego, muzyka bezcennego dla trójmiejskiego undergroundu, zadebiutowała przed miesiącem płytą zawierającą ścieżkę dźwiękową do głośnego filmu Wojtka Samozwieskiego „Wesele”. Już dawno w polskim rocku nie mieliśmy do czynienia z tak zjadliwą krytyką polskiej mentalności i rodzimej kultury muzycznej. Tymon jest urodzonym parodystą, więc dostało się od niego brutalnie wszystkim środowiskom od morza do Tatr.

Środa, godz. 20. Klub Kwadratowa, Gdańsk, ul. Siedlicka 4, tel. 347-12-10. Bilety w cenie 8 zł (studenci

PG), 12 zł (studenci innych uczelni) i 15 zł (pozostali).

(tor)



Ryszard „Tymon” Tymański

Fot. Robert Kwiatkowski

Gdynia. Ciężkie brzmienia w Uchu Rock i... kopalnie



Freak of Nature - depresyjny rock z Wałbrzycha.

Fot. materiały promocyjne

W Gdyni zagrają trzy młode zespoły grające ciężką odmianę alternatywnego rocka - Freak of Nature, drewno from las i Yahatra. Najbardziej znany jest pierwszy z nich, założony przed dwoma laty w Wałbrzychu. Muzycy F.O.N. przynajmniej, że spory wpływ na ich twórczość mają depresyjne pejzaże ich rodzinnego miasta pełnego upadających kopalń i koksowni. Zespół ma za sobą udane koncerty w Niem-

czech i Czechach i prowadzi rozmowy z dystrybutorami w wielu krajach Europy - może więc mamy szansę na kontynentalną gwiazdę. Przed nimi zagra trójmiejskie drewno form las nie stroniące od mieszania rocka z brzmieniami z Karawibów oraz Yahatra z Mławy penetrująca obszary rocka i metalu.

Dzisiaj, godz. 20. Klub Ucho, Gdynia, ul. św. Piotra 2, tel. 782-29-69. Wstęp 8 zł.

(tor)

WAŻNE TELEFONY

- TAXI**
SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700
- POSIKI NA TELEFON**
KROLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowe, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46
- RÓŻNE**
Achilles
przeprzewodzą kompleksowo
343-48-36, 0601-61-25-33
Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56

ZAKŁADY POGRZEBOWE

- GDAŃSK**
PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieloni)
Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76
- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- ZAKŁAD KREMACJI
- przewóz zwłok
341-73-35, 341-20-71
0601-84-66-16
- Miejski Zakład Zieloni
Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;
- Pogotowie Pogrzebowe
- całodobowe usługi 94-35;

- Kala bezgotówkowo, najtaniej,
Wrzeszcz, Partyzantów 17,
345-81-12
Synsca - całodobowo, chłodnia,
Zapieża, 761-81-83
- Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółca 3, tel. 305-56-37,
przewozy zwłok całodobowo
- SOPOT**
Andrzej Kolbek, Sopockie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 80A/4, 550-68-70
całodobowo.
- Anubis Głazda Zdźni, całodobowo,
555-07-31 Sopot, ul. Abrahama 27

- Biuro OBOL
posługa kompleksowa - najtaniej
negocjujemy ceny
Sopot, 551-32-45, całodobowo
- Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

- Gdynia**
Chejron, dyżur całodobowy,
Witominia 39, 621-19-44
- Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 0692-369-444
- Del, Usługi Pogrzebowe, wyrob
trumien, Gdynia, Spokojna 20A,
664-83-61, całodobowo
- Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

- Jeżeli chcesz zamieścić
ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

KINO	Tytuł	Godzina
GDAŃSK		
Neptun	Ryby z ferajny	13.45
ul. Długa 57	Upadek	15.40, 20
tel. 301-82-56	Przed zachodem słońca	18.25
Helikon	Przed zachodem słońca	15
ul. Długa 57	Pasport do raju	16.40
tel. 301-53-31	4 piętro	18.30
	Pan od muzyki	20.20
Kamerale	Wesele	16.15, 20.15
ul. 301-53-31	Kawa i papierosy	18.20
Zak	Nikotyna	18.15
al. Grunwaldzka	Old Boy	20
195/19		
SOPOT	Pan od muzyki	16
Polonia	Upadek	18
ul. Boh. Monte	Teksańska masakra	20.50
Cassino 55/57	piłkarska	
tel. 551-05-34	piłkarska	
Bałtyk	Ryby z ferajny	16.30
ul. Bohaterów	Wesele	18.20
Monte Cassino 30	Przed zachodem słońca	20.30
tel. 551-18-56		

TEATR	Tytuł	Godzina/Cena	Gdzie
Gdańsk	Przed odejściem	19	teatr Maimonia ul. Teatrlna tel. 301-13-28
Gdańsk	Oliver Twist	10	teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83

Zapowiadamy. Raz Dwa Trzy w Parlamencie Do Agnieszki i z powrotem



Adam Nowak, wokalista Raz Dwa Trzy.

Zespół Raz Dwa Trzy działa już od kilkunastu lat i zdobył grupę wiernych fanów, ale największe sukcesy stały się jego udziałem w nowym wieku. Zespół łączący brawurowo pojęcie śpiewania z rockiem wystąpi w Gdańsku opromieniony sławą dwóch albumów „Czy te oczy mogą kłamać” z piosenkami Agnieszki Osieckiej i autorskiego, bardzo refleksyjnego „Trudno nie wierzyć w nic”. Kwintet prowadzony przez charyzmatycznego wokalistę Adama Nowaka lubi

przejeżdżać do Trójmiasta, a publiczność odwzajemnia te sympatie.

Niedziela, godz. 20. Klub Parlament, Gdańsk, ul. św. Ducha 2, tel. 320-13-65. Bilety w cenie 30 i 35 zł do nabycia w klubie, salonach w Gdańsku i w Gdyni oraz w sklepach muzycznych: Music Shop i Hobby the One w Gdańsku, Fiesta w Sopocie i Music Shop, Outsider i Pop Music w Gdyni. Informacje i rezerwacje grupowe: 0 606-789-554, 0 607-301-706. (tor)

Gdańsk. Dzisiaj na Politechnice Wieczór z klasyką

Politechnika Gdańska i Akademia Muzyczna im. S. Moniuszki w Gdańsku zapraszają na kolejny koncert z cyklu zatytułowanego „Akademia Muzyczna w Politechnice”. Tym razem w gmachu głównym Politechniki wystąpią cztery utalentowane panie: Magdalena Niewiadomska-Romanowska (wiołencza), Jadwiga Lewczuk (fortepian),

Jadwiga Zieniewicz (fortepian) oraz Alicja Rumianowska (mezzosopran). W programie koncertu znajdują się utwory z repertuaru P.A. Locatelliego i L. Barbiera. Usłyszymy także pieśni i arie operowe.

Dzisiaj, godz. 18. Aula Politechniki Gdańskiej, Gdańsk, ul. Narutowicza 11/12. Wstęp wolny.

(a.a.)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w repertariach dokonane po zamknięciu wydania gazety.

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Bridget Jones w pogoni za rozumem	10, 11, 13, 12, 30, 14, 15, 16, 30, 17, 30, 21, 30, 22, 30	110 min
Zabawy z piłką	20.45	93 min
Człowiek w ogniu	14.30	146 min
Oby kontra Predator	13.30, 15.45, 18, 20.15, 22.30	101 min
Powrót do Garden State	19.15, 21.45	127 min
Pręgi	14.45, 19.45	91 min
Resident Evil 2 - Apokalipsa	12.45, 17.15, 22	93 min
Teksańska masakra	13.45	98 min
piłkarska		
Upadek	12.15, 18.21	128 min
Wini	13.30, 18.15	109 min
Wesele	19.45, 22.15	90 min
Życie którego nie było	16	80 min
Garfield	11.30	142 min
Harry Potter i więzień Azkabanu	11.30	80 min
Rogacie ranczo	11.15	93 min
Ryby z ferajny	10, 11, 12.15, 13.15, 14.30, 15.30, 16.45, 17.45	105 min
Stek 2	11.15	

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Bridget Jones w pogoni za rozumem	10, 11, 12.15, 13.15, 14.30, 15.30, 16.45, 17.45, 19, 20, 21.15, 22.15	108 min
Powrót do Garden State	17.15, 19.30, 21.45	99 min
Oby kontra Predator	11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15, 22.30	101 min
Wygo żywych trupów	15.15, 22	99 min
Resident Evil 2: Apokalipsa	12.30, 16.30, 18.30	94 min
Życie którego nie było	13.15, 19.45	96 min
Teksańska masakra	14.30, 20.30	98 min
piłkarska		
Ryby z ferajny	9.45, 10.45, 11.45, 12.45, 13.45, 14.45, 16, 18.15, 20.15	90 min
Wesele	17.15	109 min
Człowiek w ogniu	14.15, 21.30	146 min
Pręgi	22.15	91 min
Zakładnik	11.45	120 min
W 80 dni dookoła świata	10.30	120 min
Vinci	17.30, 22.30	108 min
Garfield	10.15	80 min

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeka 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Bridget Jones w pogoni za rozumem	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30	98 min
Ryby z ferajny	11.15, 13, 14.45, 16.30	93 min
Oby kontra Predator	11, 13.15, 17, 19, 21	101 min
Upadek	14.45, 14.30, 17.15, 20.15	150 min
Powrót do Garden State	10.45, 13, 18, 20.15	109 min
Resident Evil - Apokalipsa	21.15	93 min
Popatrz na mnie	14, 18.30	110 min
Życie którego nie było	15, 18.15	96 min
Teksańska masakra	19	98 min
piłkarska		
Upadek	12, 18.45	80 min
Przed zachodem słońca	15, 18.15	146 min
Człowiek w ogniu	15.15, 21	124 min
Pręgi	11, 13, 16.45, 20.30	91 min
Old Boy	16.45, 20.45	119 min
Vinci	12, 17	108 min

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.a. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Bridget Jones w pogoni za rozumem	10.30, 11.30, 12.45, 13.45, 15.15, 16.30, 17.30, 19, 20, 21.15, 22.15	98 min
Upadek	14.45, 18.15, 21.30	150 min
Oby kontra Predator	10.15, 12.30, 18, 20.15, 22.30	101 min
Człowiek w ogniu	12.15	146 min
Powrót do Garden State	11.50, 14.15, 16.40, 21.20	109 min
Pręgi	10.45	91 min
Teksańska masakra	16.15, 21.45	98 min
piłkarska		
Wesele	12.50, 17.45	128 min
Wygo żywych trupów	10.30, 20.30, 22.45	99 min
Życie którego nie było	17, 19.15, 21.20	90 min
Ryby z ferajny	10, 11, 12, 13, 14, 15, 16	93 min
Garfield - dubbing	10.10	80 min
W 80 dni dookoła świata	10.10	124 min

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupy (powyżej 15 osób) - do godz. 17 - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

JESTES W POTRZEBIE

- TELEFONY ALARMOWE**
Dziennik Bałtycki - 0 800 1500 39,
Policja 997, Straż Miejska 986, Straż
Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe
999, Pogotowie Weterynaryjne 983,
Pogotowie Energetyczne 991, Pogoto-
wie Ciepłownicze 993, Pogotowie Ga-
zowe 992, Pogotowie Techniczne 995,
Pogotowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie
Drogowe 954 i 981
- CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZY-
SOWEGO WOJEWODY** tel. 307-72-04
- POSZUKIWAWCZE OCHOTNICZE**
POGOTOWIE RATUNKOWE (szukają
zaginionych bezpлатnie) tel. 693-519-
431; 504-232-039
- POGOTOWIE RATUNKOWE**
■ GDAŃSK - Wrzeszcz, ul. Orzesko-
wej 1, wypadkowy ul. Sosnowa, tel.
347 82 51-52, 999, 341 10 00.
- GDYNIA - ul. Żwirki i Wigury 14, tel.
620 00 01, 620 00 02. Całą dobę.
- SOPOT - ul. Bolesława Chrobrego
10, tel. 551-11-56, 551-18-92
- DYŻURY SZPITALI**
■ GDAŃSK - Klinika Chirurgii AMG, ul.
Dębinki 7, tel. 349 24 90, Klinika Cho-
rob Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74
93, Szpital Specjalistyczny św. Wojcie-
cha al. Jana Pawła II 50, Gdańsk Zasp. tel.
768 40 00, odd. ratunkowy tel.
768 45 03, Szpital Woj. im. M. Koper-
nika, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 302 30
31, Szpital Marynarki Wojennej, ul. Po-
lanki 117, tel. 552 63 18
- GDYNIA - Szpital Miejski, ul. Wójta
Radkiego 1, tel. 620 75 01, 666 58 00;
Szpital Morski, ul. Powstańca Styczniow-
ego 1, tel. 699 83 00, Szpital Instytu-
tu Choro. Morskich i Tropikalnych, ul.
Powstańca Styczniowego 9 b, tel. 622
30 11
- DYŻURY CAŁODOBOWE**
PORADNI CHIRURGICZNYCH
■ GDAŃSK - ZOZ dla Szkół Wyższych,
al. Zwycięstwa 30, tel. 347 12 52
- GDYNIA - Miejska Stacja Pogoto-
wia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury
14, tel. 660 22 05, 660 22 06
- SOPOT - Centrum Medyczne SOP-
MED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 551 32
51, 551 10 70 po g. 19
- DYŻURY CAŁODOBOWE APTEK**
■ GDAŃSK - Dworcowa, ul. Podwale
Grodzkie 1, tel. 346 25 00, Aptek 4,
ul. Podwale Grodzkie 1, tel. 763-10-
74, Dyzma, ul. Kołobrzeka 32, tel.
511-85-58, 511-88-99, Apteka przy
Arctowskiego-Morena, Codziennie 8-
22, również w niedziele, święta,
058/345-74-17, Apteka Na Matejki, ul.
Matejki 3, Codziennie 8-20, w soboty,
niedziele i święta 9-15, tel. 345-35-72
- GDYNIA - Apteka Dyzma, (leki go-
towe) pl. Kaszubski 8, tel. 661-75-94;
Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel.
620 19 82
- SOPOT - Apteka pod Orłem ul. Boh.
Monte Cassino 37, tel. 551-10-18;
- PRUSZCZ GDAŃSKI
Magnolia, Pruszcz Gdański, ul. Ko-
żeniewskiego 66, tel. 682-12-30
- PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA - DENTAL, tel.
344-06-59, 8.00-20.00
- POLICJA
■ Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul.
Okopowa 15, tel. 301 62 21 Km.
Miejska: Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27,
tel. 302 00 91; Gdynia, ul. Portowa 15,
tel. 622 10 00, 662 12-22 (oficer dy-
żurny); Sopot, al. Niepodległości 736,
tel. 551 00 21
- INF. PKS
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna co-
dziennie w godz. 6.30-18.30; Gdynia,
tel. 620-77-47, czynna pon.-pt.
w godz. 7.30-15.30
- INF. PKP 24 GODZ.
Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60, 328-
14-60; Gdynia - tel. 94-36; Sopot -
tel. 551-00-31, 94-36
- INF. LOT
0801 300 952 - informacja, rezerwa-
cja, (prywatnie); 0801 300 953 - infor-
macja, rezerwacja (szluby)
- INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.
0 801 174 194 informacja o godz. od-
jazdów autobusów i trolejbusów
- INF. TURYSTYCZNA
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel.
301-91-51

BIZNES

POZYCZKA gotówkowa i w bonach towarowych + konsolidacja kredytów dla zadłużonych: szybko i tanio. „Eurofinans”. Gdynia PKO (0-58) 628-51-88, 0-504-134-118

POZYCZKA od ręki - zadłużeni
0-880-578-668

POZYCZKI pod zastaw, 0-601-946-210

POZYCZKI-Chwilkowi Natychmiast! Bez zaświadczeń o dochodach, (0-58) 771-47-20, 0-801-807-807 koszt połączenia 0,33 gr

SUPERGOTÓWKA
Gdańsk 305-82-85 Gdynia 664-14-07

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, majątkowe, życiowe, 0-502-989-566

SPRZEDAŻ

MASZYNY do szycia tucznik w obudowie, maszyny szwalnicze typu Kazz, kuśnierzy typ Strobal, tania sprzedaż. Tel. 058/681-10-09 0600-647-706

DOBRY, tani węgiel workowany, (0-58) 532-42-97

OKAZJA Węgiel niesort 340-, (0-58) 532-42-97

USŁUGI INNE

BIZNESPLAN, 0-685-435-541

DETEKTYW, licencja, tchówosc, dyskretna, 0-601-692-992

DETEKTYW 781-59-95

DEŁUGI odzysk - handel, (0-58) 347-93-63

0-604-609-034

DEŁUGI, odzysk, handel, (0-58) 307-44-56

WRÓŻBITA Tomaszewski, 0-888-931-697

WRÓŻBITA - jasnowidz - parapsycholog, (0-58) 6-63-7-4-7-4, 0609/350-500

WRÓŻENIE Tarot, Astrolog, (0-58) 305-16-55

WRÓŻKA tani, 0600/792-500

WRÓŻKA, (0-58) 623-66-25

WRÓŻKA, 0-695-237-939

WRÓŻKA - psychoterapeuta, 301-36-83

LOMBARDY

ABSOLUTNIE wszystko, Lombard Jesionowa 17, 341-53-99

ANTYKI złoto, BSB Szeroka 119/120, 346-31-57, biogłom-bard@wp.pl

GDANSK Dworzec Główny PKP 346-33-42

GDYNIA Dworzec Główny PKP 628-54-23

LOMBARD Kołobrzeka

39F Samochody, RTV, złoto, nieruchomości, 553-04-68

LOMBARD złoto, RTV, Gdynia, Świętojańska 135 (058)622-76-38

LOMBARD - samochody, RTV, złoto, nieruchomości, Gdańsk, Wrzeszcz „Jantar”, 345-59-43

AUTO-MOTO

AUTO MOTO

SAMOCHOÓD sprzedam

FIAT Punto 1.2 1996, 3-drowy, alarm, alufelgi, 0-100-, Opel Corsa 1.2, 1995, 2x airbag, CZ, Radio, 0-900-344-77-55

MERCEDES 124 2000 200, 0-1992, 12900 zł, 0-698-420-228

MERCEDES 190 D, 1993 i, 20.500, stan idealny, 0-698-420-228

PONTIAC Trans Sport, 3.1, 1991, 13.200-, 0502-509-558

TOYOTA Corolla XLi, lift back 1.3, 1991, grani metalik, stan idealny, cena 8400-, (0-58) 822-25-11

SAMOCHOÓD - kupię od 5 tys. zł

WRUKI skup, wyrośniętowanie, 6501/107-190

SAMOCHOÓD - kupię od 5 tys. zł do 10 tys. zł

OSOBOWE Dostawcze Po- wyższe, cała gotówka, 344-77-33

SAMOCHOÓD - kupię powyżej 10 tys. zł

Ai Dostawcze, Osobowe, uszkodzone, gotówka, 344-77-33

Ai Gotówka, Osobowe, dostawcze 554-44-00, 0604-215-315

OSOBOWE Dostawcze, Uszkodzone, Cafe, 0-696-220-000

SAMOCHOÓD MARKI kupię

FIAT 126, 1995- 2000, 0606-736-409

VW Passat, Audi 80, 1987- 1993, 0606-736-409

CZĘŚCI ZAMIENNE sprzedam

AUTOKASACJA Bez- płatne zaświadczenia. Sprzedaż nowych, uży- wanych części samo- chodowych. Panta, (0-58) 340-03-33

AUTO-SZYBY

ABIX Kapitańska 4
Sprzedaż, Montaż, Prycyemianie, 664-70-38

AUTO - szyby, sprzedaż, montaż, **Wrzeszcz**, Kościuszki 8, 520-16-72

AUTOGLOSS "JAAN"
sprzedaż • montaż • naprawa • przyciemnianie
Oliva, Grunwaldska 345 058/344-00-19
Ornia, Trałt Św. Wójcicha 223 058/309-02-51
Sopot, al. Niepodległości 663 0-58/555-73-10
Gdynia, al. Zwycięstwa 9696 0-58/662-30-70
Gdynia - Chłowa, Morska 306 0-58/623-68-88

AUTO SZYBY
JAAN
Gdańsk - Oliwa, Grunwaldska 345 058/344-00-19
HURTOWNIA SZYB SAMOCHOODOWYCH

Markowe Szyby Samochodowe
PILKINGTON
Dystrybutorzy:
* CAR GLASS - GDAŃSK ELBLĄSKA 54/64 058/305 39 39 058/320 29 77
* AUTO GLASS EXPERT GDYNIA ZWYCIĘSTWA 214 058/664 91 22 058/664 91 87

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA

AMORTYZATORY Mechanika, **Tłumiki**
058/520-24-72, 058/343-25-64, 058/663-96-97

AMORTYZATORY, chłodnica, klimatyzacja, tłumiki, (0-58) 344-44-11

AUTO-Gaz, Superpromocja- raty, 1,5 %, (0-58) 522-70-90

AUTOGAZ ARGAZ, (0-58) 552-76-70
www.argaz.pl

AUTOGAZ Centrum od 1250, www.autogazcentrum.net, (0-58) 345-70-28, 0-898-121-996

AUTOGAZ „Coala”, 309-40-28

AUTOGAZ „Poma”, Wulkanizacja, 554-46-40, 0505-951-061

AUTOGAZ 320-30-80 Gdańsk, 623-11-82 Gdynia, Homologacja, raty!

AUTOGAZ Ceny Producenta Instal Gaz, (0-58) 781-67-65

AUTOGAZ solidnie, 2 lata gwarancji, (0-58) 341-07-96

AUTOGAZ Sopot (058/555-00-11, 058/550-30-95 raty

AUTOGAZ Alamy, Elektry- ka, Raty, 340-49-01

AUTOGAZ Eko-Pal, (0-58) 349-74-80, 0-602-354-439

AUTO na GAZ
Hynka 30 511 77 30 301 77 46 od 1350 zł

FELGI, naprawa, wul- kanizacja: NIFEL, Gdynia, Morska 316, 623-74-99, Gdynia, Wiejska 27, 663-00-09, Rada, Gdań- ska 46, 678-77-09

HAKI holownicze, konserwa- cja podwozi, 306-65-63

IB-Auto części, serwis **Opel**, (0-58) 556-10-03

TŁUMIKI, katalizatory, sondy Lambda, (0-58) 309-05-61

TŁUMIKI, katalizatory, strumienie sportowe, ko- lektory 058-664-70-05, 0501-524-357

ZABEZPIECZENIA ALARMY

ALARMY od 330-, anty- porażników, blokady, montaż CB, alerty PZU, zestawy głośnomówiące „Ara” 6294-285, 0601-692-566

ALARMY od 349-, radiona- prawa, centralizacji, Carad- io, 302-50-09

ALARMY od 380-, brutto 664-94-55

AUTOALARMY Radia Autorad, Kozurki 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT osobowy

AUTOBUS 19-osobo- wy, (0-58) 785-81-78

MIKROBUSY Tania, 9-osobo- wa, 344-77-33

WARSZAWA - Gdańsk, 4 miejsca, 0605-997-235

TRANSPORT ciężarowy

ATRAKCYJNE 1- 6,5 tony, 0-506-087-111

ATRAKCYJNE przewoźni- ki, 306-34-19, 0603/249-803

ATRAKCYJNE Tania, to- wary, meble, 344-77-33

AUTOBAGAZOWKA 306-64-34, 0503-369-358

AUTOHOLOWANIE trans- port osobowe, dostawcze 0501/107-190

AUTOTRANSPORT tania, 1,5-3,5 t, 302-63-42, 0682-474-185

WYWOZ gruzu! Załadunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ZIEMIA, żwir, 348-83-95, 0601-49-29-15

ZWIR piasek ziemia, wywóz gruzu, wykopy, niwelacje, transport 0502-509-022

ZWIR Piasek, czarnoziem, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

TRANSPORT MEBLI

„Achilles” przewoźni- ki, Kompleksowo, 058/343-48-36, 0601/612-533
www.achilles.gda.pl

Akord, (0-58) 343-51-52, 0-6-0-6-2-7-0-3-5
www.akord.gda.pl

I Meble - towary, 344-77-33

ABY! Przeprowadzić - tania! 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE! Przewoźni- ki, 664-61-14, 0601-61-25-56

MEBLOWOZY, (0-58) 621-72-75, 0-602-183-950

PRZEPROWADZKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEPROWADZKI profesjo- nalnie, cały kraj, 058/661-88-18

PRZEPROWADZKI solidnie, tania, 0-606-210-000

PRZEPROWADZKI, (0-58) 673-72-57, 0-602-727-208

TRANSPORT pianin, for- t i a n o w, (0-58) 554-27-38, 0-602-645-088

WYPOŻYCZALNIE

III (058)625-14-92

„Atrakcyjnie 344-77-33”
Dostawcze - Osobo- we! Mikrobusey. Zasięga. Refundacja z OC

WWW.3trojka.webpark.pl, 304-70-91, 0601/810-609

PRZECIEPY, Lawety, Wy- pożyczalnia, Produkcja, (0-58) 552-57-04

USŁUGI

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

ALEX, (0-58) 664-23-65

ASTRA 309-93-84, (0-58) 763-11-31

ATRAKCYJNE Dostaw- cze, Osobowe, Mikrobusey, Działalność z OC, (0-58) 556-73-04, 0-601-060-290

OPONY, używane, nowe Felgi stalowe, Oleje, plyn- ny, „Kama”, 344-68-11, 0501/012-224

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

AUTA 9-osobowe, do- stawcze, 1,5 tony, Vat, (0-58) 3-4-2-3-7-3-4, 0504-065-841, 0502-604-199

AUTOFEET 66-46-888, Osobowe, Dostawcze

DOSTAWCZE Osobowe **Piast** 558-26-33

NATIONAL Car Ren- tal, Osobowe, Trójmiasto, 0-509-204-236

PRZECIEPY, Lawety, Wy- pożyczalnia, Produkcja, (0-58) 552-57-04

WWW.3trojka.webpark.pl, 304-70-91, 0601/810-609

USŁUGI

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

OPONY, felgi, używane, wulkanizacja, (058)682-85-88

GINEKOLOG. Profesjonalnie! 680-516-531

GINEKOLOG. 0-606-184-330

GINEKOLOG. bardzo tania, profesjonalnie, 0205-423-562

ACHILLES Alkoholoodtrucia. Esperal. EKG. Wizyty. (0-58) 348-02-32, 0-601-670-398

ALKOHOLOODTRUCIA 0606/500-500

ALKOHOLOODTRUCIA. Esperal. 0501/734-963

NEUROLOG. Niznikiewicz. Gabinet, wizyty. (0-58) 556-12-49

WOJCIECH Czarzasty. specjalista chirurg. Leczenie schorzeń odbytu, jęłta grubego. Złoty odbytu. leczenie nieoperacyjne, operacyjne. Kolonoskopia bezbolesna. Złoty kończy dolnych. Przepukliny. Gabinet Gdańsk, Chrzastowskiego 38 A, czwartek 15.00-17.00. Rejestracja: 0503-800-275, 0609-772-269

BADANIA kierownic. 0502-143-469

OTYŁOŚĆ. leczenie farmakologiczno-dietetyczne, gabinet: 0606-390-360

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholoodtrucia. Esperal 5 1 9 7 - 6 4 ; 0-602-334-716 Stefanowicz

DOKTOR KRASIŃSKI. JAGIELLOŃSKIEJ 10. AKUPUNKTURA. Specjalista korekcyjny z certyfikatem WHO - bóle kręgosłupa - bóle głowy - bóle reumatyczne - przewlekła choroba. Tel. 623-33-57 Gdynia, Opata Hackiego 8/10

SWISSMED Szpital

ZABIEGI CHIRURGICZNE W NOWOCZESNYM SZPITALU

Gdańsk, ul. Wileńska 44
www.swissmed.com.pl
Infolinia 0 801 665 115

LEK. med. Tadeusz Kruszewski. specjalista onkolog-wizyty domowe. 559-78-98, 0601/681-885

PSYCHOTERAPIA, konsultacja, Psycholog Agnieszka Naruszewicz. 0-604-597-007

STOMATOLOGICZNE

GDAŃSK Jaskowa Dolla na 86, Przychodnia Stomatologiczna „Edent” 058-520-31-59

GDAŃSK Okopowa 7, Centrum Stomatologiczne „Curodental”. 308-15-98. 8.00-20.00, również niedziele

GDAŃSK, (058)341-92-96, 341-85-04 Centrum Stomatologiczne Vis-Dent

GDYNIA, Starowiejska 45, Centrum Stomatologiczne, 661-88-08, czynne codziennie-również w sobotę. Umowa z NFZ

PARADONTOLOG, stomatolog ogólny, specjalista, 0-501-747-876

SOPOT Centrum Stomatologiczne BioDentica. 760-12-37

URODA

DIETA Cambridge, (0-58) 661-28-13, 0-604-974-550

SCHUDNIJ z Herbalife, 0501/520-608

WCZASY odchudzające-leczenie, (0-58)344-07-32, 0-504-903-462

INNE

DOM Opieki „Przystań”, (0-58) 679-64-83, 0-697-424-431

DOM opieki 0695-972-085

FARMAKOLOGIA, 0693-116-490

LIKWIDACJA alkoholizmu, narkomanii, (0-58) 663-74-74, 0-609-350-500

MASAŻYSTA, 557-38-54, 0603-211-506

MASAŻYSTKA, 557-74-08

POTENCJA 0600/759-553

POTENCJA 0603/227-896

POTENCJA, 0-501-214-279

POTENCJA 0-660-251-779

NAUKA

KURSY, SZKOLENIA

NAUKA Jazdy „Duet” 346-68-53 301-34-96

NAUKA Jazdy „Okay” Chelm 302-85-20 0502/244-388

Wszystkie kategorie www.okay.pl

OBROT, zarządzanie, kursy, praktyki, 346-03-11, 341-45-13

ODDK. Kursy: kadrowo-placowe, rozliczanie wynagrodzeń, samodzielny kategorie, główny kategorie, zabezpieczanie umów i windykacja, kasjer walutowy, komputerowy-Word, Excell, VAT od podstaw, BHP, HACCP, (0-58)554-29-17

CREDO. Kursy prawa jazdy, 302-32-18

EXPRESS- nauka jazdy, kategorie A, B, C, E, 305-38-92

KOSZTORYSOWANIE w budownictwie. Agent celny. Kursy, 346-03-11, 341-45-13

KURSY masażu profesjonalnie, medyczne studium, Gdynia (058) 623-26-57, 0601-621-703 (13.00-17.00)

MAN, A.B.C.D.E., www.widrol.prv.pl, (0-58) 671-14-80

MARION, nauka jazdy, 629-28-27, 501-145-040

MASZ problemy z gotowaniem? Nauka-porady w Twoim domu, 0-691-989-259

MAXEL prawo jazdy: osobowe, ciężarowe, autobus, przyczepa, (058)344-68-07, 341-72-84, 0601/622-178

MOTOBIT. Prawo Jazdy 058/553-23-81, 0601/670-511

NAUKA Jazdy „Duet” 346-68-53 301-34-96

NAUKA Jazdy „Okay” Chelm 302-85-20 0502/244-388

Wszystkie kategorie www.okay.pl

OBROT, zarządzanie, kursy, praktyki, 346-03-11, 341-45-13

ODDK. Kursy: kadrowo-placowe, rozliczanie wynagrodzeń, samodzielny kategorie, główny kategorie, zabezpieczanie umów i windykacja, kasjer walutowy, komputerowy-Word, Excell, VAT od podstaw, BHP, HACCP, (0-58)554-29-17

CREDO. Kursy prawa jazdy, 302-32-18

EXPRESS- nauka jazdy, kategorie A, B, C, E, 305-38-92

Wszystkie kategorie www.okay.pl

OBROT, zarządzanie, kursy, praktyki, 346-03-11, 341-45-13

ODDK. Kursy: kadrowo-placowe, rozliczanie wynagrodzeń, samodzielny kategorie, główny kategorie, zabezpieczanie umów i windykacja, kasjer walutowy, komputerowy-Word, Excell, VAT od podstaw, BHP, HACCP, (0-58)554-29-17

CREDO. Kursy prawa jazdy, 302-32-18

EXPRESS- nauka jazdy, kategorie A, B, C, E, 305-38-92

OŚWIATA. Lingwista-szkolenia operatorów maszyn do robót ziemnych, budowlanych, drogowych, koparko-waży, koparki, ładowarki, wózki jezdniowe, betonarki, agregaty, ubijarki, montaż rusztowań, sprzęt, narzędzia, dodatki-wozy. Kursy awaryjne podstawowe, PRS, UDT, SEP, palacz kotłów, mini-mam sanitarnie, HACCP, BHP, pedagogiczne, inne (0-58) 341-21-82, 0-504-256-080

OŚWIATA- Nauka jazdy, 341-21-82, 303-30-30

PTE- Rady Nadzorcze, Auditor wewnętrzny, Fundusze Unijne, Księgowość podstawy, samodzielny, główny, Kadrów, placowy, ZUS, Prawo Pracy, Obsługa kas fiskalnych, Kasjer walutowo- złotowy, BHP, Komputerowe, Certyfikat Przewoźnika, 301-54-61, 301-99-71

STOWARZYSZENIE Księgowych. Kursy rachunkowości, szkolenie nt.: Akcja Bilans 2004, Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, 341-25-30, 341-98-11, www.slwop.gda.pl

STUDIUJ wyceny nieruchomości oraz praktyki, 346-03-11, 341-45-13

SZKOLENIA. linux, Bazy danych, programowanie PHP, Procezy inwestycyjne 341-99-44

JĘZYKI OBCE

ANGIELSKI! Niemiecki, Hiszpański, Włoski, Francuski, Skandynawskie, Inne, Astar Gdynia, Gdańsk, Sopot. 661-45-32, 661-62-13, 555-07-40

ANGIELSKI, podstawówka, gimnazjum, Matania, 0693-050-328

ANGIELSKI, solidnie. Gdynia, 665-23-52

SZKOLY

ŚREDNIE w 1 rok, cena 1650 + matura + komputer. Gdańsk, Gdynia, Kartuz, Starogard Gdański, 301-23-07, Malbork, Kwidzyn, Elbląg, tel. 273-52-74 lub 0606-45-97-02

KOREPECYJE

DYSLEKSJA, zawiadzczenie, 554-44-67

FIZYKA, matematyka, (0-58) 302-76-81

MATEMATYKA 302-94-29

MATEMATYKA 322-76-66

MATEMATYKA, chemia, nauczyciele, 621-67-33

ZWIERZĘTA I ROŚLINY

ZWIERZĘTA

GOLDEN retriever, 2-miesięczne suczki, rodowodowe, (1.200), 058/551-10-60, 0603-17-31-17

KURY. niesiaki, sprzedam, Skrzyszewo, Żukowskie, 0 5 8 / 6 8 1 - 8 8 - 6 7 , 0502-37-12-95

INNE

KSIĄŻKI

KUPIE książki, biblioteki domowe, 058/555-15-03 (10.00-19.00)

MUZYKA

ZESPÓŁ muzyczny, (0-58) 550-38-25

UROCYSTOŚCI

RÓŻNE

ANDRZEJKI, Falko Rumia, (0-57) 671-04-54

ANDRZEJKI, wesela, uroczyny „Biesiada”, 347-77-80

CATERING, cateringowo, (0-58) 785-81-78

SYLWESTER, www.kaszub-skiportal.pl 0601-32-83-82

SYLWESTER, wesela, Sopot- Jantar, (0-58) 550-77-67

SYLWESTER, wesela, (0-58) 307-30-03

WESELA, Sylwester „Srebrny Młyn”, 341-83-37

WESELA, przyjęcia, imprezy „Lucylna”, (0-58) 524-00-57

WYPOŻYCZALNIA, naczynia, zastawy stołowe, (0-58) 520-42-43

ODDAM ZA DARMO

RÓŻNE

ODDAM psa 9-letniego Sznaucera w dobre ręce, Gdańsk, Zapra, 346-59-72

KOMUNIKATY

RÓŻNE

AKADEMIA Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku anuluje zapisaną legitymację studencką nr 1298 na nazwisko Wojciech Stach

AKADEMIA Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku anuluje zapisaną legitymację studencką nr 141258 na nazwisko Szymon Marcin

UNIWERSYTET Gdański Wydział Ekonomii anuluje legitymację studencką nr 110029 na nazwisko Marcin Karol

WYDZIAŁ Filologiczny Historii Uniwersytetu Gdańskiego anuluje legitymację studencką nr 41254 na nazwisko Stanisław Adam

ZGUBIONO leg. studencką wydaną przez PG nr 660 na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO leg. studencką wydaną przez WSTH nr 033 na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO legitymację studencką nr 110113 na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO legitymację studencką nr 7565 wydaną przez GWSH na nazwisko Krystian Justyna

ZGUBIONO legitymację studencką nr 33537 SGH na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO legitymację studencką nr 110113 na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO legitymację studencką nr 7565 wydaną przez GWSH na nazwisko Krystian Justyna

ZGUBIONO legitymację studencką nr 33537 SGH na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO legitymację studencką nr 110113 na nazwisko Sławomir Piskun

ZGUBIONO legitymację studencką nr 7565 wydaną przez GWSH na nazwisko Krystian Justyna

Liczn „Dziennik Bałtycki” i zamów ogłoszenie

Jeżeli brakuje Tobie czasu aby dojechać do Biura Ogłoszeń ZADZWOŃ DO:

Synco
- Anna Kozłowska
tel.: 520-31-73

Biura współpracujące z „Dziennikiem Bałtyckim”

Gdańsk:

AMITALL, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 24 tel./fax. 301-11-54, 305-90-75
pon. - pt. 8.00 - 17.00
BGD, Gdańsk - Morena, ul. Nałkowskiej 3, tel. 345-66-78, pon. - pt. 10.00 - 16.00
SYNCO, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Dmowskiego 16 tel./fax. 345-20-19, pon. - pt. 8.00 - 17.00
R.S. KSERO, Gdańsk - Oliwa, ul. Polanki 1 tel./fax. 554-29-31, pon. - pt. 9.00 - 17.00, sob. 10.00 - 14.00
PC SERVICE, Gdańsk - Brzeźno, ul. Gałczyńskiego 8 tel./fax. 342-75-40, pon. - pt. 9.00 - 18.00, sob. 10.00 - 14.00
OSK, Gdańsk - Osowa, ul. Niedziałkowskiego 13b tel. 552-53-36, fax 552-76-41, pon. - pt. 9.00 - 17.00
Foto Plus, Gdańsk, ul. Kartuska 120 tel./fax. 302-24-41, pon. - pt. 10.00 - 19.00, sob. 11.00 - 15.00

Gdynia:

RADIAN, Gdynia - Karwiny, ul. Korzenia 15 pok. 26 tel./fax. 660-02-37
pon., czw., pt. 11.00 - 15.00, wt. 12.00 - 15.00
AKWABAT, Gdynia - Cisowa, ul. Chylońska 235/1 tel. 663-99-21 w. 3, fax 663-99-21 w. 5
pon. - pt. 9.00 - 16.00
AMITALL, Gdynia, ul. Plac Konstytucji 2, tel./fax. 621-06-93, pon. - pt. 8.00 - 15.30
AGENCJA POCTOWA, Gdynia - Cisowa, ul. Chylońska 235/1 tel. 663-99-21
pon. - pt. 8.00 - 17.00
LABOX - PRESS, Gdynia, ul. Świętojańska 5, tel./fax. 620-65-22, pon. - pt. 10.00 - 16.00

Piłka nożna. Bałtyk już bez Budziwojskiego

Nie żałuję...

Na początku nowego sezonu Paweł Budziwojski wzmacnił drużynę czwartoligowego Bałtyku Gdynia. Skonfliktowany z trenerem Mirosławem Zimnym w ostatnich dwóch meczach biało-niebieskich już nie wystąpił.

- Gra w Bałtyku dobiegła już końca?

- Niestety, ale tak. Przynajmniej dopóki trenerem gdynian będzie Mirosław Zimny.

- Znowu dał o sobie znać twój charakter?

- Taki już jestem. Jak coś myślę, to mówię. Potrafię się jednak przyznać do błędów. Tak było w Kaszubii. Przeprosiłem trenera Tomasza Kafarskiego i podajemy sobie rękę. Śmieszyl mnie zarzuty, że Bałtyk gra brzydko.

Żeby grać ładnie, to trzeba pracować z zawodnikami, a trener Zimny przez pierwsze pół godziny treningu wygłaszał monolog, jaki to on jest wspaniały. Poszedłem do Bałtyku, żeby pomóc tej drużynie. W co drugiej strzelonej bramce miałem udział. Szkoleniowiec chyba zaczął być zazdrosny, że ja staję się dla zawodników większym autorytetem niż on. W końcu stwierdził, że mam zły wpływ na zawodników i po-



Paweł Budziwojski (z lewej) twierdzi, że zawsze mówi to co myśli.

Fot. Sławomir Praszniak

wiedział, żeby mnie nie słuchał.

- Żałujesz czasu spędzonego w Bałtyku?

- Absolutnie nie. Chciałbym tutaj podziękować ludziom ze stowarzyszenia kibiców Bałtyku, gdyż to dzięki nim grałem w tym klubie. Czuję sentyment do tego klubu. Poznałem tam naprawdę fajnych i zdolnych

kolegów. Potrzebują jednak świeżej krwi.

- Jak to się stało, że z drużyny grającej w barażach o utrzymanie powstał czotowy zespół czwartej ligi?

- Te baráže sprowadziły trenera Zimnego na ziemię. Gdyby nie one, to w zespole biało-niebieskich bym nie zagrał. Przecież w Bałtyku odstawia się starszych zawodników. Mo-

że to zabrzmi nieskromnie, ale zmieniłem styl gry gdynian. Uważam, że wniosłem coś do tej drużyny i nie chciałem, żeby tak skończyła się moja przygoda z Bałtykiem.

- Co dalej?

- Mam pewne propozycje. Muszę je rozważyć i którąś na pewno wybiorę.

Rozmawiał
Paweł Stankiewicz

Rajdy. Nasza załoga w Cieszynie Nawet po śniegu

Po raz 32. rozegrany zostanie Rajd Cieszyński Barbórka, będący ostatnią rundą Pucharu Polskiego Związku Motorowego. W imprezie w najbliższą sobotę wystartuje załoga „Dziennika”, Blaż Karwowski i pilot Kamil Bury (Petrobaltic Rally Team).

Gdańszczanin i gdynianin w rundzie Pucharu PZMot. jadą w tym roku po raz trzeci.

- Konsekwentnie zbieram punkty by w przyszłym sezonie otrzymać licencję uprawniającą do występu w mistrzostwach Polski - mówi 32-letni Karwowski. - To będzie chyba najtrudniejszy start. Trasy są naprawdę ciekawe, ale kręte. Kiedyś rozgrywano na nich Rajd Wisty. Należy się liczyć także z tym, że w nie-

których miejscach droga pokryta będzie śniegiem.

Karwowski i Bury, reprezentujący Automobilklub Orski z Sopotu, pojedą po raz pierwszy, wyznaczonym Peugeotem 206 XS, w klasie A-6. „Barbórka” to najbardziej prestiżowa impreza Pucharu PZMot., odbywająca się na atrakcyjnych i trudnych technicznie podbeskidzkich trasach. Wąskie i kręte asfaltowe drogi, podbicia, ciekłe wodne i wiele innych atrakcji czekają na zawodników. Trasa w wielu miejscach obramowana jest drzewami. Pomiędzy nimi trudno przejechać autem.

Tutaj rozstrzygają się losy czotowych miejsc w poszczególnych klasach. Na starcie co roku pojawia się ponad 100 załóg. Tym razem ma być podobnie.

(m)

Tenis stołowy. W I lidze Nadal bez zwycięstwa

Pierwszoligowym tenisistom stołowym AZS AWFIS Poland Services Gdańsk pozostały dwie kolejki do zakończenia pierwszej rundy. Beniaminek nadal nie zaznał smaku zwycięstwa. W siódmej kolejce gdańszczanie przegrali na wyjeździe z UKS Baruch Dojlidy Białystok 2:8.

Wyniki gier (na pierwszym miejscu gospodarze): Godlewski - Żurawski 3:1 (11:3, 11:5, 5:11, 11:6); Baranowski - Samonek 3:1 (12:10, 11:9, 7:11, 11:7); Kolański - Stopiński 1:3 (11:5, 8:11, 9:11, 8:11); Napiórkowski - Proszko 3:0 (11:9, 11:8, 11:9); Godlewski/Kolański - Żurawski/Stopiński 2:3 (11:6, 11:8, 4:11, 10:12, 6:11); Baranowski/Napiórkowski - Samonek/Proszko 3:2 (10:12, 11:8, 11:9, 10:12, 3:7); Godlewski

- Stopiński 3:1 (11:3, 5:11, 11:2, 11:9); Baranowski - Proszko 3:1 (8:11, 11:6, 11:8, 11:9); Kolański - Żurawski 3:2 (11:6, 8:11, 13:11, 7:11, 11:7); Zdziennicki - Samonek 3:1 (11:8, 11:9, 7:11, 6:11).

(m)

Wyniki i tabela

Tur Jaktorów - Start Brzeziny 9:1, Elektryk Toruń - McArthur Morliny II Ostróda 5:5, LUKS Pelcz-Diamant Górki Notećkie - ASTS GKS Olimpia Unia II Grudziądz 6:4, Baruch Dojlidy Białystok - AZS AWFIS Poland Services Gdańsk 8:2, UKS Pod Dębem Bank Spółdzielczy Skiermiewiec - ITR Exellent Iława 2:8.

1. Tur	11:3	50-20
2. Elektryk	11:3	41-29
3. Baruch	10:4	43-27
4. McArthur	10:4	40-30
5. Górki Notećkie	9:5	41-29
6. Exellent	8:6	43-27
7. Olimpia	5:9	30-40
8. AZS Gdańsk	3:11	27-43
9. Start	3:11	20-50
10. Pod Dębem	0:14	15-55

Piłka nożna. Turnieje amatorów

Z okazji Święta Niepodległości

O siedmiu Klubu Kultury i Sportu „AD-REM” zorganizował turnieje halowej piłki nożnej z okazji Święta Niepodległości. Grało w trzech kategoriach wiekowych.

U najmłodszych (roczniki 1989 i młodszy) wygrał zespół Baku-Baku (24 pkt) przed Krąkami (22 pkt), Królewskimi (21 pkt) i Białymi Gwiazdami (7 pkt). Nagrody indywidualne przypadły zawodnikom zwycięskiego zespołu. Najlepszym bramkarzem został Łukasz Gąsiewski, a zawodnikiem Damoan Rewers. W nieco starszej ka-

tegorii (roczniki 1986-88) wygrał zespół Górnego Osiedla, pokonując w decydującej grze Dolne Osiedle 8:3.

Później rozegrano tradycyjny już turniej o puchar prezesa RSM „Budowlani”. Grały trzy zespoły - IV komisariat policji, reprezentacja mieszkańców oraz Księża. Wygrali ci ostatni, pokonując Policję 3:1 oraz remisując z RMS „Budowlani” 2:2. Reprezentacja mieszkańców uplasowała się na drugim miejscu, dzięki bezbramkowemu rezultatowi z Policją. (kast)

Lekkoatletyka. Konferencja

Stanowisko Pomorza

Stowarzyszenie Trenerów i Instruktorów Lekkiej Atletyki oraz Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku zaprasza dzisiaj do hali kongresowej AWFIS w Gdańsku o godz. 18 na fo-

rum dyskusyjne, poświęcone programowi funkcjonowania lekkiej atletyki w Polsce. Celem spotkania jest sformułowanie głosu środowiska Pomorza w ogólnopolskiej dyskusji na ten temat. (sus)

Koszykówka. Liga Akademicka

Pierwsza porażka

Pierwszej porażki w rozgrywkach Ligi Akademickiej Koszykówki doznał student AWFIS. Gdańscy koszykarze ulegli we własnej hali drużynie AZS Uniwersytetu Warszawskiego 61:65 (14:12, 15:22, 20:8, 12:23).

Wcześniej drużyna trenera Bartosza Słomińskiego wygrała mecz z Politechniką Poznańską i Uniwersyte-tem Warmińskim Mazurskim z Olsztyna. Przyczyną

pierwszej porażki była słaba skuteczność wykonywania rzutów wolnych. W sumie gdańszczanie nie trafili 15 ośsobistych.

AZS AWFIS: Włodarski 18 pkt., Schwarz 11, Byzdra 10, Bednarski 10, Bussler 10 oraz Szczybiot 8, Raczkowski 4, Kozłowski 0, Biesiada 0, Pochyński 0. W drużynie przeciwniej najskuteczniejsi byli: Łukasz Zajęczkowski 19 i Łukasz Niziolek 11. (sus)

Tenis stołowy. O puchar „Dziennika”

Wysoka frekwencja

Trzeci w tym sezonie turniej tenisa stołowego dla amatorów o puchar „Dziennika Bałtyckiego” zgromadził w hali MRKS Gdańsk (organizator zawodów) 92 osoby. W grupie uczestników powyżej 40 lat zwyciężył tym razem Tadeusz Liecau (Elektrociepłownia Wybrzeże) przed Januszem Sielskim (Gdańsk), Markiem Andrzejczakiem (Gdynia) i Eugeniuszem Gó-

reckim (Gdańsk). W grupie młodszej najlepszym okazał się Wojciech Kowalski z Gdańska, wyprzedzając zresztą w MRKS młodzież - Macieja Wnuka, Pawła Bulawę i Agnieszka Chrzęstą.

Czwarty turniej odbędzie się już w najbliższą sobotę, 20 listopada o godz. 16 (zapisy do 15.30) w hali MRKS przy ul. Meissnera. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych pogrania. (ko)

Dziennik Bałtycki
Kierownik: Andrzej Górecki
Redaktor naczelny: Andrzej Górecki
Redaktor: Andrzej Górecki
Telefon: 1444-5559

REDAKCJA
90-604 Gdańsk, Targ Drzewny 8/11
Fax: 3001 300
E-mail: correspondent@dziennikbaaltycki.pl
Redaktor naczelny: Andrzej Górecki
Redaktor: Andrzej Górecki
Telefon: 1444-5559

DZIAŁY
Informacja 0800 1500 39
kultura tel. 3003 356
dodatek tel. 3003 356
magazyn tel. 3003 356
tytułowy tel. 3003 356
promocja (patronat) tel. 3003 356
Buro Kierownika tel. 3003 356
sport tel. 3003 356
(z godz. 10:00-16:00)

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą do domu - ranol
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 8/11
tel. (58) 300 30 74, fax (58) 300 30 46, tel. (58) 300 30 13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (miejscowość)
tel. (58) 650 45 00, fax (58) 650 45 01, tel. (58) 650 45 02
tel. (58) 650 45 20 do 23 (niepełna)
Gdynia, ul. Władysława IV 43
tel. (58) 650 45 00, fax (58) 650 45 01, tel. (58) 650 45 02
Gdynia, ul. Świętopełka 141 S (biuro ogólny)
tel. (58) 650 45 00, fax (58) 650 45 01, tel. (58) 650 45 02
Gdynia, ul. Kościuszki 81, tel. (58) 650 45 00, fax (58) 650 45 02

WYDAWCA
POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-604 Gdańsk, Targ Drzewny 8/11
Prezes: Krzysztof Kopa
Działania POLSKAPRESS sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Polna 3, tel. 30 40 700, fax 30 40 700
Przegląd: Krzysztof Kopa, tel. 3003 128



CZEKAMY



**Redaguje
Kamila Buźniak**

Wyślij e-maila:
opinie@prasabalt.gda.pl

Napisz:
Adres redakcji:
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk
Zadzwoń
0 800 15 00 39

Dłuższy dyżur!

Nasi reporterzy są
do Państwa dyspozycji
od pon. do pt.
w godz. 9 do 19
(w czwartki, ze względu
na dyżur prawnika,
do godz. 16)

**Czekamy
pod numerem
bezpłatnej infolinii
0 800 15 00 39**

Pomożemy w kłopotach!
Odpowiemy na pytania!
Doradzimy!

Logopeda - specjalista od wymowy

Zabawy z głoskami

Zapobiegaj!

Najważniejsza jest profilaktyka, czyli zapobieganie powstawaniu wad wymowy. Złe nawyki mogą kształtować się już w pierwszym okresie życia dziecka. Zalecane jest karmienie piersią - wówczas, gimnastykując się, mięśnie odpowiedzialne za artykulację głosek. Zwracaj też uwagę na to, jak małe odycha i czy dobrze słyszy. Jeśli zauważysz, że dziecko długo nie mówi albo mówi nieprawidłowo, zwróć się do logopedy. Co istotne, powinieneś ściśle z nim współpracować i dokładnie stosować się do jego wskazówek. Pomoc nie będzie skuteczna, jeśli matka czy ojciec nie ćwiczy regularnie ze swoją pociechą.



Twoje dziecko sepleni? Nie wymawia głoski „r”?

Mimo upomnień nie potrafi poprawnie powiedzieć prostego wyrazu? Zgłoś się z nim do logopedy. Dzięki systematycznym ćwiczeniom wada zostanie skorygowana.



Wit. Marek Wójcikowski

Sprawdź

Dziecko powinno

- 5-6 miesięcy życia - ga-worzyć
 - 1 rok życia - mówić pojedyncze wyrazy
 - 2 rok życia - składać proste zdania
 - 3 lata - mówić zdania-mi rozwiniętymi
 - 4 lata - umieć opowiedzieć krótką historię
- Aby dziecko mówiło, musi najpierw rozumieć słowa, które słyszy!

Działaj szybko

Jeśli zauważysz, że coś jest nie tak - Twoje dziecko nie mówi lub ma wadę wymowy - powinieneś zaprowadzić je do logopedy. W tak młodym wieku często pediatra kieruje do specjalisty. Możesz jednak sam udać się do poradni psychologiczno-pedagogicznej i umówić się na spotkanie z logopedą. Lepiej usłyszeć, że wszystko jest w porządku niż później korygować.

Ważny początek

Już od momentu narodzin możesz zapewnić dziecku optymalne warunki dla prawidłowego rozwoju mowy - przebywaj z nim najdłużej. Co więcej, jesteś pierwszym i najważniejszym wzorem, który pociecha będzie próbowała naśladować.

- Mów do dziecka już od pierwszych dni jego życia - wolno i wyraźnie. Używaj prostych zdań. Nie podnoś głosu.
- Nazywaj przy nim rzeczy i zjawiska - mów, co robisz oraz co dzieje się wokół.
- Zwracaj uwagę, aby dziecko widziało Twoją twarz - będzie miało okazję obserwować pracę tzw. artykulatorów, czyli narządów mowy.
- Nie podawaj malcowi smoczka-gryzaka, nie pozwól mu ssać palca - następstwem mogą być wady zgryzu, a ostatecznie wady wymowy.
- Zwracaj uwagę, aby w czasie snu dziecko oddychało nosem - jeśli robi to ustami, poproś pediatrę o ustalenie przyczyny.
- W obecności pociechy unikaj zdrobnień, tzw. mowy pieszczotliwej - ważne, aby dostarczyć prawidłowego wzorca językowego.
- Opowiadaj bajki i ucz krótkich wierszy na pamięć.
- Postaraj się, aby zabawy językiem i dźwiękonaśladowcze znalazły się w repertuarze czynności wykonywanych wspólnie z dzieckiem.
- Zachęcaj je do mówienia, ale nie naciskaj - chwal za nawet najmniejsze postępy w tym względzie.
- Dyskretnie poprawiaj błędy językowe, ale nie ośmieszaj dziecka z ich powodów.

To normalne!

Gdy dziecko trafi do zerówki, powinno już mówić poprawnie. Jest wiele wad wymowy, które w trakcie rozwoju zanikają np. dziecko w wieku 4 lat mówi za-miast szafa - sofa. Po jakimś czasie zamiana liter powinna zaniknąć. Młodsze dzieci mają prawo przekręcać głoski, w wieku sześciu lat powinny już mówić czysto, bez zniekształceń.

Bądź cierpliwy

Poprawne wypowiedzenie wyrazu można często wywołać od razu ale nie będzie to utrwalone. Potrzeba długotrwałej pracy i systematycznych ćwiczeń. Szczególnie ważna jest współpraca z rodzicami. Podczas zajęć powinieneś przebywać z dzieckiem i ćwiczenia powtarzać w domu.

Na zajęciach

Lidia Skoczek
logopeda

- Gdy stwierdzimy, że dziecko ma wadę wymowy, rozpoczynamy ćwiczenia. Najpierw trzeba przygotować narządy artykulacyjne czyli język, wargi, podniebienie miękkie. Przed lustrem w odpowiedni sposób trenujemy mięśnie. Ważne są ćwiczenia oddechu - dziecko nie powinno oddychać przez usta ale przez nos. Ma to znaczny wpływ na wymowę. Aby dobrze mówić trzeba dobrze słyszeć. Sprawdzam u dziecka, tzw. słuch mowny czyli jak dziecko rozróżnia słuchem poszczególne wyrazy i głoski. Porównujemy wyrazy i utrwalamy poprawną wymowę.

CZYTELNICY ODDAJĄ

Pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39 (od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 17) czekamy na telefony od Czytelników, którzy chcieliby za naszym pośrednictwem przekazać innym przedmioty codziennego użytku (np. meble, sprzęt AGD). Dziękujemy za włączenie się do akcji, dzięki której docieramy z pomocą do najbardziej potrzebujących. Oto kolejne oferty przedmiotów, które można odebrać:

- segment - w Gdańsku
- komplet mebli kuchennych - w Sopocie
- kanapa - w Gdańsku
- tapczan jednoosobowy - w Gdyni
- kuchenka czteropalmnikowa - w Gdańsku
- lodówka - w Gdańsku

Przypominamy, że redakcja jest jedynie pośrednikiem i nie zbiera wymienionych przedmiotów ani nie zapewnia transportu.

